

Index 324289 ISSN 1231-9287



Z Kazachstanu do Ratowic - str. II

7 dni

W JELCZU-LASKOWICACH

WIADOMOŚCI
OLAWSKIE
17(260) 30 KWIETNIA 1998 cena 1,50 zł

32 STRONY
w numerze:
- Ciąg dalszy sprawy „Słonia” str. 4-5

Jedno pytanie...

...do Ryszarda Strzeleckiego - taksówkarza z Jelcza-Laskowic.

- Czy zmieniło się zainteresowanie usługami taksówkarzy od czasu uruchomienia komunikacji miejskiej?

- Oceniam, że ilość kursów spadła o połowę, a nawet więcej. Zanim zaczęły jeździć autobusy - najwięcej kursów było rano. Woziliśmy z osiedla pracowników Jelcza, PUTS-u, często uczniów do Zespołu Szkół Zawodowych. Teraz praktycznie nie ma takich kursów. Ot, czasem ktoś bardzo spóźniony do pracy.

Średnio wykonuję w ciągu dnia trzy kursy. W zasadzie ratuję sytuację własne oszczędności oraz stali, zaprzyjaźnieni klienci. Gdyby nie oni, to trzeba by całkiem zwinąć ten interes. A w moim wieku raczej trudno liczyć na to, że ktoś zechciałby mnie zatrudnić.



Antonina Wieczorkowska, Maria Musiał i Jadwiga Łukomska

Program obchodów Dni Jelcza-Laskowic 1-3 maja

1 maja - boisko sportowe przy ul. Bożka
godz. 10,00 - turniej piłki nożnej drużyn podwórkowych (dla uczniów szkół podstawowych)
godz. 16,00 - festyn rekreacyjno-sportowy - m.in.:
wyścigi na szczudłach, turniej w ringo, skoki w dal, biegi wokół boiska, turniej badmintonu, wyścigi rowerów górskich

imprezy towarzyszące:
godz. 14,00 - pokazy pojazdów dziwnych
godz. 15,00 - pokazy karate
godz. 15,30 - rowery górskie inaczej
godz. 16,00 - POKAZY WALK RYCERSKICH
godz. 17,00 - pokazy latawców
godz. 18,00 - pokazowa walka bokserska

2 maja - boisko przy hali sportowej - ul. Partyzantów 1
godz. 10,00 - indywidualny turniej tenisa ziemnego (dla uczniów szkół podstawowych)
godz. 13,00 - towarzyski mecz koszykówki drużyn LZS "Blues" Jelcz-Laskowice kadeci plus gwiazda - kontra juniorzy
godz. 14,00 - pokaz modeli kołowych
godz. 16,00 - rozgrywki finałowe ligi piłki siatkowej nie zrzeszonych

3 maja - przed Ośrodkiem Zdrowia - ul. Bożka
godz. 13,00 - pokazy sprawności straży pożarnej
godz. 15,00 - rozpoczęcie festynu majowego,
godz. 15,15 - Mirek Dworzyński gra Jeana Michaela Jarre'a
godz. 15,30 - gra zespół "Gang Olsena"
godz. 16,45 - konkurs na temat Jelcza-Laskowic
godz. 17,00 - gra zespół "Rh+"
godz. 17,30 - występ Andrzeja Rosiewicza
godz. 18,45 - konkurs wiedzy o ZS "JELCZ"
godz. 19,00 - gra zespół "Efekt"

Jeśli będzie padał deszcz,
imprezy odbędą się w hali sportowej

ADART GSM - Expert
autoryzowany dealer

KAŻDEMU SIEMENS

APARATY Z AKTYWACJĄ

SIEMENS S10

+ ładowarka na biurko
+ zestaw słuchawkowy

840 zł + VAT

SIEMENS E10

+ ładowarka na biurko
+ zestaw słuchawkowy

690 zł + VAT

SIEMENS S4

POWER

590 zł + VAT

SIEMENS S8

390 zł + VAT

Wybierz swój model i wyjedź z siecią Era GSM do Francji na mistrzostwa świata w piłce nożnej
Szczegóły w punkcie sprzedaży

Punkt Sprzedaży

55-200 Olawa, ul. Chrobrego 20
tel. (0711) 300-33

Niektóre aparaty posiadają SIM LOCK

powiedzmy to wyraźnie



● 24 kwietnia w Jelczu-Laskowicach odbyły się obchody "słodkiego" jubileuszu. Zakłady Wyrobów Cukierniczych "Miś" w Jelczu-Laskowicach świętowały swoje 40-lecie.

więcej za tydzień

Restauracja **"ADRIA"** zaprasza
codziennie od 11.00 do 23.00
w piątki i soboty zapraszamy na
DANCINGI
Organizujemy bankiety, przyjęcia okolicznościowe, wesela
**POSIADAMY JESZCZE
WOLNE TERMINY NA ORGANIZACJĘ
PRZYJĘĆ KOMUNIJNYCH**
Polecamy zestawy obiadowe od 8 zł

TRANS-FORMERS
USŁUGI KOMUNALNE
ZAMIATANIE ULIC
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI STAŁYCH CO TYDZIEŃ
* pojemnik 110 litrów - 6.06 zł/miesiąc
* pojemnik 240 litrów - 15.60 zł/miesiąc
* pojemnik 1100 litrów - 54.13 zł/miesiąc
* kontenery na gruz - śmieci
ZGŁOSZENIA TELEFONICZNIE
Olawa, ul. Portowa 7
CENY DOTYCZĄ MIASTA OLAWA
32-917
WYPOSAŻAMY POSESJE W POJEMNIKI

KOMINKI ZAPRASZAMY od 2 maja '98
od 10.00 do 18.00
PPHU KOMIN KAM
Nowo otwarty sklep pod wieżowcem, Olawa, ul. B. Chrobrego 20
Wylądźny przedstawiciel firmy SUPRA
Wkłady kominkowe - od 1700 zł
Obudowy do kominków - od 1800 zł
z płaskowca, marmuru i kafl.
AKCESORIA do kominków
WYROBY PORCELANOWE
- do wystroju wnętrz
Parapety marmurowe
Grzejniki PURMO
Grzejniki łazienkowe
Kotły gazowe NEKTRA
Przepływowe podgrzewacze wody
firm AEG oraz ELEKTROLUX
tel. 0-602-799-008
tel. 0-90-32-20-61
KUPON RABATOWY
CENY PROMOCYJNE
DO 75% TANIEJ



urodzili się:

Oława:

- Jakub Holyński
- Tomasz Holyński
- Weronika Borys
- Krystian Lebiecki
- Karolina Karwan
- Święta Katarzyna:**
- Aleksandra Rydz
- Jelcz-Laskowice:**
- Wiktoria Szymczyk
- Mateusz Słocki
- Jakub Kruczkowski
- Domaniów:**
- Michał Wiazowski
- Karolina Wiazowska
- Julia Moroz

powiedzieli TAK

Oława:

- ✓ Donata Ślęzak
- Krzysztof Machaj
- ✓ Agnieszka Gregorczyk
- Sylwester Godlewski
- ✓ Jolanta Matkowska
- Krzysztof Rzeszowski
- ✓ Elżbieta Sobków
- Jarosław Pawluk
- Domaniów:**
- ✓ Anna Głowacka
- Bogusław Wawryszko
- ✓ Elżbieta Czop
- Piotr Obuch
- Jelcz-Laskowice:**
- ✓ Dorota Dziędzińska
- Andrzej Łazarski
- ✓ Agnieszka Matczak
- Mariusz Krawczyk
- ✓ Aneta Świerżko
- Marek Siwicki
- ✓ Elżbieta Tymczuk
- Tadeusz Sypien
- ✓ Magdalena Włodarczyk
- Mariusz Wójcik
- ✓ Katarzyna Górna
- Juliusz Matłosz

odeszli:

Oława:

Józef Łagodziński
ur. 1963

Jelcz-Laskowice:

Anna Gulka ur. 1911
Zofia Tyszecka ur. 1923
Stanisława Nisiewicz
ur. 1923

Święta Katarzyna:

Irena Redzis ur. 1923

Druga kadencja oławskiej Rady Miejskiej powoli dobiega końca. Na sesji 27 kwietnia radni dyskutowali nad wnioskiem Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium - dla obecnego Zarządu prawdopodobnie było to ostatnie "rozgrzeszenie". "Prawdopodobnie", bo teoretycznie, w myśl ustawy samorządowej, obecny Zarząd może istnieć jeszcze przez 6 miesięcy od daty ogłoszenia wyników wyborów, zaplanowanych na jesień

Absolutorium udzielone, rezygnacje złożone

Rada miała się wypowiedzieć w sprawie gospodarki finansowej prowadzonej przez Zarząd Miejski w minionym roku. Jednakże skomplikowana sytuacja, jaka panowała przez niemal 4 lata w łonie oławskiej Rady, zaważyła na tematyce dyskusji.

Radny Andrzej Drabiński, nawiązując do programów wyborczych, przypomniał, czego w tej kadencji nie zrobiono, jakie szanse - jego zdaniem - zaprzepaszczono. - *Nadszedł czas na merytoryczną dyskusję* - mówił. O straconych szansach - odnosząc się do nieprzejęcia leczenia otwartego - mówił też radny Józef Jarosz. Bardzo pozytywnie natomiast o pracy Zarządu wypowiadali się radni Bogdan Olejnik i Jerzy Hawrysz, a popierał ich Stanisław Kaluża. Optymistyczny obraz pracy Zarządu przedstawił także jeden z jego członków - wiceburmistrz Franciszek Październik.

Jan Mosio usiłował uzyskać dodatkowe informacje na temat analizy finansów zakładów budżetowych, kilka dodatkowych pytań (m. in. o wątpliwy prawnie skład osobowy Zarządu) złożył też Krzysztof Trybulski. Na część pytań odpowiedział Franciszek Październik, część pozostała w zawieszeniu.

Burmistrz Waldemar Wiazowski wypowiadał się jako ostatni przed głosowaniem. Swoją raczej dobrą nastroj podkreślał, mówiąc: - *Samopoczucie można mieć dobre, gdy pracę wykonuje się w sposób należyty*. Podziękował radnym i współpracownikom, prosił o wybaczenie "wszystkich, których samopoczucie uraził".

Potem było głosowanie w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji budżetu w 1997 r. - jawne, a zaraz po nim głosowanie tajne w sprawie udzielenia Zarządowi Miejskiemu absolutorium - również za ubiegły rok. Oba głosowania - jak należało się spodziewać - wypadły dla Zarządu korzystnie: "za" głosowało 17 radnych, a "przeciw" i "wstrzymujących się" - po 4.

Tuż po głosowaniu sprawcami małej sensacji byli dwaj "kontrowersyjni" - jako pracownicy administracji rządowej - członkowie Zarządu: Jerzy Hadrys i Antoni Markiewicz, którzy złożyli rezygnację z członkostwa w Zarządzie. Jak będzie wyglądało dalsze postępowanie burmistrza i Rady w sprawie składu Zarządu - dowiemy się prawdopodobnie na najbliższej sesji.

(gn)

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie

śp. LUDWIKA KŁAKA

i pomogli w trudnych chwilach

serdecznie dziękujemy

Rodzina

Wyrazy głębokiego współczucia

koledze Julianowi Kłakowi

z powodu śmierci

OJCA

składają koleżanki i koledzy z zakładu pracy

Drogim Rodzicom
REGINIE i EDWARDOWI ILNICKIM

z okazji 45 rocznicy ślubu
wielu pogodnych dni oraz zdrowia
życzą dzieci i wnukowie



Kochanym Rodzicom
ROZALII i TADEUSZOWI ANTOSIKOM

z okazji 35 rocznicy ślubu
dużo zdrowia, miłości, szczęścia i słońca
życzą kochające dzieci i wnuki



Kochanym Rodzicom
KRYSTYNIE i KAZIMIERZOWI FIREK

z okazji
SREBRNYCH GODÓW
moc najserdeczniejszych życzeń
składają Ania i Jurek



**TERESIE i STANISŁAWOWI
MALITA**

najserdeczniejsze życzenia

z okazji 25 rocznicy ślubu



Z okazji zbliżającego się Święta Pracy i Święta Konstytucji
3 Maja, mieszkańcom Oławy najlepsze życzenia
składa

Rada Miejska Ruchu Ludzi Pracy w Oławie

zapraszając mieszkańców miasta do wzięcia udziału w spotkaniu dla uczczenia wymienionych świąt, które odbędzie się **1 maja o godz. 10.30 przy Pomniku Losów Ojczyzny.**

(ogłoszenie)

Festyn w Polwicy

AGROPOL Polwica i Gminny Ośrodek Kultury w Domaniowie zapraszają **1 maja na festyn sportowy w polwickim parku**. Początek o godz. 10.00. W programie - podnoszenie ciężarów, przeciąganie liny, piłka siatkowa. Festynowi towarzyszyć będzie wystawa sprzętu rolniczego i wyrobów wędliniarskich AGROPOL-u Polwica.

O 14.00 zagrają "Marciny" z Marcinowa. Od 18.00 - zabawa ludowa.

Domaniów

1 maja o 17.00 w sali GOK wystąpi kapela "Marciny". Organizatorzy zapraszają szczególnie seniorów i weteranów pracy.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie

śp. TADEUSZA ORŁOWSKIEGO

serdecznie dziękuję
żona wraz z synami

7 DNI - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE: tel./fax 33 557

Redagują: Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof Andrzej Trybulski (zastępca red. nacz.), Zbigniew Bachul (red. techniczny), Edward Bykowski (sekr. redakcji), Grażyna Notz, Jacek Polasz, Adam Sieczka.

7 DNI W JELCZU-LASKOWICACH: tel./fax 318 39 88

Redagują: Jolanta Lubowicz (red. odpowiedzialny), Jerzy Smyk (strona UMIG w Jelczu-Laskowicach), Małgorzata Ryjewska (reklamy), fot. FOTO-STUDIO.

DZIAŁ REKLAM: Bogusław Szymański, Aneta Pakiet (ogłoszenia, przetargi), Artur Adamczak (reklamy).

STALI WSPÓŁPRACOWNICY: Beata Barszczowska, Stanisław Borkowski, Dawid Dobrucki, Zbigniew Jakubowicz, Antoni Markiewicz, Arkadiusz Mula, Bogusław Notz, Bogdan Maciej Olejnik, Jerzy Omieciński, Łukasz Pawelec, Przemysław Pawłowicz, Michał Szczupak, Bolesław Telip, Małgorzata Zachęba.

Strona 12 mutacji jelcząsko-laskowickiej dofinansowywana jest z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adjustacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Wzory reklam chronione prawem autorskim.

Podziękowania i życzenia do 10 słów drukujemy bezpłatnie, powyżej 10 słów - jak ogłoszenia drobne; instytucje społeczne - bezpłatnie (po wcześniejszym uzgodnieniu treści).

Biuro ogłoszeń w Oławie czynne codziennie w godz. 9-14, w poniedziałki i środy również w godz. 16-18, a we wtorki do godz. 13. Adres: Oława, Rynek 1. Tel. 0-711/33-557

Wydawca: sc RYZA, 55-200 Oława - ul. ks. Jana Janowskiego 11, tel. 0-711/33-557.



22 kwietnia, po godz. 21 dokonano kradzieży w jednym z mieszkań w internacie przy Zespole Szkół Zawodowych w Oławie. Ukradziono portfel koloru czarnego z pieniędzmi oraz litr alkoholu. Ogółem straty wyniosły 480 zł

W nocy z 21 na 22 kwietnia, w Oławie na osiedlu Chrobrego, dokonano kilku włamań do piwnik. Skradziono dwa rowery i pięć wódek. Strofy spowodowane włamaniami wyniosły 2600 zł, na szkodę właścicieli.

23 kwietnia, po godz. 14.00, w Oławie na parkingu przed ZTS "Erg" włamano się do samochodu VW GOLF, z którego sprawca skradł radioodtwarzacz samochodowy GRUNDIG oraz 5 kaset magnetofonowych. Straty - 120 zł

24 kwietnia, w pijalni piwa w Oławie, na znajdującym się w stanie po spożyciu alkoholu mieszkańcu Oławy dokonano rozbój. Sprawcy doprowadzili pokrzywdzonego do stanu bezbronności, zabrali mu z kieszeni 295 zł oraz klucze.

W nocy z 24 na 25 kwietnia, w Oławie na ul. Kościuszki, włamano się do samochodu fiat 126p, z którego sprawca skradł radioodtwarzacz samochodowy. Straty wynoszą 60 zł.

24 kwietnia ok. godz. 1.20, na drodze A-4 wydarzył się wypadek drogowy. Kierujący samochodem osobowym toyota corolla, obywatel Niemiec, nie zachował ostrożności oraz bezpiecznej prędkości, najechał na tył stojącego, oświetlonego samochodu ciężarowego star. Kierowca toyoty doznał złamania dwóch żeber oraz silczenia klatki piersiowej.
Arkadiusz Górski
KRP Oława



Znakowanie i konkursy

Wychodząc naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu, Komenda Rejonowej Policji w Oławie zorganizuje kolejną akcję znakowania wartościowego sprzętu (rowery, kamery video, telefony komórkowe, sprzęt AGD itp.). Odbędzie się ona w ramach festynu rekreacyjnego w dniu 1 maja, z okazji Święta Pracy, w godzinach od 13.00 do 16.00, na

parkingu przed Ośrodkiem Kultury. Przy znakowaniu sprzętu należy okazać dokument stwierdzający tożsamość właściciela, najlepiej dowód osobisty własny lub jednego z rodziców. Akcji znakowania towarzyszyć będą konkursy z nagrodami, organizowane dla najmłodszych, ze znajomości zasad ruchu drogowego.

asp. Adam Łużny

Zaproszenie na majowe świętowanie...

... do Bystrzycy

Na lekkoatletyczny wielomecz młodzików i starszych dzieci z południowo - zachodniej Polski zaprasza do Bystrzycy Oławskiej Uczniowski Ludowy Klub Sportowy "Młodzik - Ziemia Oławska", który jest współorganizatorem tej imprezy, wraz z Radą Miejsko - Gminną LZS i Szkolnym Związkiem Sportowym gminy Oława.

Impreza odbędzie się w piątek 1 maja, na stadionie przy ul. Chabrowej - początek o godz. 14.

W programie przewidziano biegi na kilku dystansach, skoki wzwyż i w dal, pchnięcie kulą i rzut oszczepem. Ponadto organizatorzy zapraszają na imprezy towarzyszące: sprawnościowy

tor przeszkód dla najmłodszych, mecz siatkówki z udziałem sponsorów oraz turniej piłki nożnej oldbojów, zaś od godz. 19 - na zabawę taneczną na stadionie.

... i Nowego Otku

3 maja, na festyn sportowo - rekreacyjny - zaprasza mieszkańców miasta i gminy Oława Rada Miejsko - Gminna LZS.

W programie m.in.: turniej piłki nożnej drużyn C-klasowych oraz otwarty turniej piłki siatkowej mężczyzn, a także różne konkurencje rekreacyjne, dostępne dla wszystkich chętnych. Początek imprezy o godz. 10, na boisku "Rzemieślnika" w Nowym Otku.

Milej zabawy! (e)

Ziomkowie w Oławie

Wizytą w Ośrodku Kultury i na sesji Rady Miejskiej Oławy rozpoczęła się oficjalna część pobytu delegacji byłych oławian - obecnie mieszkańców RFN. Grupie przewodniczy Norbert Pantke. Przedpołudniowe spotkanie nawiązywało do wcześniejszych planów współpracy kulturalnej między byłymi i obecnymi oławianami. Szefowe Ośrodka Kultury i Miejskiej Biblioteki Publicznej otrzymały zaproszenie do odwiedzenia Iserlohn - miasta, którego władze opiekują się oławskimi ziomkami.

Natomiast udział w sesji Rady Miejskiej połączono z wymianą okolicznościowych upominków. Burmistrz Waldemar Wiązkowski otrzymał portret bl. Bernarda Lichtenberga i kopię dzieła na temat oławskich dziejów w XVIII i XIX wieku, natomiast niemieccy goście obdarowani zostali kasetami promocyjnymi o Ziemi Oławskiej i albumem poświęconym Dolnemu Śląskowi.

Więcej o wizycie ziomków w następnym wydaniu "7 dni - WO".

(gn)



Msza za Katyń

Jak nas poinformował ks. Stanisław Draguła - wiceprzewodniczący Komitetu Pomocy Kościołom na Wschodzie, w sobotę 9 maja o godz. 16.00 w Niwniku zostanie odprawiona msza święta koncelebrowana w intencji Polaków zamordowanych w Katyniu, Starobielsku i Ostaszkowie.

Mszy św. będzie przewodniczył ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski (na fot.), kapelan Rodziny Katyńskiej i naczelny kapelan harcerstwa na emigracji.

W czasie mszy zostanie poświęcona ziemia z lasu katyńskiego.

Po nabożeństwie odbędzie się spotkanie przy ognisku, z poezją Władysława Sebyły, który zginął w Starobielsku, oraz z pieśnią patriotyczną w wykonaniu zespołów i młodzieży.

(a)



17 kwietnia w Kamieńcu Wr. dokonano włamań do samochodów fiat 126p i ford escort, z których skradziono radioodtwarzacze samochodowe - oba o wartości ok. 250 zł.

17 kwietnia w Wójciach dokonano kradzieży samochodu mercedes E200 (czarny), nr rej. BC-BL 636, na szkodę obywatela Niemiec. Właściciel oszacował straty na 72 tys. zł. Wszystkie osoby, które z 16 na 17 kwietnia w godzinach od 23.30 do 8.00, widziały taki samochód, proszone są o kontakt telefoniczny lub osobisty z sekcją kryminalną KP Jędrz-Laskowice, tel. 318-15-97 lub 997. Za informację, która przyczyni się do ustalenia miejsca przechowywania skradzionego pojazdu oraz ustalenia sprawcy, przewidziano jest nagroda. Dyskretna zapewniona.

18 kwietnia zgłoszono kradzież krzewów ozdobnych z terenu Szkoły Podstawowej w Wójciach, wartość około 1000 zł. Jak ustalono, sprawca kradł przez 2 tygodnie po kilka krzewów, aby nie zorientowano się od razu.

18 kwietnia, około godz. 22, zgłoszono pobicie młodego mężczyzny w pociągu relacji Wrocław-Jędrz-Laskowice. Doznał on ogólnych obrażeń ciała. Sprawców było czterech, jeden jest znany policjantom.

Arkadiusz Domagała
Komisariat
Jędrz-Laskowice

Jak nas poinformował plk rez. Eugeniusz Praczuk, prezes zarządu Koła Miejskiego Związku Kombatantów RP i BWP w Oławie, 9 maja odbędzie się I Złot Kombatantów RP i BWP.

W programie zlotu przewidziana jest msza św. o godz. 9.00 w kościele Matki Boskiej Poczyszenia w intencji poległych w czasie II wojny światowej, po mszy rozpoczną się uroczystości pod Pomnikiem Losów Ojczyzny, o godz. 10.05 nastąpi część oficjalna w oławskim Ośrodku Kultury, będą wystąpienia, wręczenie aktów nominacyjnych na wyższe stopnie wojskowe, wręczenie odznaczeń. W części artystycznej wystąpi Zespół Pieśni i Tańca "Biedronki" oraz Zespół "Verbum". Około godz. 12.40 uczestnicy zlotu wyjadą do Jednostki Wojskowej w Brzegu, gdzie złożone zostaną kwiaty pod Pomnikiem Saperów, odbędzie się pokaz sprzętu technicznego jednostki, a następnie żołnierski obiad i żołnierskie spotkania.

Osteoporoza

doktor nauk medycznych Wojciech Pluskiewicz

zaprasza na badania
masy kostnej
metodą USG



Kto powinien poddać się badaniu ?

- kobiety po 45 roku życia
- osoby z przebytymi złamaniami
- osoby z przewlekłymi bólami kręgosłupa
- chorzy na nadczynność tarczycy
- stosujący przewlekłe leki: encorton, polcortolon, hormony tarczycy, leki uspokajające

9 MAJA '98
W GODZ. OD 9.00 DO 16.00

25 zł ZA BADANIE
Oława, plac Zamkowy

budynek Zespołu Szkół Ogólnokształcących
obok Urzędu Miejskiego

"Słoń" zapracował na wyrok

- Żądał pan 15 lat kary więzienia dla Jacka P., który nad stawem zabił Adama Herdę. Sąd wymierzył mu karę wyższą - 25 lat. To błąd w sztuce, czy zimna kalkulacja?

- Ani to, ani to. Przy zabójstwach kodeks przewiduje karę zasadniczą od 8 do 15 lat pozbawienia wolności. A zatem mój wniosek sięgał górnej granicy. Natomiast 25 lat jest karą wyjątkową i sąd zastosował właśnie ją. Konsultowałem ten wyrok z wieloma doświadczonymi prokuratorami i uznali oni mój wniosek za słuszny, wyrok sądu zaś za kontrowersyjny. Przytoczę dla porównania sprawę z ostatnich dni. 25 lat otrzymał sprawca zabójstwa na zlecenie. Z zimną krwią, za pieniądze, ktoś zabił człowieka. I sąd wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności. Proszę porównać te dwie sprawy, zważyć, skalkulować... Oczywiście, zabójstwo zawsze jest złem. Ale Jacek P. nie szedł na dyskotekę, aby zabić. Przynajmniej nie ma na to dowodów. To był prawie przypadek.

- Ale nóż przy sobie nosił...

- Oczywiście, miał też nie najlepszą opinię w miejscu zamieszkania, był wtedy między czynem karalnym a wymierneniem mu kary za ten czyn. Tej nocy zachował się jednak w pewnym sensie odruchowo, nagle.

- A może te 25 lat to wcale nie za dużo, tylko inni dostają za mało, bo prawo tak przewiduje? Gdyby wykonywano karę śmierci lub osądzano kilkadziesiąt lat więzienia, wtedy relacje między poszczególnymi wyrokami byłyby właściwsze.

- Jest na ten temat wiele opinii. Także opinia "ulicy". Badania wykazują, że większość Polaków jest za osądzaniem kary śmierci. W związku z tym są projekty, np. posła Jarosława Kaczyńskiego, aby obniżyć dolną granicę wieku odpowiedzialności karnej do 13 lat. Nowy kodeks, który wchodzi w życie od 1 września, zakłada obniżenie tego wieku z 17 do 16 lat.

Rozumiem, że są w tej sprawie różne zdania, ale na razie jest obowiązujący kodeks, a ja czuję się profesjonalistą i muszę się nim kierować. Także swoim własnym doświadczeniem i opiniami innych prawników.

Nie tak dawno zapadł wrocławski wyrok w sprawie syna, który zabił ojca. Pastwił się nad nim i dobił go w wyjątkowy sposób. I wie pan, jaki zapadł wyrok?

Rozmowa z prokuratorem Henrykiem Pieńkowskim, oskarżającym w procesie Jacka P., "Słoń" - sprawcy zabójstwa oławianina Adama Herdy

12 lat pozbawienia wolności. Ustawodawca, przypomina, przewiduje karę od 8 lat pozbawienia wolności. Wysokości kary nie da się tak po prostu odmierzyć. To nie kilogram cukru, który kładzie się na szalę.

Rozumiem emocje ludzi. Rozumiem tych, którzy nawet na sali rozpraw krzyczeli "zab za zab". Na korytarzu, koledzy ofiary mówili nawet, że ściągnęliby ze sprawcy skórę. Ja ich w pewnym sensie rozumiem. Każdy chciałby, aby sprawca zbrodni poniósł zasłużoną karę. Dla mnie najważniejsze było to, że sprawca w ogóle został ustalony. A wymiar kary? Żadna kara nie wyrówna krzywd, jakie wyrządza się zabójstwem.

- Być może, ludzie nie krzyczeli "zab za zab", gdyby mieli pewność, że sprawca odsiedzi te 25 lat. Każdy praktycznie odruchowo dzieli taki wyrok na pół, bo najprawdopodobniej "Słoń" wyjdzie z więzienia znacznie szybciej.

- Oczywiście. I tu jest kolejna sprawa. Problem nie w wysokości kary, tylko w jej egzekwowaniu. Ma pan rację. Opinia ogółu jest prawdziwa. Potwierdzam to. Osoba młodociana, a taką jest Jacek P., już po odsiedzeniu jednej trzeciej kary ma prawo starać się o warunkowe, przedterminowe zwolnienie. Druga rzecz to przepustki. Sprawcy zabójstw przyjeżdżają do domu jakby nigdy nie...

I jeszcze warunki odbywania kary. Nie jest tajemnicą, że zakłady karne nie odstraszą. Zakład karne nie robi na kryminalistach wrażenia, jeśli znajdą tam oni warunki prawie takie same, jak na zewnątrz, a niektórzy nawet lepsze niż w domu. Nie można dać się zwariować. Dzisiaj to się już zmienia, ale jeszcze do niedawna mówiło się, że zakład karne to przede wszystkim miejsce do resocjalizacji sprawcy. On miał tam się czegoś nauczyć. Tylko czego? Może się tylko lepiej wyszkolić. Nie wyniesie niczego dobrego z

zakładu karnego. Pobyt tam ma być przede wszystkim karą.

- Na razie jest kara dla społeczeństwa, które za to płaci. Miesięczne utrzymanie więźnia kosztuje więcej niż zasiłek dla bezrobotnego.

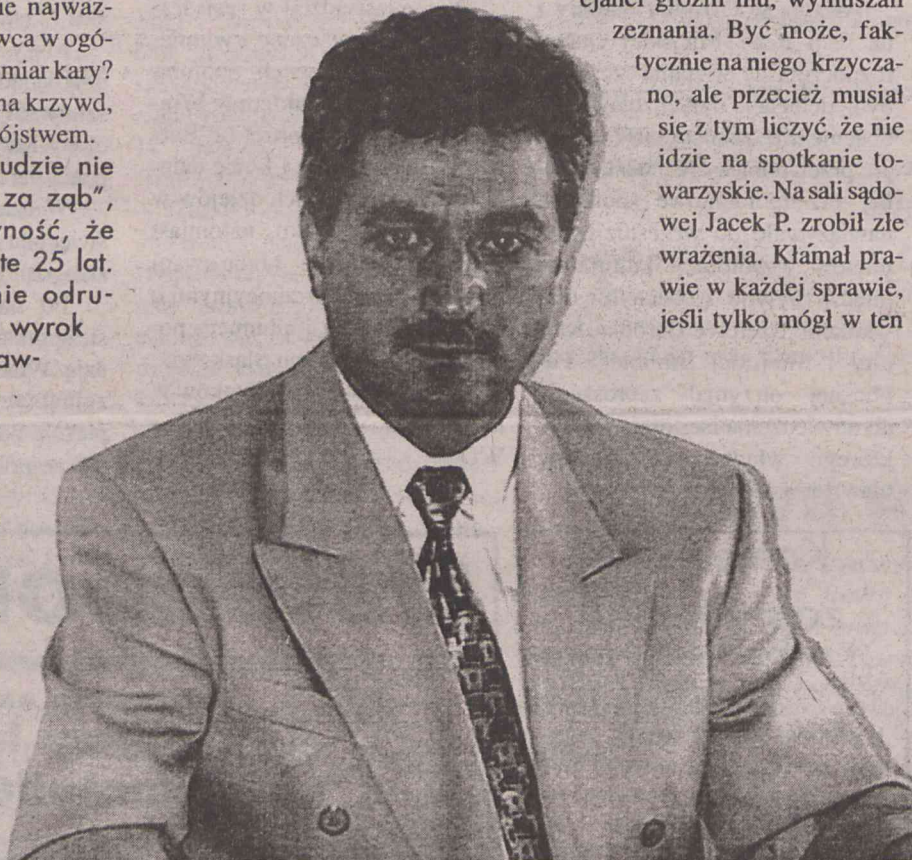
- Zgadza się. Przebywanie w zakładzie karnym dla większości sprawców nie jest karą. Weźmy przykład Jacka P. Już miesiąc po aresztowaniu napisał do mnie prośbę o wyrażenie zgody na do-

śli wnosi się o wysokość kary, istotne jest to, jak podejrzany, a potem oskarżony, postępuje.

Na mnie w pierwszych dniach po zabójstwie zrobił on dobre wrażenie, jeśli w ogóle można tak powiedzieć o sprawcy zbrodni. Po tym, jak się przyznał, naprawdę wykazywał skruchę. Miał lzy w oczach, gdy mówił o swoim błędzie, gdy przepraszał za to, co się stało. Bardzo szczegółowo odtworzył przebieg zdarzeń. Gdy podczas wizji lokalnej, w obecności paru dziennikarzy, zapytałem go, czy ma jeszcze coś do powiedzenia, kolejny raz publicznie przeprosił. Chciał to z siebie wyrzucić. Trzeba to jakoś docenić.

- Ale podczas rozprawy wszystkiemu zaprzeczył.

- Tak. Na sali sądowej zmienił zeznania. Mówił nawet, że policjanci grozili mu, wymuszali zeznania. Być może, faktycznie na niego krzyczano, ale przecież musiał się z tym liczyć, że nie idzie na spotkanie towarzyskie. Na sali sądowej Jacek P. zrobił złe wrażenie. Klamał prawie w każdej sprawie, jeśli tylko mógł w ten



Prokurator Henryk Pieńkowski

starzenie mu do zakładu karnego telewizora, radia i radioodtworacza. Odmówiłem mu. Potem wystosował drugie pismo, w którym napisał wprost, że on się tam nudzi, że nie chciałby tkwić tam "w próżni". I znów mu odmówiłem. Napisał więc kolejny list, tym razem już z żądaniem wyrażenia zgody, gdyż w przeciwnym razie naruszę jego wolność! Oczywiście i tym razem odmówiłem.

- Wróćmy do wyroku dla Jacka P. Może sąd, znając polskie realia, dodał te 10 lat tylko po to, aby było z czego odejmować?

- Myślę, jak skomentował to jeden z dziennikarzy, że Jacek P. sam zapracował na ten wyrok. Je-

sposób sobie pomóc. Być może, właśnie to, zdaniem sądu, przeżyło i dlatego dostał 25 lat.

- A wyjdzie pewnie znacznie szybciej...

- Moim zdaniem, nasz kodeks jest źle sformułowany. I niestety, nowy kodeks niewiele zmieni. Tam się tylko podnosi dolną granicę kary. Górna pozostanie ta sama, nie ma więc co liczyć na to, że sprawcy będą dłużej odsiadywać wyroki. Gdyby np. sprawca dostał dożywocie, a ustawodawca zastrzegł, jak to jest w systemie amerykańskim, że skazany nie ma prawa wyjść przed upływem 50 lat, to wtedy byłaby pewność, że kara została wykonana.

- Gdyby miał pan możliwość, orzekalby pan karę śmierci?

- W określonych przypadkach - tak. Np. w sprawie wielokrotnego zabójcy z Wybrzeża. Dopuszczał się kilkunastu zabójstw połączonych z gwałtem. Przedtem za taki sam czyn został skazany na ileś tam lat. Wyrok odsiedział, wyszedł na wolność i znów zabijał. Kierując się zdrowym rozsądkiem można przyjąć, że po raz kolejny zabije. Są zabójcy, którzy nigdy nie przestaną mordować. I tutaj sąd musi ocenić, czy w takim przypadku nie należy wykonać kary śmierci. Bo chodzi przecież o to, aby chronić innych ludzi przed kolejnymi zabójstwami.

- Zwłaszcza, że sprawca jest wskazany, podczas gdy w wielu sprawach nie daje się go ustalić.

- Dla mnie wielkim sukcesem jest to, że sprawa zabójstwa nad stawem została w ogóle wykryta. 5 km dalej i 5 miesięcy wcześniej były głośne Miłoszyce. Do dzisiaj nie znaleziono sprawcy. I żadna wysokość kary nie rozliczy tej zbrodni, bo tamten sprawca chodzi na wolności. W mojej ocenie, gdyby Jacek P. był zatrzymany po kilku dniach czy tygodniach od zabójstwa, prawdopodobnie też nie mielibyśmy dowodów na jego winę. Sukces tylko wtedy jest prawie pewny, gdy wszystko robi się na gorąco. Im później od zbrodni, tym bardziej ślady są zatarte, ludzie tracą pamięć, mają czas wszystko spokojnie przemyśleć.

- Obie sprawy łączą buty, które zabrali sprawcy swoim ofiarom. Buty Adama Herdy znaleziono w szafie zabójcy. Butów Małgosi nie odnaleziono.

- Przyznam, że dla mnie też jest to jakaś zagadka. Jacek P. musiał zdawać sobie sprawę z tego, że uderzył chłopaka nożem. Wiedział, że ofiara leżała martwa i zabrał mu buty. To zagadkowa historia. On mówi, że zabrał je, aby sprzedać, i jest to w jakiś sposób potwierdzone. Trudno to jednak tak normalnie zrozumieć.

Nie wiem, być może, gdy sprawa miłoszycka będzie wyjaśniona, jakiś wątek z butami okaże się wspólny. Nie ma wątpliwości, że problem butów w obu przestępstwach jest zadziwiający. Nie mamy jednak żadnych dowodów, aby obecnie łączyć te dwie sprawy.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozm. Jerzy Kamiński

Jedno pytane do... naszych Czytelników

Czy 25 lat więzienia dla zabójcy siedemnastolatka to odpowiednia kara?

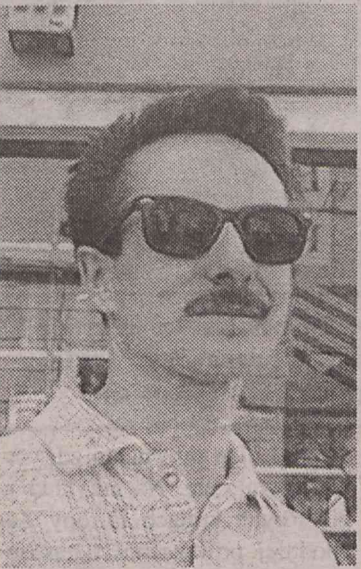


Uważam, że nie. Że 25 lat za takie zabójstwo, jakiego dopuścił się "Słoń", to za mało - mówi **Lucyna Pańków**. - Popieram karę śmierci. Powinna być przykładem odstraszającym innych potencjalnych złooczyńców. Wprawdzie niektórzy uważają, że kara śmierci nie spełnia swej funkcji odstraszającej, ale nie zgadzam się z tym. W przypadku "Słonia" może odpowiednią karą byłoby dożywocie, ale na pewno nie 25 lat.

W popielcową środę obrabowano mnie w biały dzień przed Bankiem Spółdzielczym - mówi **Helena Burza**. - Właśnie wzięłam rentę. Zdążyłam zapłacić niewielką ratę. Reszta przepadła. Dzieje się coraz gorzej. Widzę co się wyprawia na klatkach schodowych. Ten zabójca nie przesiedzi przecież całych 25 lat. Wyjdzie dużo wcześniej za dobre sprawowanie i dalej będzie niebezpieczny. Kara powinna być na pewno wyższa.



Absolutnie za niska - uważa **Artur Marchlewski**. - Myślę, że to źle, że w Polsce nie wykonuje się kary śmierci. Może powstrzymałoby to falę przemocy? Niejeden przestępca zastanowiłby się, zanim ktoś przez niego straciłby życie. Nawet dożywocie to czasem za mało. Ludzie obserwują co się dzieje z przestępcami. Dostają taki 25 lat, odsiedzi kilka i wychodzi na wolność. Moim zdaniem, to błąd w polskim prawie karnym. Powinno być dla zabójców znacznie surowsze.



Śmierć siedemnastolatka to przede wszystkim tragedia samej ofiary i jego najbliższych - sędzi **Lesław Rak**. - Jemu życia nikt już nie wróci. W moim przekonaniu, kara śmierci powinna być utrzymana w pewnych skrajnych przypadkach, kiedy sprawca nie rokuje szans powrotu na łono społeczeństwa. System penitencjarny ma to do siebie, że pogłębia patologię środowiska przestępczego. Służby więzienne koncentrują się raczej na dozorowaniu osadzonych, a nie na pracy zmierzającej w kierunku zmiany osobowości człowieka.



Okiem kibica



Do napisania tego felietonu zmusiła mnie refleksja, jakiej uległam po wizycie redakcyjnej jednej z mieszkańek naszego miasta. Przyszła, aby zapytać, czy nie moglibyśmy napisać w naszej gazecie, jak bardzo szkodliwe i tragiczne w skutkach bywa plotkowanie i naruszanie czyjejs prywatności. Potrzebowała najwyraźniej wsparcia w sytuacji, w której sama się znalazła. Otóż, od dłuższego już czasu, jej sąsiadki i znajome zadawały jej dziwne pytania: - Co pani dzisiaj taka smutna, pani Elu? Czy coś się stało, pani Elu? A jak się ma mąż, pani Elu?

Dziwiło ją. Nie wiedziała, czemu to wszystko przypisać. Kiedy pytała wprost, panie unikały odpowiedzi. Jedna z nich, zamiast uspokoić, zdenerwowała ją jeszcze bardziej: pani przecież jest taka dzielna, pani Elu. Ale że jest kobietą rozsądną, już wkrótce przestała zwracać na nie uwagę. Okazało się jednak, że najgorsze miało dopiero nadejść.

Wracała któregoś dnia autobusem PKS z Wrocławia do Jelcza-Laskowic. Z tyłu na siedzeniu siedziały dwie panie. Jedną z nich znała z widzenia. Robią zakupy w tym samym sklepie osiedlowym. Otóż panie te bardzo ubolewały nad losem pewnej pani, co to jest bardzo nieświadoma tego, kim jest i co robi jej mąż. Mąż ten, podobno (a według tej pani, na pewno - sama widziała!) wtedy, kiedy wyjeżdża jako handlowiec w teren, tak naprawdę to mieszka w tym czasie we Wrocławiu, z bardzo młodą dziewczyną. I to już co najmniej od roku. A biedna żona o niczym nie wie, chociaż mówi o tym już całe miasto. Oj, jaka ona biedna! Gdyby o tym wiedziała... ltd., itp.

I nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nasza Czytelniczka nie usłyszała w pewnym momencie, kim jest ta biedna żona, którą ta pani podobno zna bardzo dobrze, bo są koleżankami i dlatego nie może jej o tym wszystkim opowiedzieć - padło bowiem nazwisko i adres. To było jej nazwisko i jej adres!

Przeżyła szok. Nie wiedziała, jak zareagować. Siedziała, jak otępiała, a w głowie miała pustkę. W końcu, kiedy trochę ochłonęła, zdecydowała nie robić nic. Nie mogła jedynie powstrzymać się przed spojrzeniem w oczy tej pani, kiedy wysiadała. Tamta nie zareagowała. Patrzyła na nią jak na zupełnie nieznaną.

Po powrocie do domu postanowiła porozmawiać z własnym mężem. Gdy mu opowiedziała o wszystkim, oczywiście bardzo się zdenerwował i wszystkiemu zaprzeczył. Ale ona poczuła, jak w jej duszy zakiełkowało ziarno niepokoju. I tak jest do dziś. Ona już wie, że nic już nie będzie jak dawniej, chociaż bardzo kocha swojego męża i rodzinę. Ileż widzi tamtą panią w sklepie, nie wie co ma zrobić. Ma ochotę wygarnąć wszystko, ale wie, że to nic nie da. Często, idąc przez osiedle, czuje się w jakiś sposób zagrożona tym, że inni o niej plotkują.

Plotka ma to do siebie, że trudno dociec, skąd się wzięła. Często nawet najskrupulatniej prowadzone śledztwo nie doprowadzi do ustalenia jej źródła. Oj, coś się komuś obito o uszy, ktoś z kimś rozmawiał, czegoś się dowiedział, ale to nie było tak, tylko zupełnie inaczej. I to jest właśnie najgorsze, że każda informacja, nawet wysłana z palca, całkowicie sprzeczna z logiką i rozsądkiem, pozostawia ślad w świadomości ludzi, do których dociera.

Oplotkowany najczęściej o niczym nie wie lub dowiaduje się ostatni. Nie może więc się bronić, a gdyby nawet tę obronę podjął, i tak niewiele wskóra. Dlaczego? Bo najczęstsze rozmowy to takie, że skoro tak się zapiera i wypiera, coś w tym musi być.

Co jest przyczyną takich zachowań? Najczęściej żądza sensacji, zawiść, satysfakcja z tego, że komuś się coś nie udało. Współczuję pani Eli, że na sobie musiała poznać skutki lokalnych ploteczek. Natomiast tym wszystkim, którzy lubią to robić, proponuję zastanowić się nad tym, co będzie jeśli ich oplotkują?

J@L

LEPIEJ ŻYĆ W ZGODZIE Z PRZEPISAMI, NIŻ PŁACIĆ MANDATY

Komisariat Policji Jelcz-Laskowice informuje, że parkowanie pojazdów w obrębie targowiska miejskiego przy ul. Chabrowej dozwolone jest tylko i wyłącznie w miejscach do tego przeznaczonych, tj. na parkingach. Na ulicach przylegających

do terenu targowiska obowiązuje zakaz zatrzymywania się i postoju pojazdów. Nieprzestrzeganie tego zakazu powoduje znaczne utrudnienie w ruchu pojazdów i ruchu pieszych.



Trochę szkoda, że nie ma pomysłu co zrobić z obiektem po byłej mleczarni.

Jednak nie usprawiedliwia braku odpowiedniego zabezpieczenia budynku przed kradzieżami i dewastacją.

(j)

Hallo, Hallo!

*Tu ptasie radio w brzozowym gaju
Nadajemy audycję z ptasiego kraju
Proszę, niech każdy prędko nastawi aparat
Bo zleciały się ptaszki dla odbycia narad
Po pierwsze: w sprawie, co świtem piszczy w trawie
Po drugie: gdzie się ukrywa echo w lesie
Po trzecie: kto się ma pierwszy kąpać w rosie*

*...
A po piąte przez dziesiąte będą świstać, gwizdać, kwilić,
Pitpilitać i pimpiplić ptaszki następujące:
słowik, wróbel drozd, kukulka ...*

...i w tym miejscu znakomity autor "Ptasiego radia" - Julian Tuwim wymienia mnóstwo gatunków ptaków, większości naszych Czytelników znanych tylko z nazwy i ewentualnie ilustracji w atlasie zwierząt



➔ Piotr Łuciw pokazuje jedno z gniazd zrzuconych podczas wycinania drzew pod siedzibę SCA Hygiene Paper

...I PO PTOKACH

Jeszcze niedawno siedliskiem kilku rzadkich już, w większości podlegających ochronie gatunków ptaków był w Oławie zarzewiony teren położony między ulicami Dzierżonia i 3 Maja, sprzedany koncernowi SCA "Hygiene Paper". Stanie tam fabryka galanterii papierniczej.

Drzew cięcie, rżnięcie

Dwa tygodnie temu Zakład Zmechanizowanych Robót Ziemnych z Brzegu, którego właścicielem jest Aleksander Młodnia, rozpoczął wycinkę kilkuset rosnących tam akacji, topól, dębów, klonów, lip szerokolistnych.

Kiedy byliśmy tam we wtorek 21 kwietnia z Piotrem Łuciwem, olawianinem, studentem prawa, ornitologiem z zamiłowania, działaczem stowarzyszenia "pro Natura", większość drzew

była już wycięta. Pozostały tylko resztki na obrzeżach. Mają być likwidowane w następnej kolejności.

Pracownicy brzeskiej firmy oraz Miejskiego Zakładu Robót Drogowych i Zieleni z Oławy ładowali złożone w sągach pnie na przyczepy i wywozili poza teren byłych koszar. Warczały piły spalinowe, przy pomocy których ogoławano pnie z konarów, płonęły ogniska, w których palono drobne, nieprzydatne do niczego gałęzie. Kiedy na chwilę cichł warkot pił, do naszych uszu dochodziły pojedyncze świergoty ptaków.

- Kiedy byłem tu dziś rano - mówi Piotr Łuciw - dostrzegłem co najmniej 10 kwiczołów, w tym jedną samiec siedzącą na gnieździe. Znaczący to, że teren ten został zasiedlony przez 5 par.

Penetrując polanę powstałą po wycince, natrafiliśmy na osiem ptasich gniazd. Niektóre

leżały wśród pni, z którymi je ścięto. Część nosiła wyraźne ślady tegorocznego zasiedlenia. Kilka innych gniazd, m. in. gołębia - grzywacza i jednego z drozdów, tkwi nadal wśród gałęzi ocalałych, jak na razie, drzew. Jeden z kosów usadowił swoje gniazdo pod dachem zrujnowanego schronu.

Litera prawa

- Rozporządzenie ministra ochrony środowiska z 6 stycznia 1995 roku - twierdzi Piotr Łuciw - obejmuje ochroną szereg gatunków zwierząt. Niektóre ptaki, są chronione w pewnych okresach, np od 15 marca do 30 czerwca, inne zaś - w tym wszystkie drozdowate - chronione są przez cały rok. Gdy ptaki zakładają gniazda, wysiadują jajka i wyprowadzają młode - rozporządzenie zabrania m. in. pe-

netracji i zrzucania gniazd, wybierania jaj, regularnego przebywania na terenach lęgowych.

Karolina Stachowska, kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego w Oławie uważa, że te zakazy, również zgodnie z ustawą, nie dotyczą racjonalnej gospodarki człowieka, a wycinka prowadzona na terenach posowieckich może być zaliczona do tej kategorii.

Pracownicy Urzędu Miejskiego byli na tym terenie wcześniej, kiedy leżał jeszcze śnieg. Chodziło wtedy głównie o policzenie drzew do ścięcia. Od tego zależy wysokość opłaty za zmiany powstałe w środowisku, którą koncern SCA wniesie do kasy miejskiej. Będzie to kwota niemała, bo wynosząca 277.117 zł. Pieniądze te mogą być przeznaczone wyłącznie na ochronę środowiska.

Oceniając drzewostan, niejako "przy okazji" stwierdzono brak ptasich gniazd. Nie ma jednak na tę okoliczność żadnego protokołu.

- Wycinkę drzew - kontynuuje Piotr Łuciw - zwykle prowadzi się zimą, wczesną wiosną, jesienią - kiedy ptaki jeszcze nie zasiedliły, bądź już opuściły gniazda. Przystępując do wycinki drzew na terenach posowieckich w kwietniu, a więc w okresie ochronnym, pozbawiono co najmniej kilka rzadkich gatunków ptaków możliwości wyprowadzenia potomstwa.

Stan posiadania

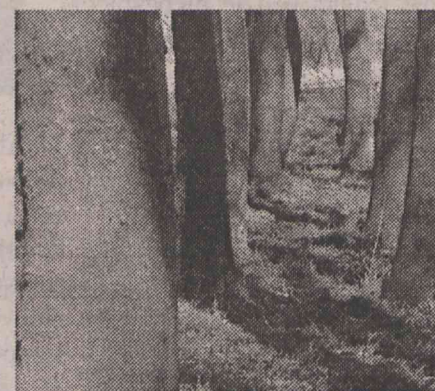
Podczas ponadgodzinnego pobytu na wyřbie zauważyliśmy gołębia grzywacza, trzy gatunki drozdów: kwiczoła, kosa i śpiewaka, krętogłowa i szczególnie rzadkiego w całej Europie sroksza. Nad wierzchołkami drzew

przesuwał się cień polującej tam puszczy. Mimo hałasu wywołanego przez pracujących ludzi i maszyny, ptaki nie odlatywały, lecz kręciły się niespokojnie. To świadczy, że nie są tu przelotem, a teren ten traktują jako stałe siedlisko. Najłatwiej rozpoznać gniazdo kwiczoła; przypomina podługowate kowadełko, budowane na niewielkiej wysokości, na prostej gałęzi przy pniu. Jest to początek okresu lęgowego i nie wszystkie gatunki wysiadują już jajka. Większość buduje dopiero gniazda. Tak postępuje grzywacz, sierpówka i wiele drobnych ptaszków: zięba, trznadel, sikora bogatka.

Nie zauważyliśmy zarejestrowanych dawniej strumieniówki i świerszczaka, ale są to gatunki "ciepłolubne" i jeszcze nie przyleciały. W tym roku nie będą miały dokąd wrócić. Oprócz chronionych ptaków, teren ten jest, czy raczej był, siedliskiem coraz radszego zaskrońca, wielu jaszczurek i po mniejszych okazów fauny.

Dopisek

Na przełomie lat 80. i 90. wydano sławną "Czerwoną księgę ginących gatunków". Po upływie niewielu lat, wiele za-



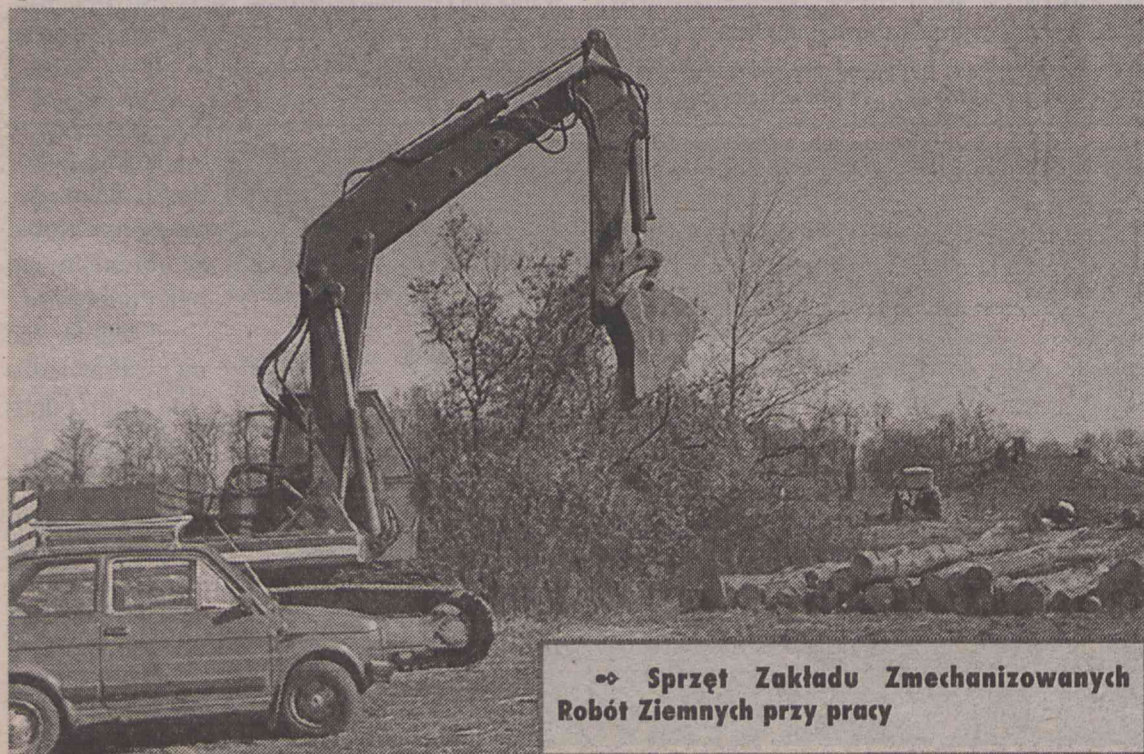
➔ Te równiutko w rzędach rosnące drzewa zaklasyfikowano jako samosiejki

wartych tam informacji zdezaktualizowało się. Na przykład w niektórych krajach Europy Zachodniej, powszechny u nas (jeszcze!) skowronek, został uznany za gatunek zagrożony wyginięciem i otoczony szczególną ochroną. Czy czeka to również naszego polnego śpiewaka?

Być może powiedzonko, że ktoś jest "rzeński jak skowronek", albo jestem w "skowronkowym nastroju", niedługo nie będzie już nic znaczyć?

Jonasz Kofta, poeta i autor wielu piosenek, "popęnił" kiedyś tekst zaczynający się od słów: "Pamiętajcie o ogrodach, przecież stamtąd przyszłicie...!"

Tekst i fot.: Adam Sieczka



➔ Sprzęt Zakładu Zmechanizowanych Robót Ziemnych przy pracy

Rada Miejska Oławy ustaliła 20 kwietnia czas pracy zakładów gastronomicznych, sklepów i innych placówek prowadzących sprzedaż alkoholu. Z treści uchwały na ten temat wynika, że np. sklepy spożywcze, handlujące alkoholem, muszą być czynne 16 godzin na dobę, a tzw. mała gastronomia jeszcze o godzinę dłużej

Wódka na godziny

Przy okazji przyjmowania Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na terenie miasta Oława, radni powrócili do wcześniej wielokrotnie oddalanego projektu uchwały w sprawie czasu pracy

placówek sprzedających alkohol. Obok zwolenników, projekt ten miał i zdecydowanych przeciwników - nie tylko wśród radnych, ponieważ negatywną opinię o nim wyrazili również przedstawiciele klubu "Kuznia", mającego na co dzień do czynienia z problemem alkoholowym wśród młodzieży, a także zajmujący się nim zawodowo **Władysław Mondzelewski**, pełnomocnik burmistrza do spraw profilaktyki i uzależnień. Wcześniej, na posiedzeniu Komisji Oświaty, wyraził on opinię, że zaproponowana uchwała "będzie godziną trzynastą o dwudziestej drugiej" (w czasach PRL-u próbowano walczyć z alkoholizmem, wprowadzając prawo sprzedaży napojów alkoholowych dopiero od godziny 13.00).

Zdaniem **Jerzego Kamińskiego**, nowa uchwała to "papierowe prawo", a po za tym niezgodne z obowiązującym ustawodawstwem. Na dowód zacytował opinię prawnika samorządowego tygodnika "Wspólnota", który w odniesieniu do podobnej sytuacji uznał ograniczenie czasu pracy lokalu sprzedającego alkohol za niezgodne z konstytucją i z zasadami wolności go-

spodarczej. Prawnik ów dodał jeszcze, że za zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa mieszkańcom odpowiadają służby porządkowe. - *Ta uchwała niczego nie załatwi* - przekonywał **Kamiński**. - *To jest jedynie ukłon w stronę mieszkań-*

burmistrz i Zarząd mają już prawnie zagwarantowaną możliwość ingerencji na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi, to nie trzeba się dodatkowo zastanawiać uchwałą Rady.

Kilkakrotnie głos zabierał radny **Bogdan Maciej Olejnik** - przewodniczący Komisji Prawa i Porządku, która była projektodawcą uchwały. Przekonywał radnych do tego, aby przyjąć uchwałę, "bo takie są oczekiwania licznej rzeszy mieszkańców". Radny Olejnik krytycznie wypowiadał się o pracy policji przy zdarzających się burdach pod sklepami lub restauracjami. Policja nie chciała dotąd w takich przypadkach interweniować, zastanawiając się m.in. brakiem odpowiednich uregulowań prawnych ze strony Rady Miejskiej.

Mikołaj Demianiuk, pomimo wątpliwości, był za przyjęciem uchwały, którą, jego zdaniem, radni następnej kadencji będą mogli poprawić.

Jerzy Hawrysz zadał pytanie: - *Komu ta uchwała szkodzi?* I sam na nie odpowiedział: - *Właścicielom piwni piwa i ich klientom, bo wszystkim pozostałym uchwała przyniesie jedynie pozytywne skutki.*

Stanisław Kaluża i Eulalia Tarasiuk opowiedzieli się także za uchwałą, bo może ona zapewnić mieszkańcom spokoju. Burmistrz **Waldemar Wią-zowski** oświadczył, że nie chodzi mu o efekt wyborczy, a jedynie o wspólne działanie wszystkich organów gminy, co będzie dobrze odebrane przez mieszkańców: - *Dlatego zdecydowanie i w pełni odważnie chcę się podzielić z Radą pewnymi konsekwencjami* - dodał. Przypomniał też o bójkach i awanturach, jakie ostatnio miały miejsce w rejonie ulicy 1 Maja - tu wspo-

now. Tymczasem burmistrz ma w ręku instrument w postaci możliwości zabierania koncesji na sprzedaż alkoholu, jeśli jakiś lokal czy sklep nie potrafi dostosować się do obowiązującego prawa.

Krzysztof Trybulski dodał, że uchwała jest również ukłonem w stronę kupców: - *Można im wtedy powiedzieć, że "ja nie jestem przeciwny", tylko "to Rada ogranicza czas do 22.00"* - mówił. - *Jeżeli*



Almado

Technika Biurowa i Komputerowa

Oława
ul. Kościuszki 4
tel. 0 602 113463

ZAPRASZAMY

WYŁĄCZNIE W ALMADO MONITORY

ADI



KASY I DRUKARKI FISKALNE

Rada Miejska w Oławie uchwala co następuje:

par.1

Ustala się następujący czas pracy placówek prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych:

1/ kioski branży ogólnej spożywczej, sklepy branży spożywczej i spożywczo-przemysłowej - od godz.6.00 do 22.00,

2/ wydziela się 3 sklepy całodobowe,

3/ restauracje, kawiarnie, winiarnie, mała gastronomia, bary szybkiej obsługi:

a) w dni powszednie od 6.00 do 23.00,

b) z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę oraz w święta od 6.00 do 2.00,

4/ piwiarnie - od godz.6.00 do 21.00,

5/ piwiarnie i ogródki letnie - w terminie od 1 maja do 30 września od godz.6.00 do 23.00.

par.2

Winni naruszenia przepisów niniejszej uchwały podlegają odpowiedzialności karno-administracyjnej w trybie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczeniach.

par.3

Zezwala się na dowolność w ustalaniu godzin otwarcia klubów środowiskowych z obowiązującą kartą wstępu.

par.4

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Oławy.

par.5

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie w dniu 21 kwietnia 1998 r.

miął o restauracji "Romantica", która - zdaniem burmistrza **Wią-zowskiego** - "łamię wszelkie zasady".

Później dyskutowano o szczegółach. Sugerowano, by sklepy z alkoholem były otwierane najwcześniej od godziny 8.00. Ta propozycja jednak upadła, gdyż wówczas np. sklep typu "Kwadraciak", nie mógłby przed tą godziną sprzedawać nie tylko alkoholu, ale również mleka i pieczywa. **Zygmunt Wójcik** proponował, by ustalenie ilości sklepów całodobowych pozostawić w gestii burmistrza. Radni zgodzili się z tym, jednak mimo to w ostatecznej wersji uchwały pozostał zapis "wydziela się 3 sklepy całodobowe".

Andrzeja Drabińskiego interesowała opinia nieobecnego na sesji wiceburmistrza **Józefa Łosia**, w którego gestii jest profilaktyka alkoholowa, a także zdanie **Władysława Mondzelewskiego i Stowarzyszenia Kupców Oławskich**. Prowadzący obrady wiceprzewodniczący **Czesław Miłosz** odpowiedział: - *Wiceburmistrz Łoś jest "za", pan Mondzelewski "i tak, i nie", a co do Stowarzyszenia Kupców, to nic mi nie jest wiadomo*. Ponieważ ta odpowiedź rozbawiła salę, **Czesław Miłosz** wyjaśnił, że Stowarzyszenia nie pytano, bo nie prowadzi ono sklepów z alkoholem. Dodał jeszcze, że większość restauratorów odnosi się do projektu uchwały pozytywnie.

Pod koniec dyskusji precyzowano jeszcze, co właściwie ta uchwała reguluje - czas pracy sklepów czy czas sprzedaży alkoholu. Okazało się, że ustalenie czasu sprzedaży alkoholu, zgodnie z ustawą, zastrzeżone jest do kompetencji burmistrza. Rada może nato-

miast ustalać czas pracy sklepów i lokali gastronomicznych. **Przemysław Pawłowicz** przypomniał, że w wielu sklepach różne stoiska wynajmowane są przez różnych handlowców - przy tej uchwale jeden będzie ograniczał pozostałych. **Jerzy Kamiński** pytał jeszcze o imprezy zamknięte - jak choćby wesela, które raczej rzadko kończą się o godzinie drugiej w nocy. Burmistrz **Wią-zowski** stwierdził, że "prawo i tradycja umożliwiają wydawanie doraźnej zgody na przedłużenie czasu otwarcia lokalu".

I to był koniec dyskusji na temat projektu. Uchwała została przyjęta głosami 16 radnych przy 3 przeciwnych i 2 wstrzymujących się. Obowiązuje od 21 kwietnia, a za jej naruszenie grozi odpowiedzialność karnoadministracyjna.

Grażyna Notz

*

Najbliższa przyszłość okaże, jak uchwała będzie realizowana, ponieważ nadano jej bardzo radykalne brzmienie. W paragrafie 1 zapisano: "Ustala się następujący czas pracy placówek prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych: (...)" - tu wymienione są rodzaje placówek i godziny ich czasu pracy. Zapis nie budzi wątpliwości - nie powiedziano "dopuszcza się" czy też "ustala się czas pracy nie dłuższy niż...". Napisano dosłownie: - "ustala się następujący czas pracy". Oznacza to, że placówki te nie mogą być czynne ani dłużej, ani krócej. Życie pokaże, co z tej uchwały jeszcze wyniknie - o ile nie zostanie uchylona lub zaskarżona.

Tymczasem zgodnie z uchwałą każdy, kto handluje alkoholem - a piwo to też alkohol - nawet jeżeli prowadzi firmę jednoosobową, to musi pracować od godziny 6.00 do 22.00 w przypadku sklepów czy kiosków i od 6.00 do 23.00 - gdy prowadzi restaurację, czy tzw. małą gastronomię lub bar szybkiej obsługi. Ponadto lokale gastronomiczne, niezależnie od wielkości, muszą w piątki, soboty i święta pracować od godziny 6.00 rano do 2.00 po północy. - "Dura lex, sed lex" - czyli twarde prawo, ale prawo, jak mawiali Rzymianie.

Pozostawiono jednak pewną dowolność - kluby środowiskowe z obowiązującą kartą wstępu nie mają żadnych ograniczeń ani wymogów czasowych. Pełny luz.

(gn)

OPTIMUS-IC

KASY FISKALNE

DRUKARKI FISKALNE, KOMPUTERY, SERWIS, SPRZEDAŻ

TRICOM s.c., Oława, ul. 3 Maja 20/22, tel./fax 32-146
czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00
w soboty od 10.00 do 12.00



Polokno

BIURO HANDLOWE:

Wrocław, ul. Krupnicza 6/8, tel./FAX (071) 44-87-53

OKNA PCV

DRZWI, WITRYNY

produkcja * montaż

Ratowice k. Jelcza
ul. Odrzańska 34

tel./fax (071) 318-91-37

tel. (071) 318-91-84



W SKLEPACH "SPOŁEM"

NADAL TANIO!

ceny obowiązują do 31 maja 1998

SER NADBUŻAŃSKI

1 kg



11.99

MASŁO EXTRA

MAZURSKIE 200 g



2.19

SER FETA 270 g



2.89

PIECZARKA
MARYNOWANA

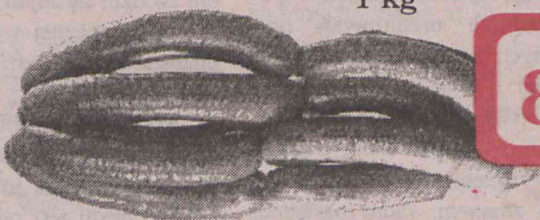
200 g



2.29

KIEŁBASA ROŻNOWA

1 kg



8.29

PIWO SKAT 11%

0,5 litra



1.69

UWAGA!

Przy zakupie

4 piw

Browaru Górnośląskiego

Klient otrzymuje

1 piwo gratis!!!

SYROP
PAOLA

450 g



1.79

- malinowy
- pomarańczowy

CHAŁWA SEZAMOWA

100 g



1.79

- familijna
- waniliowa
- orzechowa

ZUPY KIM LAN

60 g



0.65

HERBATY OWOCOWE

EKSPRESOWE
CORTEX

MIĘTOWA

1.29



CYTRYNOWA

1.79

PŁYN
COCCOLINO

1 litr

4.99



WODA
MINERALNA
GAZOWANA
BARBURKA

1,5 litra



1.19

LODY MANHATTAN

1 litr

- waniliowe
- czekoladowe
- pomarańczowe
- jogurtowo-wiśniowe
- waniliowo-truskawkowe

6.29



PROSZEK POLLENA 2000

600 g - 3.77

2,4 kg - 13.99

3,6 kg - 20.30



OKAZJA!

Jeżeli w okresie od 1 do 31 maja kupisz w sklepach "Społem" chleb tostowy w asortymencie:

1. MŁODOŚCI

(medalista targów TASPOL '98)

2. ZWYKŁY

3. ORZECHOWY

4. SOJOWY

Możesz wziąć udział w losowaniu atrakcyjnej nagrody. Zbierz 10 etykiet (minimum 1 szt. z asortymentu), wyślij na adres "Społem" PSS Oława, a masz szansę wygrania jednego z **10 TOSTERÓW**.

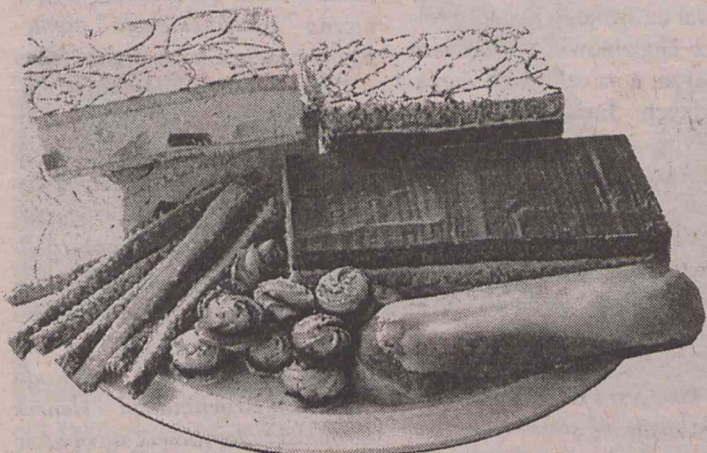
Losowanie odbędzie się 3 czerwca '98 w SDH KWADRACIAK o godzinie 13.00.



Cukiernia "Społem" PSS

oferuje szeroki asortyment
ciast i tortów

Na okres komunijny
i inne okazje proponujemy
ciasta produkowane
na zamówienie
z napisem okolicznościowym



Zamówienia przyjmują wszystkie sklepy
"Społem" PSS w Oławie i Brzegu
Zapraszamy

SUPER CENA



BOMBONIERKA 340 g

"UROCZYSTE CHWILE" - 13.29

W środę 22 kwietnia Rada Gminy Olawa odwołała Zarząd, a tym samym również Henryka Drapińskiego z funkcji wójta. Ten nie pogodził się z decyzją Rady i nie chciał przekazać władzy swojemu następcy - Janowi Kownackiemu, którego na tej samej sesji wybrano na nowego szefa Zarządu Gminy. Drapiński zamknął się w wójtowskim gabinecie, którego strzegli ochroniarze z wrocławskiej Prywatnej Agencji Wywiadowczej „WiK”. W czwartek w siedzibie władz gminy obradowały dwa Zarządy i urzędowało dwóch wójtów. Dopiero o godzinie 15.15 - po telefonicznej interwencji wojewody - Henryk Drapiński oficjalnie przekazał Kownackiemu „insygnia władzy”: pieczętki, najważniejsze dokumenty, klucze od gabinetu wójta i od służbowego poloneza. W piątek rano Jan Kownacki nakazał wymienić niemal wszystkie zamki w budynku Urzędu Gminy

Gminnej rewolucji ciąg dalszy

Rewizorzy oskarżają

Przypomnijmy, że Rada Gminy Olawa na sesji w dniu 6 kwietnia br. nie udzieliła Zarządowi Gminy absolutorium z tytułu wykonywania budżetu gminy w 1997 roku. Komisja Rewizyjna, która wniosowała do Rady o taką właśnie uchwałę, postawiła wójtowi Henrykowi Drapińskiemu i kierowanemu przezeń Zarządowi Gminy szereg zarzutów - m.in.: niezrealizowanie zadań inwestycyjnych na łączną kwotę 1.179.526 zł (11,79 mld st. zł), nierozwiązanie sporu ze spółką „Awida, która eksploatuje piasek m.in. z gminnego gruntu w Bystrzycy Oławskiej, złe rozdysponowanie rezerwy budżetowej (np. na wykonanie ławek do kościoła w Stanowicach i na remont plebanii w Godzikowicach), samowolę w zatrudnianiu pracowników w Urzędzie Gminy, nieprawidłowe wykorzystywanie samochodu służbowego.

Kolegium Orzekające Regionalnej Izby Obrachunkowej 8 kwietnia pozytywnie zaopiniowało wniosek Komisji Rewizyjnej, a 21 kwietnia potwierdziło zgodność z prawem uchwały z 6 kwietnia o nieudzieleniu absolutorium.

Ryszard Wojciechowski - przewodniczący Rady Gminy Olawa, rozpoczął oficjalną część sesji 22 kwietnia właśnie od odczytania uchwał i opinii RIO. Na prośbę radnych odczytał także ponownie protokół Komisji Rewizyjnej, w którym przedstawiono zarzuty Zarządowi Gminy i wnioskowano o nieudzielenie mu absolutorium.

Nie kradli

Kilka chwil wcześniej wicewójt (?) i radny (!) **Marek Hutniczak** odczytał postanowienie starszego posterunkowego **Pawła Muchy** z Komendy Rejonowej Policji w Oławie z 3 marca br. o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie nadużycia uprawnień przez Zarząd Gminy Olawa. Dokument ten był efektem zbadania doniesienia, jakie 17 lutego br. w KRP Olawa złożył **Józef Kościelak** - radny z Oleśnicy Małej. Zarzucił on Zarządowi Gminy, a zwłaszcza wójtowi Henrykowi Drapińskiemu i jego zastępcy Markowi Hutniczakowi, działa-

nie na szkodę interesu publicznego, m.in. poprzez nieprawidłowe przeprowadzanie przetargów i podpisywanie niekorzystnych dla gminy umów inwestycyjnych. Radnemu Kościelakowi szczególnie chodziło o budowę wodociągu w Godzikowicach i oczyszczalni ścieków w Oleśnicy Małej. W pierwszej sprawie chodziło o podpisanie umowy z wykonawcą wbrew woli Rady Gminy, która nakazywała ponowić przetarg (powodem miał być spór z gminą o zapłatę, jaki tenże wykonawca prowadził i wygrał w sądzie, za zrealizowany jeszcze w poprzedniej kadencji gazociąg w Gaju Oławskim). Przy sprawie oczyszczalni radny Kościelak twierdził, iż Zarząd kierowany przez Drapińskiego podpisał z wykonawcą inwestycji niekorzystny aneks do umowy - w rezultacie którego gmina straciła około 2 mld starych złotych. Starszy posterunkowy **Mucha**, posilkując się wcześniej wydanymi (w grudniu ub. roku) postanowieniami oławskiej KRP, zatwierdzonymi przez Prokuraturę Rejonową, nie dopatrzył się cech przestępstwa w działaniach wójta Drapińskiego i jego współpracowników. Przy sprawie oleśnickiej oczyszczalni ścieków, zdaniem posterunkowego Muchy, kierowany przez Drapińskiego Zarząd Gminy był tylko realizatorem wcześniej zawartej umowy przez Zarząd, na czele którego stał Edward Grzeszczyszyn, a aneks zawarty przez Drapińskiego pozwolił zaoszczędzić gminie 10.000 zł.

Bawcie się, ale beze mnie

W czasie przeznaczonym na ustosunkowanie się Zarządu do zarzutów Komisji Rewizyjnej, wójt Drapiński zapytał przewodniczącego Wojciechowskiego, który Zarząd będzie na dzisiejszej sesji odwoływany? Zdaniem Drapińskiego, w styczniu br. nie udało się bowiem Radzie skutecznie powołać nowych władz wykonawczych gminy i nadal działa Zarząd pięcioosobowy, z wicewójtem Markiem Hutniczakiem, powołany w maju ubiegłego roku. Przypomnijmy, że 19 września ub. roku Rada odwołała Zarząd, którym już kierował Drapiński, ale nie odwołała go z

funkcji wójta (brakowało jej do tego odpowiedniej liczby głosów). Po kilkumiesięcznych przepychankach wójt Drapiński dopiero 12 stycznia br. zgłosił kandydatów na nowych członków Zarządu. Radni zaakceptowali tylko trzech spośród sześciu (tylko tych z grupy opozycyjnej wobec wójta), a następnego dnia zmienili zapis w statucie, na podstawie którego zmniejszyli liczbę członków Zarządu do czterech. - *Ja tego Zarządu nie zaakceptowałem i jak dotąd nie odbył on ani jednego posiedzenia* - powiedział Henryk Drapiński. - *Ustawodawca chce, aby zarząd miał charakter autorski, a owym autorem ma być wójt. Zaproponowałem sześciu kandydatów, bo organ wykonawczy gminy miał być siedmioosobowy. Rada miała prawo nie zgodzić się na wszystkich, ale powinna była dać mi szansę zgłosić kolejnych. Przy czteroosobowym zarządzie w jego składzie widziałem zupełnie inne osoby.*

Ryszard Wojciechowski odpowiedział, że nie musi nic wójtowi wyjaśniać, gdyż ten winien znać stanowisko nadzoru prawnego w tej sprawie. Zdaniem **Cezarego Kocińskiego** - dyrektora Wydziału Organizacji i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego, który w imieniu wojewody strzeże przestrzegania prawa przez wrocławskie samorządy, od 13 lutego br., tj. od dnia formalnego opublikowania w Dzienniku Urzędowym Województwa Wrocławskiego zmian w statucie oławskiego samorządu, w gminie Olawa funkcjonował Zarząd czteroosobowy, a więc ten z wicewójtem **Tomaszem Gancarzem**. Wójt Drapiński nigdy nie zwołał posiedzenia Zarządu w tym składzie i cały czas kierował gminą wraz z Zarządem, w którym funkcję wicewójta pełnił Marek Hutniczak. **Wojewoda wrocławski uchylił wszystkie uchwały oławskiego Zarządu Gminy podjęte po 13 lutego**. Formalnym powodem był niewłaściwy, zdaniem wojewody, skład osobowy organu wykonawczego gminy Olawa. **Henryk Drapiński poinformował, że JEGO (!) Zarząd Gminy złożył na decyzję wojewody skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego.** - *Dopóki NSA tej sprawy*



- Radny Wiktor Zacharowski zbiera głosy w sprawie odwołania Zarządu Gminy.

nie rozstrzygnie, nie może być mowy o odwoływaniu Zarządu - powiedział Drapiński. Nie zgodził się też z większością postawionych mu zarzutów: - *Objąłem funkcję wójta w maju ubiegłego roku i wówczas żadna z inwestycji nie była przygotowana. Trzeba było odkładać pieniądze na oprocentowane konta. Jeśli dziś dacie mi sto miliardów, to wszystko prawie natychmiast przerobię, bo wszystkie inwestycje mam przygotowane!* Na zakończenie dodał: - *Możecie się dalej bawić w odwoływania, ale beze mnie!*

Po tym oświadczeniu Henryk Drapiński wraz z grupą ośmiu innych radnych (na sesji brakowało jedynie **Kazimierza Pilcha** z Janowic, który zaliczany był do grupy zwolenników wójta Drapińskiego) opuścił salę obrad.

Umarł król

- niech żyje król!

Na sali pozostało 12 radnych, co było ustawowo wystarczającą liczbą do podjęcia prawomocnych uchwał - z odwołaniem i powołaniem Zarządu włącznie. Teraz obrady przebiegały szybko i sprawnie. Wyniki wszystkich głosowań były takie same: 12:0. **Najpierw odwołano więc Zarząd Gminy (niezależnie od tego, który - tak czy inaczej wraz z tym odwołano Henryka Drapińskiego z funkcji wójta).** Potem na wniosek **Henryka Żaka** - radnego z Bystrzycy, dokonano wyboru nowego wójta, którym został radny z Gaci - **Jan Kownacki**. On z kolei zaproponował na swojego zastępcę rolnika z Godzinowic - **Tomasza Gancarza**, a na członków Zarządu radnych: **Jana Górskiego** z Bystrzycy i **Zbigniewa Bojanowskiego** z Psar.

Nowy wójt najpierw podziękował za wybór, a potem powiedział, że bardzo długo rozważał wyrażenie zgody na kandydowanie: - *Postaram się sumiennie wywiązywać ze swoich obowiązków. Wiem jaka jest sytuacja w Radzie Gminy i będę się starał to wszystko połączyć, aby do końca kadencji w miarę dobrze to funkcjonowało.*

Przewodniczący Wojciechowski dość niespodziewanie zapytał

obecnego na sali starszego aspi-ranta policji **Czesława Miłosza**, w jaki sposób, zgodnie z prawem, nowy wójt będzie mógł przejąć władzę. Pytanie wzięło się stąd, że Henryk Drapiński zamknął się w swoim gabinecie, strzeżonym przez ochroniarzy i zapowiedział, że nie ustąpi ze stanowiska, gdyż uchwałę Rady w sprawie odwołania go z funkcji wójta uważa za nielegalną. Zaskoczony **Czesław Miłosz** odpowiedział, że przebywa na sali nie jako policjant, lecz jako członek gminnej komisji do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi i dlatego woli się nie wypowiadać w sprawie, o którą pytał Wojciechowski.

Na zakończenie sesji przewodniczący Rady powiedział: - *Jeszcze raz pragnę podkreślić, że wszystkie podjęte dziś uchwały są zgodne z prawem!*

(as-kt)

*

Następnego dnia po sesji w Urzędzie Gminy obradowały dwa zarządy. Jednemu, w gabinecie wójta, przewodniczył **Henryk Drapiński**, a drugiemu, który spotkał się w biurze Rady Gminy - **Jan Kownacki**. Na korytarzu natomiast oczekiwało sześciu oferentów, gdyż w tym właśnie dniu miał być rozstrzygnięty przetarg na wyłonienie wykonawcy budowy wodociągu w Zakrzowie. Zarząd kierowany przez Kownackiego powołał nową Komisję Przetargową, ale nie mogła ona rozpocząć pracy, gdyż Henryk Drapiński trzymał wszystkie dokumenty, w tym także koperty z ofertami. Trwała gorączkowa telefoniczna „korespondencja” pomiędzy Urzędem Gminy a gabinetem wojewody. Henryk Drapiński domagał się potwierdzenia prawomocności podjętych w środę uchwał. Faksem wysyłano do wojewody sesyjne materiały. Oferenci inwestycyjni kilkakrotnie byli informowani o przesunięciu godziny rozpoczęcia przetargu. Dopiero o godzinie 15.15 - po rozmowie telefonicznej z wojewodą **Witoldem Krochmalem** - Henryk Drapiński zdecydował się opuścić gabinet wójta i pozwolił Janowi Kownackiemu rozpocząć tam urzędowanie.

Na północnym krańcu Oławy, już w rejonie Siedlec, położone jest niewielkie pasmo piaskowych wzgórz porośniętych lasem. Ten specyficzny, wydmowy krajobraz, jest jedynym urozmaicheniem płaskiego, nizinnego pejzażu Ziemi Oławskiej. Stanowi ponadto cenny przyrodniczo i archeologicznie obszar. W obowiązującym dotąd planie zagospodarowania przestrzennego zaproponowano, by zachować ten teren jako tzw. użytek ekologiczny. Od lat, legalnie bądź mniej oficjalnie, kopano tam piasek dla różnych potrzeb

Winna Góra do piachu...

Zaczął się dość niewinnie. Dwie komisje oławskiej Rady Miejskiej wydały negatywną opinię na temat projektu uchwały dotyczącej planu zagospodarowania niespełna 20 ha lasu siedleckiego, jedynego kompleksu leśnego, położonego w obrębie granic miasta. Sporządzenie planu miało się sprowadzać do przekwalifikowania „terenu leśnego” na obszar „eksploatacji powierzchniowej kopalin pospolitych - piasku”.

Z wnioskiem o opracowanie planu wystąpiła wrocławska firma PPH „Transpiasko” sp. z o.o., od kilku lat wydobywająca tam piasek, głównie dla potrzeb Wrocławia. Teraz zainteresowana jest poszerzeniem terenu kopalni.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska - Janina Stelmaszek, uzasadniała negatywną opinię faktem, że wiązać się to będzie z wycinką drzew - co zdaniem komisji „nie jest wskazane”.

Do projektu uchwały dołączono m. in. opinię Nadleśnictwa Oława, zasadniczo nie sprzeciwiającego się wnioskowi. Zapisano w niej jednak, że „w przypadku wystąpienia możliwości przeznaczenia na ten cel terenów nieleśnych, Nadleśnictwo sugerowałoby zmianę lokalizacji tego przedsięwzięcia”.

Radnego Andrzeja Drabińskiego interesowały koszty opracowania planu oraz ewentualne wpływy do kasy miejskiej od spółki „Transpiasko”, jednak burmistrz Waldemar Wiązowski

wieczą, kiedy uprawiano tam winną latorośl. Andrzej Drabiński uznał, że wobec niepełnych wyjaśnień i negatywnych opinii komisji, projekt należy oddać do ponownego opracowania. Rada ten wniosek odrzuciła.

jąc na ich walory turystyczne, wykorzystywane m. in. przez wielu oławskich rowerzystów. Antoni Markiewicz dodał, że wzgórze stanowi naturalną granicę międzyrzeczca Odry i Oławy, a w czasach przedwojen-



⇒ Wydmowy pejzaż pod Siedkami

Przeciwnicy uchwały przytaczali rozmaite argumenty. Jan Mosio pytał, kto sfinansuje badania archeologiczne, które będą musiały być przeprowadzone przed rozpoczęciem wydobywania piasku. Powiedział też, że obszar Winnych Wzgórz ma być objęty granicą parku krajobrazowego „Dolina Odry II”. Przemysław Pawłowicz przypomniał, że tzw. piaskowa górką jest od dziesiąt-

nych były dla oławian jednym z wielu miejsc rekreacji. Tam właśnie mieściła się restauracja „Winna Góra” z zajazdem, których pozostałości zobaczyć można jeszcze dziś. Krzysztof Trybalski wnosil również o ponowne przeanalizowanie sprawy, ewentualnie znalezienie innego miejsca wydobywania piasku. Poinformował także radnych o prowadzonej od jakiegoś czasu wycince drzew na terenie wzgórz. Jan Mosio złożył wniosek o przeprowadzenie wizji lokalnej na omawianym obszarze, ale Rada nie przyjęła tego wniosku.

W obronie projektu uchwały występował burmistrz Waldemar Wiązowski, który oświadczył, że nie zna walorów geologicznych tych górek, natomiast oddalenie projektu uchwały będzie - jego zdaniem - złamaniem procedury.

Zdaniem Przemysława Pawłowicza, załączona do projektu uchwały opinia Polskiego Klubu Ekologicznego powinna być niezależna, a tymczasem podpisana została przez prezesa oławskiego koła PKE - Tadeusza Kulakowskiego, który jednocześnie jest kierownikiem jednego z wydziałów Urzędu

Miejskiego, podległym burmistrzowi.

Tu zaprotestował burmistrz Wiązowski, uznając takie zastrzeżenie za nietakt, jednak Przemysław Pawłowicz nie przyjął tej uwagi, podkreślając, że zastrzeżenie wynika z prawa, a „prawo nie może być nietaktem”. Wtedy włączył się Andrzej Drabiński mówiąc: - Z przykrością muszę powiedzieć publicznie, że załączona opinia PKE nie jest opinią koła, którego jestem członkiem - nie uczestniczyłem w jej tworzeniu. Potwierdził zastrzeżenia radnego Pawłowicza, wskazując przy tym, że opinia PKE jest korzystna dla inwestora.

uchwały, co jego zdaniem będzie złamaniem regulaminu pracy Rady Miejskiej. Ludwik Ignatowicz dodał jeszcze, że firma „Transpiasko” zobowiązała się pokryć koszty zmiany planu (z uzasadnienia projektu uchwały wynikało ponadto, że firma ta zadeklarowała przerejestrowanie swej siedziby do Oławy z chwilą uruchomienia nowego złoża). Jerzy Kamiński wnosil o reasumpcję wniosku radnego Drabińskiego - bez skutku.

Na kilkakrotnie powtarzany wniosek Bogdana Olejnika prowadzący sesję Czesław Miłosz zarządził przerwę, w trakcie której zwolennicy uchwały prawdopodobnie przeanalizowali sytuację. Po przerwie, Janina Stelmaszek złożyła wniosek o odłożenie sprawy do którejś z majowych sesji (jak wcześniej proponował Krzysztof Trybalski), by dać niektórym radnym możliwość zapoznania się z omawianym terenem. Prowadzący Miłosz ogłosił oddalenie uchwały. Jan Mosio protestował, że wniosek nie może być po prostu przyjęty przez przewodniczącego. Tu ostro zareagował burmistrz Wiązowski, który oświadczył: - rozumiem, że propozycja radnej Stelmaszek nie została przyjęta - wobec tego proszę przegłosować uchwałę. Nieporozumienie wyjaśnił Krzysztof Trybalski - wniosek radnej Stelmaszek musiał być przegłosowany przez Radę, nie wystarczyło jego przyjęcie do wiadomości przez prowadzącego obrady.

Po przegłosowaniu i przyjęciu wniosku, radny Trybalski zastrzegł, by projekt uchwały nie „leżał beczynnie” do kolejnej sesji. Powinien, jego zdaniem, być ponownie rozpoznany, ewentualnie skonsultowany z władzami gminy Oława i mieszkańcami Siedlec. Burmistrz Wiązowski oświadczył, że: - Zarząd zdecyduje, czy projekt będzie modyfikowany, czy nie. Zażądał przy tym od przeciwników uchwały dostarczenia dokładnych opinii na temat wartości przyrodniczej, archeologicznej czy geologicznej spornego terenu. Konsultowanie z gminą uznał za pozbawione sensu, gdyż „gmina w żadnym przypadku nie idzie na rękę miastu”. W tej sytuacji, przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami Siedlec i odpowiednią komisją Rady Gminy zapowiedział Andrzej Drabiński.

Dyrektor OCKF Maria Ślupska zaoferowała radnym autokarową wycieczkę na teren Winnych Wzgórz. Rozstrzygnięcie problemu nastąpi prawdopodobnie w maju.

Grażyna Notz
fot. Adam Sieczka



⇒ Koparka firmy „Transpiasko”

ski kwot podać nie potrafił. Jan Mosio podkreślał wartość przyrodniczą obszaru przyszłej kopalni, którego nazwa - Winne Wzgórze (niem. Weinberg) nawiązuje - jak mówił - do średnio-

ków lat tradycyjnym miejscem schronienia dla mieszkańców Siedlec w razie powodzi - tak było i w ubiegłym roku. W obronie wzgórz wystąpiła też dyrektor OCKF Maria Ślupska, wskazu-

A oto treść owej opinii, podpisanej przez Tadeusza Kulakowskiego:

Oława, dnia 04.12.1997 r.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Transpiasko” sp. z o.o., ul. Białowieska 2, 54-235 Wrocław

W odpowiedzi na nasze pismo znak T-20/X/97 z dnia 20.10.1997 r. w sprawie zajęcia stanowiska dotyczącego eksploatacji i złoża piasku „Siedlce-Północ” na terenach leśnych miejscowości Siedlce, gmina Oława informuje, że PKE w Oławie nie wnosi zastrzeżeń do przedstawionego zamiaru. Jednocześnie informujemy że eksploatacja złoża będzie pilnie obserwowana przez ekologów ze szczególnym uwzględnieniem prawidłowo prowadzonej rekultywacji za pomocą robót wydobywczych.

Prezes Klubu Ekologicznego w Oławie Tadeusz Kulakowski.

Andrzej Drabiński dodał jeszcze, że w dyskusji nie chodzi „o jakieś górkę”, a o element krajobrazu o wielkich walorach. Wywołało to protest burmistrza Wiązowskiego, który stwierdził, że „ma prawo te górkę interpretować jak chce”, a ponadto przestrzegając Radę przed oddaleniem

Prawie 7 tys. akcjonariuszy "Jelcza"

8 kwietnia br. w "Jelczu" zakończono operację nieodpłatnego udostępnienia uprawnionym pracownikom akcji spółki, należących do Skarbu Państwa. Ogółem, z przeznaczonych do rozdziału pomiędzy pracowników 400.500 akcji spółki, ostatecznie nabyli oni 399.192 akcje. Nie objęto 1308 akcji, z czego:

- 4 akcji nie przydzielono z powodu braku możliwości ich przydzielenia zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem ministra Skarbu Państwa,

- 925 akcji nie objęto z powodu śmierci 14 uprawnionych pracowników oraz niezgłoszenia się ich spadkobierców dysponujących postanowieniem sądu o nabyciu spadku,

- 379 akcji nie objęto z powodu nie stawienia się w "Jelczu" do 8 kwietnia br. 16 uprawnionych byłych pracowników lub ich pełnomocników, a tym samym nie zawarcia umowy nieodpłatnego nabycia akcji i objęcia przysługujących im akcji. Jest to równoznaczne z wygaśnięciem uprawnienia tych osób do nieodpłatnego nabycia akcji "Jelcza" należących do Skarbu Państwa.

Ogółem umowy o nieodpłatnym nabyciu akcji zawarło 6791 uprawnionych pracowników oraz 56 spadkobierców zmarłych 19 uprawnionych pracowników. Tym samym do dotychczasowych dwóch akcjonariuszy (Skarb Państwa i "Sobiesław Zasada Centrum" SA) dołączyło 6835 nowych akcjonariuszy spółki.

3301 akcjonariuszy mieszka na terenie gminy Jelcz-Laskowice, w tym 2634 w mieście Jelcz-Laskowice, 129 w Wójcicach,

2145 zamieszkuje gminę Olawa, w tym: 1682 z miasta Olawa, 257 z Bystrzycy,

385 to mieszkańcy Wrocławia

280 to mieszkańcy gminy Czernica, w tym 120 z Ratowic

351 - w województwie opolskim, w tym 73 w Brzegu.

W trakcie zawierania umów wielokrotnie pytano, dlaczego do rozdziału pomiędzy

uprawnionych pracowników było "tylko" 400.500 akcji. Wynikało to z wielkości kapitału akcyjnego "Jelcz" w dniu wpisania spółki do rejestru handlowego (2.01.1995). Kapitał ten, decyzją Ministra Przekształceń Własnościowych, został ustalony w wysokości 26.700.000 złotych i był podzielony na 2.670.000 akcji, każda o wartości nominalnej 10 złotych.

Wielkość kapitału została ustalona (zgodnie z ustawą o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych) na podstawie sumy funduszu założycielskiego i funduszu przedsiębiorstwa JZS, wynoszącego prawie 35.700.000 złotych.

Kapitał akcyjny został (zgodnie z obowiązującymi w dniu komercjalizacji JZS przepisami) ustalony w wysokości ok. 3/4 sumy funduszu założycielskiego i przedsiębiorstwa.

Pozostała część sumy funduszy (czyli kapitału własnego spółki) - zgodnie z zapisami aktu notarialnego - statutu spółki, stanowi jej kapitał zapasowy.

Ilość akcji przeznaczona do nieodpłatnego nabycia przez uprawnionych pracowników wynikała z zapisów ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, zgodnie z którymi uprawnionym pracownikom przysługiwało prawo do nieodpłatnego nabycia do 15 % akcji spółki należących do Skarbu Państwa, czyli 15% z 2.670.000 akcji, co stanowi dokładnie 400.500 akcji.

Po udostępnieniu akcji uprawnionym pracownikom, poszczególni akcjonariusze "Jelcza" będą dysponować następującą ilością akcji i odpowiadającą im ilością głosów na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy:

- "Sobiesław Zasada Centrum" SA - 10.269.400 głosów (88,699 % kapitału akcyjnego)

- Skarb Państwa - 909.108 głosów (7,853 % kapitału akcyjnego),

- pozostali akcjonariusze - łącznie 399.192 głosy (3,448 % kapitału akcyjnego).

Ekologiczni olimpijczycy

18 kwietnia w Jelczu-Laskowicach, 113 uczniów z 47 szkół ponadpodstawowych województwa wrocławskiego (zapowiadano udział 128 uczniów z 56 szkół) ubiegało się o trzy miejsca premiowane udziałem w ogólnopolskiej XIII Olimpiadzie Wiedzy Ekologicznej. Gospodarzem zawodów był Zespół Szkół w Jelczu-Laskowicach.

Po części oficjalnej, uczestnicy, podzieleni na pięć grup, zajęli się rozwiązywaniem testów. Do odpowiedzi ustnych wyłoniono osiem osób, które uzyskały najwięcej punktów: Anna Pietrus (V LO Wrocław) i Magdalena Podlaska (VI LO Wrocław) po 43 pkt-y (na 50 możliwych), Krzysztof Domagała (VII LO Wrocław) i Radosław Grzesiak (X LO Wrocław) - po 41 pktów, Przemysław Górski (ZSZ nr 2 Olawa) - 40 pktów, oraz Joanna Banaszak (XV LO Wrocław), Agnieszka Spurtacz (ZSL Milicz) i Łukasz Wrzesniewski (II LO Oleśnica) - po 39 pktów. Należy dodać, że nieźle wypadły reprezentantki jelczańsko-laskowickiego LO - Anna Zimecka i Magdalena Łatka zdobyły po 33 punkty, Natalia Owczarz - 32.

Drugi etap konkursu miał charakter egzaminu ustnego. Po rozmowach wyłoniono trójkę uczniów, którzy będą reprezentowali woj. wrocławskie na szczeblu centralnym. Pierwsze miejsce zajęła Magdalena Podlaska, drugie - Anna Pietrus, na trzecim miejscu sklasyfikowano Krzysztofa Domagałę. Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody, Magda - aparat fotograficzny pentax za 2 tys. zł, Anna - yashicę za 1,5 tys. zł, a Krzysztof - lornetkę za 500 zł. Mają oni też zagwarantowany wstęp bez egzaminów na studia, w których programie jest ochrona środowiska.

Uczestnikom olimpiady umożliwiono zwiedzenie Zakładów Samochodowych "Jelcz" SA. Organizatorzy przygotowali także montaż poetycko-muzyczny pt. "Spieszmy się kochać ludzi".

Gościom bardzo podobała się organizacja imprezy w czym główna zasługa wicedyrektora Danuty Sienkiewicz i nauczycielki biologii Jadwigi Mitek. Wszyscy podziwiali urodę szkoły i jej otoczenie, podobały się także zakłady. Uwagę zwracała wystawa kompozycji ekologicznych, wykonanych przez bardzo młodych członków Klubu 4H z Dziupliny. Wystawę przygotowała Monika Kozłowska, uczennica klasy maturalnej jelczańsko-laskowickiego LO. JKS

Nabór do ZSZ na rok szkolny 1998/99

Zespół Szkół w Jelczu-Laskowicach ogłasza nabór do:

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

- * klasa informatyczna - jęz. angielski, jęz. niemiecki - 30 miejsc
- * klasa z rozszerzonym jęz. angielskim, jęz. niemiecki - 30
- * klasa z rozszerzonym jęz. niemieckim, jęz. angielski - 30

TECHNIKUM MECHANICZNE

- * o specjalności pojazdy samochodowe - 30 miejsc

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

- kształci w zawodach:
- * operator obrabiarek skrawających - 20 miejsc
- * ślusarz-spawacz - 30
- * monter pojazdów samochodowych - 30
- * elektromechanik pojazdów samochodowych
- * blacharz - 10
- * lakiernik - 15
- * klasa wielozawodowa dla dziewcząt w zawodach: ciastkarz-cukiernik, kucharz, kelner, fryzjer - 30

TECHNIKUM MECHANICZNE DLA DOROSŁYCH

- na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej, o specjalnościach:
- * obróbka skrawaniem - 40 miejsc
- * naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych - 40

WARSZTATY SZKOLNE

Warsztaty Szkolne znajdują się na terenie Zakładów Samochodowych "Jelcz" SA i posiadają dobrze wyposażoną bazę do praktycznej nauki zawodu.

Uczniowie podejmujący naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej, podpisują umowę o praktyczną naukę zawodu z Zakładami Samochodowymi "Jelcz" SA. Uzyskują status młodocianego pracownika, co wiąże się z otrzymywaniem ochronnej odzieży roboczej oraz wynagrodzenia pieniężnego określonego odrębnymi przepisami.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do szkoły winni w czasie od 15 marca do 15 maja br. złożyć następujące dokumenty:

- * ankietę (podanie o przyjęcie do szkoły) z wyszczególnieniem typu szkoły oraz kierunku lub zawodu,
- * odpis aktu urodzenia, dla uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr PESEL
- * zdjęcia (LO - 2 szt., TM - 3 szt., ZSZ - 4 szt.),
- * kartę zdrowia i kartę szczepień,
- * aktualne wyniki badań krwi, moczu oraz aktualny wynik badania okulistycznego,
- * świadectwo ukończenia szkoły oraz zaświadczenie o punktowym wyniku sprawdzianu osiągnięć ośmioklasisty (najpóźniej w terminie 3 dni od daty otrzymania).

Do Zasadniczej Szkoły Zawodowej obowiązują dodatkowe badania: okulistyczne, laryngologiczne, neurologiczne.

Kandydaci do Zasadniczej Szkoły Zawodowej po złożeniu w/w dokumentów zostaną skierowani do lekarza Przemysłowej Służby Zdrowia na ostateczne badania w celu uzyskania zaświadczenia o możliwości kontynuowania nauki w wybranym zawodzie. Bez tego zaświadczenia kandydat do ZSZ - nie będzie brany pod uwagę przy ostatecznej kwalifikacji.

Warunkiem przyjęcia do Zespołu Szkół w Jelczu-Laskowicach przez szkolną komisję rekrutacyjno-kwalifikacyjną jest zakwalifikowanie kandydatów zgodnie z postanowieniem nr 2/98 Kuratora Oświaty z 27 lutego 1998 w sprawie przyjmowania kandydatów do szkół ponadpodstawowych dla młodzieży w roku szkolnym 1998/99.

Szkolna komisja rekrutacyjno-kwalifikacyjna Zespołu Szkół w Jelczu-Laskowicach podczas rekrutacji do szkoły będzie brała pod uwagę:

- * wyniki testu sprawdzającego osiągnięcia ucznia szkoły podstawowej, przeprowadzanego 26 i 27 maja 1998 r.
- * punktowe przeliczenie ocen ze świadectwa ukończenia szkoły podstawowej z pięciu przedmiotów:
- w przypadku kandydatów do LO będą to: jęz. polski, matematyka, jęz. obcy, chemia, biologia,
- do Technikum Mechanicznego: jęz. polski, jęz. obcy, matematyka, fizyka, technika lub elementy informatyki,
- do ZSZ: jęz. polski, jęz. obcy, matematyka, fizyka, technika lub elementy informatyki.

W przypadku większej liczby kandydatów na jedno miejsce, o przyjęciu będzie decydowała liczba punktów, które zostaną ustalone zgodnie z wariantem II, uwzględnionym w postanowieniu Kuratora Oświaty z 27 lutego 1998 r., tj. - w maksymalnej punktacji 60 % stanowią punkty pochodzące ze sprawdzianu osiągnięć, 40 % stanowią punkty ze świadectwa ukończenia szkoły podstawowej (przedmiotów wcześniej wymienionych). Dodatkowo kandydat otrzymuje 1 lub 2 punkty w wyniku rozmowy kwalifikacyjnej, podczas której będzie mógł wykazać się własnymi osiągnięciami lub zainteresowaniami.

Do specjalności lakiernik i ślusarz-spawacz mogą być przyjęci uczniowie, którzy ukończyli 16 lat lub którzy 16 lat będą kończyć w I kwartale 1999 r.

Adres szkoły:

55-221 Jelcz-Laskowice, ul. Techników 26

tel. sekretariatu szkoły: 318-85-05, 318-83-61 wewn. 5865

tel. dyrektora: wewn. 5165

Prezenty, prezenty...

3 maja, w kościele parafialnym pw M.M. KOLBEGO w Jelczu-Laskowicach, uczniowie klas drugich przystępują do I Komunii Świętej.

Tradycyjnie, z tej okazji otrzymują pamiątki i prezenty od rodziców, chrzestnych i bliskich.

Zapytaliśmy dzieci, co chciałyby dostać w prezencie.

Okazało się, że wśród trzydziestu uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Jelczu-Laskowicach sześćcioro odpowiedziało, że ich marzeniem są łyżworolki, czternaścioro chciałoby dostać komputer, dziewięć rower górski a trzy - gry telewizyjne.

Piękne (i czasem dość drogie) są marzenia dzieci, nie wiadomo więc, czy zostaną one spełnione. - Nie to się jednak liczy, ale przyjęcie Pana Jezusa do swojego serca i to, aby ten dzień spędzić w gronie rodzinnym - mówiły dzieci, przygotowujące się do komunii.



Marta Grochowska

- Mam nadzieję, że dostanę łyżworolki



Paulina Ibowicz, Grzegorz Dobrzański
- Bardzo chcemy dostać komputer



Karolina Pogorzelska, Michał Kuriata
- Marzymy o rowerach górskich

Zebrała Beata Barszczowska

Nowy Zarząd Oddziału ZNP

16 kwietnia w Państwowej Szkole Podstawowej nr 1 w Jelczu-Laskowicach odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza z udziałem członków miejscowego Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zasadniczym punktem były wybory nowego zarządu na kadencję 1998-2002. Prezesem zarządu została **Maria Kościów** (PSP 1), a na jego członków wybrano: **Zofię Ławniczak** (PSP 2), **Martę Matysek** (PSP Miłoszyce), i **Grzegorza Zarębę** (PSP 3). Funkcję sekretarza powierzono **Zofii Gostyńskiej** (PSP 1).

Wybrano również komisję rewizyjną w składzie: **Elżbieta Wójcik** (PSP Miłoszyce) i **Alicja Pukalska** (PSP 1).

Apel w PSP nr 1

8 kwietnia z okazji Dnia Służby Zdrowia, w PSP nr 1 w Jelczu-Laskowicach odbył się uroczysty apel, na który zaproszono przedstawicieli jelczańsko-laskowickiej służby zdrowia. Wśród zaproszonych gości na uroczystość przybyli: pediatra **Aleksander Milewski**, stomatolog **Halina Kordecka**, oraz pielęgniarki - **Irena Kubicka** i **Bożena Piórko**. Na program, który w pięknej scenografii przedstawili uczniowie klas najmłodszych (0-III) złożyły się okolicznościowe wiersze i piosenki, liryczna scenka teatralna pt. "7 kwietnia" oraz zabawny spektakl "O tym jak Żwirka boli ząb".

W programie wystąpiła również grupa taneczno-wokalna, prezentująca taniec "Powiew wiosny".

Autorkami scenografii, reżyserkami programu i opiekunkami najmłodszych aktorów były nauczycielki - **Małgorzata Adamowicz** i **Maria Kościów**.

Zaproszeni goście byli wzruszeni i podkreślali wysoki poziom spektaklu oraz wspaniałą scenografię, a także pomysłową charakterystykę najmłodszych wykonawców.

Zarówno goście jak i wszyscy uczestnicy spektaklu doskonale się bawili, nagradzając młodych wykonawców gromkimi brawami.

MS



CZERWONA KARTKA

MŁODZI RADZĄ

22 kwietnia, na spotkaniu młodych mieszkańców, które odbyło się w klubie "Mikron", powstała Rada Młodzieży Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice. W

jej skład weszli: **Łukasz Pawelec** (przewodniczący), **Łukasz Wygoda** (I zastępca), **Ewa Mintus** (II zastępca), **Artur Kulik** (sekretarz), **Beata Pikińska** (skarbnik).

Pozostali członkowie to: **Daniel Karmelita**, **Arnold Hanniszewski**, **Dariusz Marcinkowski**, **Joanna Kopczyk**, **Tomasz Klimowicz**, **Maciej Krzewski**,



Dominik Stachowiak, **Marta Lubańska**, **Anna Kasprowicz**, **Izabela Milczarek**, **Magdalena Łachajczyk**, **Grzegorz Korprowski**, **Mariusz Kaźmierkiewicz**.

Podczas dyskusji na spotkaniu stwierdzono, że młodzież z Jelcza-Laskowice nie ma co robić. Nie ma dla niej rozrywki w postaci koncertów, spotkań z ciekawymi ludźmi. Brakuje własnego klubu. Wolny czas spędzają młodzi na ławkach lub spacerując po ulicach miasta.

Rada Młodzieży zawiązała się po to, aby zmienić ten stan rzeczy. Czy to się uda?

- Myślę, że przy współpracy Rady Miejskiej, Ośrodka Kultury i innych organizacji, istniejących na naszym terenie na pewno zdołamy zrealizować nasze plany - mówi **Łukasz Pawelec**. - 30 kwietnia udajemy się na sesję rady Miejskiej, aby poinformować władze miasta o naszej organizacji.

(ŁUP)

Drobne

MATRYMONIALNE

■ Klub Przyjaciół "INCOGNITO"
00-981 Warszawa 91 skr. 71⁽²⁾

PRACA

DAM PRACĘ
RESTAURACJA
ADRIA
OŁAWA, RYNEK 14
ZATRUDNI
KELNERÓW
PANIE I PANÓW
Informacje u kierownika
restauracji
Tel. 323-42⁽¹⁾

■ Przyjmę uczennicę do praktycznej nauki zawodu kucharza. Wiadomość: Cafe Bar "ITALIA" Oława, plac Gimnazjalny 11c, tel. 39-277^(10a)

■ ZATRUDNIĘ SZWACZKI Credo-JMS OŁAWA, ul. 1 MAJA 43 a, tel. 330-77⁽¹⁾
■ PRZYJMIEMY UCZNIÓW W BRANŻY BUDOWLANEJ. TEL. 370-60⁽¹⁾

■ Firma Mega przyjmie praktykantki z kierunku sprzedawca (do sklepów: Iwaskiewicza 15, B. Chrobrego 40, Strzelna 1, Norwida 31) oraz praktykantów z kierunku mechanik samochodowy (warsztat Polna 1). Tel. 39-019⁽⁴⁾

■ Zakład produkcyjny znajdujący się koło Oławy zatrudni osobę do pracy biurowej. Wymagania: wykształcenie min. średnie, znajomość obsługi komputera (WINDOWS, WORD, SUBIEKT 4, RACHMISTRZ); ogólna znajomość Kodeksu Pracy; znajomość zagadnień ekonomii (podatek dochodowy od osób fizycznych, księga przychodów i rozchodów). Życiorys i list motywacyjny należy dostarczyć do redakcji "7 dni-WO", Oława, Rynek 1-ratusz, z dopiskiem "PRACA"⁽¹⁾

■ Centrum Ogrodnicze - Oława, ul. Strzelna 1 przyjmie uczniów na praktyczną naukę zawodu sprzedawcy. Dobre warunki finansowe.⁽⁶⁾

■ Poszukuję opiekunki do 2-letniego dziecka. Tel. 342-41 wieczorem⁽¹⁾
SZUKAM PRACY
Dorywcza opieka nad dziećmi. Także noclegi, niedziele. 308-42⁽⁴⁾
Zaopiekuję się dzieckiem. Tel. 34-717⁽¹⁾

MOTORYZACYJNE

ZAKŁAD ELEKTROMECHANIKI SAMOCHODOWEJ
ROBERT SZUBERTOWICZ
OŁAWA UL. ODRZAŃSKA 7
dojazd ul. Bażantowa
i Brzozowa TEL. 35-444
DIAGNOSTYKA
KOMPUTEROWA
I NAPRAWA PODZESPOŁÓW POKŁADOWYCH
ABS, AIRBAG
UKŁADÓW
ZAPŁONOWYCH
ORAZ WTRYSKU PALIWA.
MONTAŻ ALARMÓW
ORAZ INNYCH
URZĄDZEŃ⁽⁵⁾

■ AUTOZABEZPIECZENIE ROKU 97, BLOKADA SKRZYNI BIEGÓW, TYTAN-DIPOL, AUTORYZOWANY MONTAŻ, MECHANIKA I ELEKTROMECHANIKA POJAZDOWA; ANDRZEJ POLIŚWIAT, OŁAWA, UL. 11 LISTOPADA 27
TEL. 0602498684⁽²⁾

■ Odstąpię udział w AUTOTAK. Tel. 38-042⁽²⁾

■ Sprzedam skodę 105L, rok 1982, cena 2700 zł. Tel. 30-358⁽¹⁾

■ Sprzedam motorower simson, rok 1985, stan idealny. Tel. 30-358⁽¹⁾

■ Sprzedam FSO 125p, 1990, silnik poloneza, garażowany, zadbane, 4.500 zł. Tel. 71/318-81-16⁽¹⁾

■ Sprzedam fiat 126 p - 85 rok, 70 tys. km. Tel. 331-46⁽¹⁾

■ Sprzedam skodę 120L, rok 85 lub zamienię na inny. 0601371854⁽²⁾

■ Sprzedam ford transita maxi, rok 88 lub zamienię. 0601371854⁽²⁾

■ Sprzedam audi 80, 1979r. PILNIE! Tel. 35-633⁽¹⁾

■ Sprzedam golf 1600 D, rok 1987. Tel. 38-568⁽¹⁾

■ Sprzedam fiat 126p, rok 1981. Wiadomość Zabardowice 5⁽¹⁾

■ Sprzedam przyczepę ładowość 10 ton, po remoncie, zarejestrowana; Polwica 21/2 55-216 Domaniów, cena do uzgodnienia⁽¹⁾

■ Sprzedam tarpana diesla, 2.200 zł. Oława ul. Strzelna 1⁽²⁾

■ Sprzedam ford escorta 1,6 D, 87 rok, stan b. dobry. Tel. 38-399, 0601774849⁽¹⁾

■ Sprzedam wartburga, 1986 - TANIO. Oława tel. 300-90⁽¹⁾

■ Sprzedam nysę, stan b. dobry, rejestracja kwiecień 1999 rok. Jelcz-Laskowice tel. 318-40-16⁽¹⁾

■ Autoalarmy, centralne zamki, radia, zestawy głośnomówiące; montaż, naprawa. Gać 46. Tel. 315-89, 090347559⁽²⁾

SPRZEDAŻ

RODOWODOWE
SZCZENIĘTA
ROTTWEILERY PO
DOSKONAŁEJ
MEDALISTCE I CHAMPIONCE POLSKI,
WIELOKROTNYM
ZWYCIĘZCY WYSTAW
ŚWIATOWYCH
POLECA HODOWLA
"OŁAWSKA WATAHA"
TEL. 340-86 po 20.00⁽²⁾

SKUP - SPRZEDAŻ
MASZYN I NARZĘDZI
TEL. 0601-78-33-66⁽³⁾

■ Wyposażenie zakładu garmażeryjnego - możliwość natychmiastowej kontynuacji produkcji. Lokal dzierżawiony. Tel. 38-970 po 20.00⁽¹⁾

■ Sprzedam psa - owczarek kaukaski, 13-miesięczny. Tel. 38-151⁽¹⁾

■ Dwa wózki inwalidzkie i kule. Tel. 36-274⁽¹⁾

■ Wózek trzyfunkcyjny "del-tim". Tel. 38-223⁽¹⁾

■ Taniol Suknię ślubną, dodatki gratis. Tel. 318-26-62⁽¹⁾

■ Lodówkę sklepową typ BOCHNIA, przeszkloną, 2-drzwiową, mało używaną. Tel. 318-33-38⁽¹⁾

■ Lodówkę. Tel. 325-32⁽¹⁾

■ Sprzedam taniol lodówko-zamrażarkę, dwupoziomową. Tel. 34-209 lub Rynek 38/1⁽¹⁾

■ Meble pokojowe.

Tel. 38-445⁽¹⁾

■ Komputer Amiga 500 z osprzętem - tanio; kosiarkę elektryczną do trawy, 900 W. Oława tel. 300-90⁽¹⁾

■ Łóżeczko + materac. TANIO. Tel. 35-745⁽²⁾

■ Sprzedam skodę 105L, rok 1982, cena 2700 zł. Tel. 30-358⁽¹⁾

■ Sprzedam motorower simson, rok 1985, stan idealny. Tel. 30-358⁽¹⁾

■ Sprzedam FSO 125p, 1990, silnik poloneza, garażowany, zadbane, 4.500 zł. Tel. 71/318-81-16⁽¹⁾

■ Sprzedam fiat 126 p - 85 rok, 70 tys. km. Tel. 331-46⁽¹⁾

■ Sprzedam skodę 120L, rok 85 lub zamienię na inny. 0601371854⁽²⁾

■ Sprzedam ford transita maxi, rok 88 lub zamienię. 0601371854⁽²⁾

■ Sprzedam audi 80, 1979r. PILNIE! Tel. 35-633⁽¹⁾

■ Sprzedam golf 1600 D, rok 1987. Tel. 38-568⁽¹⁾

■ Sprzedam fiat 126p, rok 1981. Wiadomość Zabardowice 5⁽¹⁾

■ Sprzedam przyczepę ładowość 10 ton, po remoncie, zarejestrowana; Polwica 21/2 55-216 Domaniów, cena do uzgodnienia⁽¹⁾

■ Sprzedam tarpana diesla, 2.200 zł. Oława ul. Strzelna 1⁽²⁾

■ Sprzedam ford escorta 1,6 D, 87 rok, stan b. dobry. Tel. 38-399, 0601774849⁽¹⁾

■ Sprzedam wartburga, 1986 - TANIO. Oława tel. 300-90⁽¹⁾

■ Sprzedam nysę, stan b. dobry, rejestracja kwiecień 1999 rok. Jelcz-Laskowice tel. 318-40-16⁽¹⁾

■ Autoalarmy, centralne zamki, radia, zestawy głośnomówiące; montaż, naprawa. Gać 46. Tel. 315-89, 090347559⁽²⁾

■ Wyposażenie zakładu garmażeryjnego - możliwość natychmiastowej kontynuacji produkcji. Lokal dzierżawiony. Tel. 38-970 po 20.00⁽¹⁾

■ Sprzedam psa - owczarek kaukaski, 13-miesięczny. Tel. 38-151⁽¹⁾

■ Dwa wózki inwalidzkie i kule. Tel. 36-274⁽¹⁾

■ Wózek trzyfunkcyjny "del-tim". Tel. 38-223⁽¹⁾

■ Taniol Suknię ślubną, dodatki gratis. Tel. 318-26-62⁽¹⁾

■ Lodówkę sklepową typ BOCHNIA, przeszkloną, 2-drzwiową, mało używaną. Tel. 318-33-38⁽¹⁾

■ Lodówkę. Tel. 325-32⁽¹⁾

■ Sprzedam taniol lodówko-zamrażarkę, dwupoziomową. Tel. 34-209 lub Rynek 38/1⁽¹⁾

■ Wyposażenie zakładu garmażeryjnego - możliwość natychmiastowej kontynuacji produkcji. Lokal dzierżawiony. Tel. 38-970 po 20.00⁽¹⁾

■ Sprzedam psa - owczarek kaukaski, 13-miesięczny. Tel. 38-151⁽¹⁾

■ Dwa wózki inwalidzkie i kule. Tel. 36-274⁽¹⁾

■ Wózek trzyfunkcyjny "del-tim". Tel. 38-223⁽¹⁾

■ Taniol Suknię ślubną, dodatki gratis. Tel. 318-26-62⁽¹⁾

■ Lodówkę sklepową typ BOCHNIA, przeszkloną, 2-drzwiową, mało używaną. Tel. 318-33-38⁽¹⁾

■ Lodówkę. Tel. 325-32⁽¹⁾

■ Sprzedam taniol lodówko-zamrażarkę, dwupoziomową. Tel. 34-209 lub Rynek 38/1⁽¹⁾

■ Wyposażenie zakładu garmażeryjnego - możliwość natychmiastowej kontynuacji produkcji. Lokal dzierżawiony. Tel. 38-970 po 20.00⁽¹⁾

■ Sprzedam psa - owczarek kaukaski, 13-miesięczny. Tel. 38-151⁽¹⁾

■ Dwa wózki inwalidzkie i kule. Tel. 36-274⁽¹⁾

■ Wózek trzyfunkcyjny "del-tim". Tel. 38-223⁽¹⁾

■ Taniol Suknię ślubną, dodatki gratis. Tel. 318-26-62⁽¹⁾

■ Lodówkę sklepową typ BOCHNIA, przeszkloną, 2-drzwiową, mało używaną. Tel. 318-33-38⁽¹⁾

■ Lodówkę. Tel. 325-32⁽¹⁾

■ Sprzedam taniol lodówko-zamrażarkę, dwupoziomową. Tel. 34-209 lub Rynek 38/1⁽¹⁾

■ Wyposażenie zakładu garmażeryjnego - możliwość natychmiastowej kontynuacji produkcji. Lokal dzierżawiony. Tel. 38-970 po 20.00⁽¹⁾

■ Sprzedam psa - owczarek kaukaski, 13-miesięczny. Tel. 38-151⁽¹⁾

■ Dwa wózki inwalidzkie i kule. Tel. 36-274⁽¹⁾

■ Wózek trzyfunkcyjny "del-tim". Tel. 38-223⁽¹⁾

■ Taniol Suknię ślubną, dodatki gratis. Tel. 318-26-62⁽¹⁾

■ Lodówkę sklepową typ BOCHNIA, przeszkloną, 2-drzwiową, mało używaną. Tel. 318-33-38⁽¹⁾

■ Lodówkę. Tel. 325-32⁽¹⁾

■ Sprzedam taniol lodówko-zamrażarkę, dwupoziomową. Tel. 34-209 lub Rynek 38/1⁽¹⁾

■ Wyposażenie zakładu garmażeryjnego - możliwość natychmiastowej kontynuacji produkcji. Lokal dzierżawiony. Tel. 38-970 po 20.00⁽¹⁾

■ Sprzedam psa - owczarek kaukaski, 13-miesięczny. Tel. 38-151⁽¹⁾

■ Dwa wózki inwalidzkie i kule. Tel. 36-274⁽¹⁾

■ Wózek trzyfunkcyjny "del-tim". Tel. 38-223⁽¹⁾

■ Taniol Suknię ślubną, dodatki gratis. Tel. 318-26-62⁽¹⁾

■ Lodówkę sklepową typ BOCHNIA, przeszkloną, 2-drzwiową, mało używaną. Tel. 318-33-38⁽¹⁾

■ Lodówkę. Tel. 325-32⁽¹⁾

■ Sprzedam taniol lodówko-zamrażarkę, dwupoziomową. Tel. 34-209 lub Rynek 38/1⁽¹⁾

■ Wyposażenie zakładu garmażeryjnego - możliwość natychmiastowej kontynuacji produkcji. Lokal dzierżawiony. Tel. 38-970 po 20.00⁽¹⁾

■ Sprzedam psa - owczarek kaukaski, 13-miesięczny. Tel. 38-151⁽¹⁾

■ Dwa wózki inwalidzkie i kule. Tel. 36-274⁽¹⁾

■ Wózek trzyfunkcyjny "del-tim". Tel. 38-223⁽¹⁾

■ Taniol Suknię ślubną, dodatki gratis. Tel. 318-26-62⁽¹⁾

■ Lodówkę sklepową typ BOCHNIA, przeszkloną, 2-drzwiową, mało używaną. Tel. 318-33-38⁽¹⁾

■ Lodówkę. Tel. 325-32⁽¹⁾

■ Sprzedam taniol lodówko-zamrażarkę, dwupoziomową. Tel. 34-209 lub Rynek 38/1⁽¹⁾

■ Wyposażenie zakładu garmażeryjnego - możliwość natychmiastowej kontynuacji produkcji. Lokal dzierżawiony. Tel. 38-970 po 20.00⁽¹⁾

■ Sprzedam psa - owczarek kaukaski, 13-miesięczny. Tel. 38-151⁽¹⁾

■ Dwa wózki inwalidzkie i kule. Tel. 36-274⁽¹⁾

■ Wózek trzyfunkcyjny "del-tim". Tel. 38-223⁽¹⁾

■ Taniol Suknię ślubną, dodatki gratis. Tel. 318-26-62⁽¹⁾

■ Lodówkę sklepową typ BOCHNIA, przeszkloną, 2-drzwiową, mało używaną. Tel. 318-33-38⁽¹⁾

■ Lodówkę. Tel. 325-32⁽¹⁾

■ Sprzedam taniol lodówko-zamrażarkę, dwupoziomową. Tel. 34-209 lub Rynek 38/1⁽¹⁾

■ Wyposażenie zakładu garmażeryjnego - możliwość natychmiastowej kontynuacji produkcji. Lokal dzierżawiony. Tel. 38-970 po 20.00⁽¹⁾

■ Sprzedam psa - owczarek kaukaski, 13-miesięczny. Tel. 38-151⁽¹⁾

■ Dwa wózki inwalidzkie i kule. Tel. 36-274⁽¹⁾

■ Wózek trzyfunkcyjny "del-tim". Tel. 38-223⁽¹⁾

■ Taniol Suknię ślubną, dodatki gratis. Tel. 318-26-62⁽¹⁾

■ Lodówkę sklepową typ BOCHNIA, przeszkloną, 2-drzwiową, mało używaną. Tel. 318-33-38⁽¹⁾

■ Lodówkę. Tel. 325-32⁽¹⁾

■ Sprzedam taniol lodówko-zamrażarkę, dwupoziomową. Tel. 34-209 lub Rynek 38/1⁽¹⁾

■ Wyposażenie zakładu garmażeryjnego - możliwość natychmiastowej kontynuacji produkcji. Lokal dzierżawiony. Tel. 38-970 po 20.00⁽¹⁾

■ Sprzedam psa - owczarek kaukaski, 13-miesięczny. Tel. 38-151⁽¹⁾

■ Dwa wózki inwalidzkie i kule. Tel. 36-274⁽¹⁾

■ Wózek trzyfunkcyjny "del-tim". Tel. 38-223⁽¹⁾

■ Taniol Suknię ślubną, dodatki gratis. Tel. 318-26-62⁽¹⁾

■ Lodówkę sklepową typ BOCHNIA, przeszkloną, 2-drzwiową, mało używaną. Tel. 318-33-38⁽¹⁾

■ Lodówkę. Tel. 325-32⁽¹⁾

■ Sprzedam taniol lodówko-zamrażarkę, dwupoziomową. Tel. 34-209 lub Rynek 38/1⁽¹⁾

■ Wyposażenie zakładu garmażeryjnego - możliwość natychmiastowej kontynuacji produkcji. Lokal dzierżawiony. Tel. 38-970 po 20.00⁽¹⁾

■ Sprzedam psa - owczarek kaukaski, 13-miesięczny. Tel. 38-151⁽¹⁾

■ Dwa wózki inwalidzkie i kule. Tel. 36-274⁽¹⁾

■ Wózek trzyfunkcyjny "del-tim". Tel. 38-223⁽¹⁾

■ Taniol Suknię ślubną, dodatki gratis. Tel. 318-26-62⁽¹⁾

■ Lodówkę sklepową typ BOCHNIA, przeszkloną, 2-drzwiową, mało używaną. Tel. 318-33-38⁽¹⁾

■ Lodówkę. Tel. 325-32⁽¹⁾

■ Sprzedam taniol lodówko-zamrażarkę, dwupoziomową. Tel. 34-209 lub Rynek 38/1⁽¹⁾

■ Wyposażenie zakładu garmażeryjnego - możliwość natychmiastowej kontynuacji produkcji. Lokal dzierżawiony. Tel. 38-970 po 20.00⁽¹⁾

■ Sprzedam psa - owczarek kaukaski, 13-miesięczny. Tel. 38-151⁽¹⁾

■ Dwa wózki inwalidzkie i kule. Tel. 36-274⁽¹⁾

■ Wózek trzyfunkcyjny "del-tim". Tel. 38-223⁽¹⁾

■ Taniol Suknię ślubną, dodatki gratis. Tel. 318-26-62⁽¹⁾

■ Lodówkę sklepową typ BOCHNIA, przeszkloną, 2-drzwiową, mało używaną. Tel. 318-33-38⁽¹⁾

■ Lodówkę. Tel. 325-32⁽¹⁾

■ Sprzedam taniol lodówko-zamrażarkę, dwupoziomową. Tel. 34-209 lub Rynek 38/1⁽¹⁾

■ Wyposażenie zakładu garmażeryjnego - możliwość natychmiastowej kontynuacji produkcji. Lokal dzierżawiony. Tel. 38-970 po 20.00⁽¹⁾

■ Sprzedam psa - owczarek kaukaski, 13-miesięczny. Tel. 38-151⁽¹⁾

■ Dwa wózki inwalidzkie i kule. Tel. 36-274⁽¹⁾

■ Wózek trzyfunkcyjny "del-tim". Tel. 38-223⁽¹⁾

■ Taniol Suknię ślubną, dodatki gratis. Tel. 318-26-62⁽¹⁾

■ Lodówkę sklepową typ BOCHNIA, przeszkloną, 2-drzwiową, mało używaną. Tel. 318-33-38⁽¹⁾

■ Lodówkę. Tel. 325-32⁽¹⁾

■ Sprzedam taniol lodówko-zamrażarkę, dwupoziomową. Tel. 34-209 lub Rynek 38/1⁽¹⁾

■ Wyposażenie zakładu garmażeryjnego - możliwość natychmiastowej kontynuacji produkcji. Lokal dzierżawiony. Tel. 38-97

Nieruchomości

„AS” - Nieruchomości

TEL. 090329290 CAŁODOBOWO

Olawa, ul. 3 Maja 20/22,

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

W GODZ. 8.00-16.30; W SOBOTY W GODZ. 9.00-13.00

tel. 321-26 w. 33 od 8.00 do 16.30

tel. fax 326-56 w. 33 od 8.00 do 15.00

po godz. 16.30 tel. 38-207

Oferujemy Państwu: LOKALE UŻYTKOWE,
MIESZKANIA, DOMY, DZIAŁKI, GARAŻE, ZAKŁADY
DO SPRZEDAŻY I WYNAJMU
ORAZ INNE CIEKAWE OFERTY na terenie woj. wrocław-
skiego Z DORADZTWE PRAWNYM

Sprzedamy:

- mieszkanie 2-pokojowe w wieżowcu (38 m kw., kuchnia,
łazienka, telefon), cena 56.000 zł

- dom w Janikowie do remontu, cena 60.000 zł

- 500 m kw. na 20-arowej działce w Godzikowicach, z zapi-
czem socjalnym, nadające się na hurtownię, cena 90.000 zł

- mieszkanie 55 m kw., wysoki parter na Żołnierza Polskiego,
cena 70.000 zł

- dom w Bystrzycy Ol. do remontu na działce 10-arowej, cena
45.000 zł

- mieszkanie 59 m kw. (III piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 2
balkony), cena 85.000, możliwość dokupienia garażu i działki

- mieszkanie do remontu - 200 m kw., w Skrzypniku, I piętro, z
zabudowaniami gospodarczymi, 5 arów ogródka, cena 49.500
do negocjacji

- mieszkanie 77 m kw. (4 pokoje, 2 balkony, II piętro) z trójką-
tem, na os. Sobieskiego, cena 110.000 zł

- mieszkanie do remontu - 100 m kw., w Skrzypniku, I piętro, z
zabudowaniami gospodarczymi, 5 arów ogródka, cena 23.500
do negocjacji

DLA ZDECYDOWANEJ FIRMY POSZUKUJEMY MIESZ-
KANIA 2-3-POKOJOWEGO W OŁAWIE, LUB DOMU
WSZYSTKIE CENY DO NEGOCJACJI

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI "ARKADIA"
JOLANTA ZAMORSKA; GÓRA ŚLĄSKA; ul. Poznańska 23
Zamieni nowe mieszkanie 2-pokojowe (48 m kw., kuchnia,
łazienka) na II piętrze w Górze Śląskiej na podobne
w Oławie

ORAZ INNE CIEKAWE OFERTY NA TERENIE WOJE-
WÓDZTWA LESZCZYŃSKIEGO tel. 065/5432692

OBROT NIERUCHOMOŚCIAMI "HOMES"

OŁAWA, UL. MONIUSZKI 12 A; TEL. 383-93,

LUB 0-602775663

KOSZT USŁUGI 1% CENY NIERUCHOMOŚCI (2)

WROCŁAWSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI
PRZEDSTAWICIELSTWO W JELCZU-LASKOWICACH,
ul. BRYLY 3

BIURO CZYNNE od 9.00 do 17.00; tel. 71/318-11-97

Oferujemy: - 2-pokojowe:

35,5 m kw. - 53 tys. zł; 55,5 m kw. - 75 tys. zł

- 3-pokojowe:

60 m kw. - 70 tys. zł; 62 m kw. - 76 tys. zł

- dwurodzinny dom w Oławie w pobliżu nowo powstającej
fabryki - 180 tys. zł

- dom w Jelczu-Laskowicach, 130 tys. zł

- szeregowka skrajna, 120 tys. zł do negocjacji

- działki budowlane w Jelczu-Laskowicach, cena 6,5 zł za 1 m kw.(1)

WGN - WROCŁAWSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI
PRZEDSTAWICIELSTWO W OŁAWIE

TEL/FAX 0711/33381 i po godz. 16.00 tel. 33748

- Sprzedam domek w centrum Bystrzycy Oławskiej 28 m kw.,
działka 102 m kw., nadający się do wykorzystania jako sklep,
kawiarnia, biuro itp., prąd, telefon, woda, kanalizacja, ogrze-
wanie. Cena 25000 zł

- Sprzedam dom wolnostojący komfortowy w centrum Oł-
awy z częścią gospodarczą posiadającą niezależne wejście.
Cały teren funkcjonalnie i estetycznie zagospodarowany. Cena
do negocjacji

- Sprzedam w Oławie dom wolnostojący, 268 m kw., działka
427 m kw., garaż, w przyziemiu sklep z zapleczem i oddziel-
nym wejściem. Cena do negocjacji

- Sprzedam w Oławie dom wolnostojący, rozpoczętą budowę domu wol-
nostojącego - stan surowy zamknięty. Powierzchnia działki
ok. 15 arów. Cena 80000 zł

- Sprzedam w okolicy Oławy działkę budowlaną - 12 arów, z
rozpoczętą budową. Cena 15000 zł

- Sprzedam w Oławie - Nowy Otok działkę budowlaną 1000 m
kw., pełne uzbrojenie. Cena 35000 zł (1)

USŁUGI

VIDEOFILMOWANIE

DIGITAL

FOTO-VIDEO-JAREK

TEL. 071 318-68-56

sprawdzić poprzednie
numery jaki był numer oraz
jakie było zamówienie
po 18.00 318-15-47 (13)

■ Montaż anten satelitarnych.
Tel. 33-681 (2)

■ BHP i P. Poż. KOMPLEKSO-
WA OBSŁUGA FIRM.

Tel. 37-445 (10)

■ Transport towarowy

Wojciech Jankowski.

Tel. 071/3186012 (3)

■ Transportowe - BUS 1,4

tony. TANIO. Tel. 34-826 (1)

■ BUS 1,5 tony, 11 m sześć.,

B/E. Nawiążę współpracę.

Tel. 38-387, 0602647712 (5)

■ Transport 3,5 tony - duży

kontener lub 1,5 tony - plande-
ka. Tel. 39-875 lub 34-608 (2)

■ Transport 2 tony.

0601371854 (2)

■ Posiadam transita maxi +

gotówka. Szukam współnika.

0601371854 (2)

TRANSPORT CIĘŻAROWY

ŁADOWNOŚĆ 6 TON

LUB

10 PALET EURO

KRYTY

OCZEKUJĘ PROPOZYCJI

TEL. 388-99 (4)

HYDRAULICZNE

- ENERGOOSZCZĘDNE

CENTRALNE OGRZEWANIE

Z RUR MIEDZIANYCH

- INSTALACJE WODOCIĄ-
GOWE, GAZOWE

I KANALIZACYJNE

- PRZYŁĄCZA WODOCIĄ-
GOWE I KANALIZACYJNE

DO BUDYNKÓW.

WYSTAWIAMY

FAKTURY VAT

ZUH „TECH-MONT”

OŁAWA. TEL. 30-102 (5)

USŁUGI HYDRAULICZNE

MIEDŹ, STAL, PLASTIK

INSTALOWANIE ZBIORNI-
KÓW GAZOWYCH

PROPAN BUTAN

TEL. OŁAWA 0711/38668

0602730931 (5)

■ Murarstwo-tylnkarstwo;
ocieplenia, glazura. Wiado-
mość: po godz. 18.00, Marcin-
kowie ul. Ogrodowa 12. Ra-
chunki VAT. (1)

■ Tanio regipsy. tel. w godz.
8.00-15.00 34-869 i po godz.
21.00 37-912 (5)

■ Układanie glazury, tapeto-
wanie, gładzie. VAT.

■ OGÓLNOBUDOWLANE.
Rygipsy. Panele. Glazura. Ocie-
plenie domków.

■ MALOWANIE, TAPETOWA-
NIE, KASETONY, GŁADŹ.

■ Hydrauliczne, energooszczę-
dne instalacje c.o., miedzia-
ne; przeróbki łazienek, kucheni-
ki, liczniki; instalacje wodocią-
gowe, kanalizacyjne, gazowe.

■ PLACE, PODJAZDY, PAR-
KINGI Z KOSTKI BETONO-
WEJ. TEL. 362-85 (11b)

■ Blacharstwo, dekarstwo,
pokrycia wszelkiego typu.

■ Blacharstwo, dekarstwo,
pokrycia wszelkiego typu.

■ Blacharstwo, dekarstwo,
pokrycia wszelkiego typu.

■ Blacharstwo, dekarstwo,
pokrycia wszelkiego typu.

■ Blacharstwo, dekarstwo,
pokrycia wszelkiego typu.

■ Blacharstwo, dekarstwo,
pokrycia wszelkiego typu.

■ Blacharstwo, dekarstwo,
pokrycia wszelkiego typu.

■ Blacharstwo, dekarstwo,
pokrycia wszelkiego typu.

■ Blacharstwo, dekarstwo,
pokrycia wszelkiego typu.

USŁUGI OGÓLNOBU-
DOWLANE

TEL. 39-559 (6D)

WYKAŃCZANIE WNĘTRZ:

MALOWANIE,

TAPETOWANIE,

PANELE,

PLYTY GIPSOWE,

HYDRAULICZNE, C.O.,

PODŁOGI, DOCIEPLANIE,

SZYBKO I TANIO

TEL. 39-559 (6D)

UKŁADANIE KOSTKI

BRUKOWEJ

I BETONOWEJ

URZĄDZANIE OGRÓD-
KÓW PRZYDOMOWYCH

WYKONYWANIE

TRAWNIKÓW

SADZENIE DRZEW,

KRZEWÓW

ZABIEGI PIELĘGNACYJNE

TEL. 36-538 (1)

BIURO

ARCHITEKTONICZNE

S&S PROJEKT

- PROJEKTY

- DORADZTWO

- REALIZACJE

TEL. 071/3426252; 3435680

OGÓLNOBUDOWLANE,

GLAZURA

TEL. 0602715485 (5)

■ Usługi budowlane, budowa

i remont, glazura, faktury VAT.

Tel. 318-02-47,

kom. 0-602-32-05-43 (2)

■ Hydrauliczne i ogólnobudow-
lane oraz ocieplenie budynków.

Tel. 345-75 (1)

JURBUD

usługi budowlane

- wykonawstwo

- nadzory budowlane

- kosztorysowania

tel. 33-751

lub 0602748522 (36)

■ Nadzory budowlane, kosz-
torysowanie, projekty zago-
spodarowania działek i przyłą-
czy wod-kan. w Jelczu-Lasko-
wicach. Tel. 318-35-80 (2)

■ Specjalistyczne czyszczenie
i odnawianie skór licowych, za-
mszu, kozuchów, futer, mebli.
Brzeg, ul. Kotłarska 3 (boczna
Fabrycznej), czynne od 9.00 do
17.00. Tel. 077/16-21-87 (5d)

■ CZYSZCZENIE DYWA-
NÓW, TAPICERKI SAMOCHO-
DOWEJ.

Tel. 328-26 (4d)

■ Wkłady kominowe. Blachar-
stwo. Dekarstwo. Ciesiel-
stwo. Olawa ul. Grota-Rowe-
ckiego 12. Tel. 30-040 (35)

OGRZEWANIE;

REGULACJA

CIEPŁA WODA

- NOWOCZESNE KO-
TŁOWNIE Z PEŁNĄ

AUTOMATYKĄ ZASILANE

GAZEM ZIEMNYM,

OLEJEM OPAŁOWYM,

PROPANEM.

-PROFESJONALNE

DORADZTWO,

KOMPLETACJA,

MONTAŻ, SERWIS

URZĄDZEŃ.

MONTAŻ WKŁADÓW

KOMINOWYCH

-INFORMACJE

DOTYCZĄCE

PREFERENCYJNYCH

KREDYTÓW

NA PRZEBUDOWĘ

NIEEKOLOGICZNYCH

KOTŁOWNI.

TEL. 0602600354

/0711/39-495

/0711/33-572

DUET MUZYCZNY

KONTRAST

TEL. 34-667 i 38-390 (4)

■ Zespół Muzyczny REMIX.

Tel. 35-676 (8)

■ Zespół Muzyczny RELAX.

Tel. 343-57 (5)

■ Zespół Muzyczny.

Tel. 37-362 (36)

■ Grupa Muzyczna „EFEKT”.

Tel. 71/318-89-62 (1)

■ Zespół Muzyczny ATACK.

Tel. 39-306 (1)

■ Zespół Muzyczny COLOR.

Tel. 39-192 po 17.00 (1)

■ Zespół Muzyczny „GAM-
MA” Tel. 37-397 Olawa (2)

■ Zespół Muzyczny RUBIN.

Tel. 36-236 (8)

■ Zespół Muzyczny LARK.

Tel. 345-83. WOLNE TERMINY

Zespół muzyczny

„ARIS”

Tel. 349-46 (5)

NAGROBKI

„na każdą kieszeń”

B. SENDAL

ul. Broniewskiego 17

tel. 38-724 (10)

■ Biuro rachunkowe.

Tel./fax 346-40 (9)

■ Biuro usług różnych: księgi i
rejstry podatkowe; PIT-y;
BHP. Tel./fax 0-711/35-370 (3)

■ Naprawa maszyn do pisa-
nia i kalkulatorów.

Tel. 39-236 (1)

■ Komputeropisanie. Tanio!

Tel. 39-716 (3)

■ Komputeropisanie.

Tel. 36-126 (2)

CAŁODOBOWE

POGOTOWIE

KOMPUTEROWE

KOMET s.c.

Tel. 0602118727

Tel. 0602609769

- serwis w domu klienta

- komputeryzacja

przedsiębiorstw

- szkolenia indywidualne

i grupowe

- montaż sieci

komputerowych (4)

RÓŻNE

■ Chcesz poznać w domo-
wym zaciszu znakomite ko-
smetyki Firmy Avon zadzwoń
36-274 (1)

URZĄDZANIE

TERENÓW

ZIELONYCH

- wykonywanie trawników

- sadzenie drzew

i krzewów

- układanie kostki

granitowej i betonowej

- zabiegi pielęgnacyjne

tel. 0602182633 (3)

NAUKA

■ Studentka farmacji udziela
korepetycji z chemii.

Tel. 33-435 (2)

ODDAM

Owczarka niemieckiego sucz-
kę 7-miesięczną po szczepie-
niach oddam w dobre ręce.
Olawa ul. B. Chrobrego 20e/6.
Tel. 39-450 (1)

Biuro ogłoszeń
„7dni-WO”
tel. 33-557

ZAKŁAD
STOLARSKO
-TAPICERSKI

PRZYJMUJE ZAMÓ

Wzrosty

Kochanemu synkowi
KAMILOWI ANTOŚOWI
najserdeczniejsze życzenia
urodzinowe
składają rodzice i brat Fabianek

Podziękowania

Serdeczne podziękowanie **Januszowi Kotyli** za okazaną pomoc
składa
Malgorzata Pittner
pielęgniarka oddziału
w Oddziale Wewnętrz-
nego Szpitala Rejonowe-
go w Oławie

Pani **Irenie Grzesz-
czuk** serdecznie dziękuję
za okazaną pomoc świą-
teczną **Marian Kozak**

Dyrektorowi AGH Gastro-
Jelcz **dr. Andrzejowi Rutkow-
skiemu** i jego załodze
serdeczne podziękowania za
zorganizowanie okolicznościowe-
go przyjęcia
składają rodzina **Polakowskich**

I Ty możesz zostać

PRZETARG

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Jelczu-Laskowicach ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie "Remontu campingów w Ośrodku Wypoczynkowym nad Stawem".

Termin realizacji od 18 maja do 30 czerwca 98r. Szczegółowy zakres robót (celem opracowania kosztorysu ofertowego) do odbioru w siedzibie zamawiającego.

Termin składania ofert upływa 12 maja br. o godz. 15.00. Zamknięte koperty z ofertami należy złożyć w siedzibie zamawiającego. Otwarcie ofert nastąpi 13 maja o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wymogi określone w art. 19 i 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w kwocie 2 tys. zł w kasie Ośrodka lub w BS Jelcz-Laskowice nr konta: 95780001-909-360011-2.

Halina Partyka dyrektor MGOKiS

uczniem szkoły muzycznej

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Oławie zaprasza na spotkania i kurs przygotowawczy kandydatów na uczniów i ich rodziców

- Dzieci w wieku 6 - 10 lat - nauka w cyklu 6 - letnim
- 19, 20, 22, 25 maja - kurs przygotowawczy
- 20 maja - koncert „I Ty możesz zostać uczniem”
- prezentacja właściwości instrumentów i informacje o szkole
- 21, 22 maja - rozmowa kwalifikacyjna
- 26 maja - badanie przydatności do szkoły muzycznej
- Dzieci w wieku 10 - 14 lat - nauka w cyklu 3 - letnim
- 18 maja - koncert „I Ty możesz zostać uczniem”
- w wykonaniu nauczycieli i uczniów PSM w w Oławie
- 21, 22 maja - kurs przygotowawczy
- 25 maja - badania przydatności do szkoły muzycznej

Blizsze informacje

telefon - 343-30

w godz. 9.00 - 17.00

Pamiętajmy o imieninach

- 29 kwietnia (środa) - **Piotra, Roberta**
- 30 kwietnia (czwartek) - **Katarzyny, Mariana**
- 1 maja (piątek) - **Józefa, Lubomira**
- 2 maja (sobota) - **Arnolda, Zygmunta**
- 3 maja (niedziela) - **Marii, Niny**
- 4 maja (poniedziałek) - **Floriana, Moniki**
- 5 maja (wtorek) - **Ireny, Waldemara**
- 6 maja (środa) - **Jana, Judyty**
- 7 maja (czwartek) - **Gizeli, Ludmiły**

Najlepsze życzenia od „7dni-WO”

INFORMATOR

Repertuar scen wrocławskich

Duża Scena
ul. Zapolskiej 3

29 kwietnia, godz. 11.00

- „Przygody Tomka Sawyera”

30 kwietnia, godz. 9.00, 13.00

- „Przygody Tomka Sawyera”

Teatr Kameralny
ul. Świdnicka 35

29, 30 kwietnia, godz. 19.00

- „Okno na parlament”

Teatr na Świebodzkim
pl. Orłat Lwowskich

29, 30 kwietnia, godz. 19.00 - „Ostatnie kwadry”

teatr współczesny

ul. Rzeźnicza 12
Duża Scena

29, 30 kwietnia, godz. 9.30, 12.30

- „Ferdynand”

5, 6 maja, godz. 10.00 - „Kordian”

7 maja, godz. 19.00 - „Kordian”

Mała Scena

29, 30 kwietnia, godz. 19.00 - „Karol”

1, 2, 3 maja, godz. 19.00 - „Kochanek”

Teatr Muzyczny

ul. Marszałka
Pilsudskiego 72

29, 30 kwietnia, godz. 10.30

- W. A. Mozart - „Mały czarodziejski flet”

29, 30 kwietnia, godz. 18.30

- J. Bock - „Skrzypek na dachu”

Teatr Lalek

pl. Teatralny 4

2 maja, o godz. 11.00

- „Baśń o Smoku Strachocie”

5, 6, 7 maja, o godz. 10.00

- „Baśń o Smoku Strachocie”

OŁAWA

Od 27 kwietnia do 3 maja

APTEKA „ŚLĄSKA”

ul. Krótka, tel. 321-59

Od 4 do 10 maja

APTEKA „NAD ODRA”

ul. B. Chrobrego, tel. 37-555

JELCZ-LASKOWICE

w piątek 1 maja w godz. od 10.00 do 13.00 dyżur pełnić będzie

APTEKA „ELMA”

ul. Techników, tel. 318-80-52

w niedzielę 3 maja w godz. od 10.00 do 13.00 dyżur pełnić będzie

APTEKA „POD BIAŁYM ORŁEM”

ul. Bożka, tel. 318-15-51

NOCNE DYŻURY APTEK



TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

- Pogotowie Ratunkowe - 999
- Straż Pożarna - 998
- Komenda Rejonowa Policji - 997
- Pogotowie Gazowe - 992

TELEFONY SPECJALNE

- Biuro Numerów - 913
- Zamawianie rozmów międzymiastowych - 900
- Zegarynka - 926

TELEFONY OŁAWSKIE

- TAXI OŁAWA - RYNEK - 35-185
- Biuro badań telefonów - 322-60
- Komenda Rejonowa
- Policji - 320-41
- Szpital Rejonowy - 321-28
- Straż Miejska - 324-99
- Państwowa Straż Pożarna - 340-45
- Pogotowie Energetyczne - 0725/21-478; 21-375
- Okręgowy Zakład Gazownictwa - 323-61
- Calodobowa pomoc drogowa - 341-01
- Dom Pomocy Społecznej - 391-03, 322-06, 301-10
- Dzienny Dom Pomocy Społecznej - 332-17
- Polski Czerwony Krzyż - 323-25
- Polski Komitet Pomocy Społecznej - 324-36
- PKP Oława - 329-89
- PKS Oława - 331-40
- LOT Wrocław - 343 90 32 lub 343 90 31
- Pomoc drogowa - 981 lub 954

TELEFONY ZAUFANIA

- Telefon zaufania - 22 17 17
- Anonimowych alkoholików i grup rodzinnych (pon.- pt. 18.30-21.30) - 21 84 03
- AIDS (10.00-20.00) - 21 80 39

URZĘDY W OŁAWIE

- Urząd Miejski, sekretariat - 32346, wewn. 302,303
- FAX - 32491, w. 301
- Urząd Gminy - 33044
- Wójt - 32849
- Urząd Stanu Cywilnego - 338-58
- Urząd Rejonowy - 39433
- Rejonowy Urząd Pracy - 39652
- Urząd Skarbowy - 34025 lub 340-96

- ZUS - 394-87 lub 394-88
- Prokuratura Rejonowa - 340-11

Komornicy Sądu Rejonowego

- komornik rewiru I - 333-32
- komornik rewiru II - 300-99
- Sąd Rejonowy, prezes - 324-44

URZĘDY W JELCZU-LASKOWICACH

- Urząd Miasta i Gminy sekretariat - 3181137
- FAX - 3181511
- Urząd Stanu Cywilnego - 3181137
- Rejonowe Biuro Pracy - 3181546

URZĘDY W DOMANOWIE

- Urząd Gminy - 31182
- FAX - 33334
- Urząd Stanu Cywilnego - 31182

URZĘDY W ŻÓRAWINIE

- Gminny Zespół Oświaty - 3165067
- Urząd Gminy - 3165303
- sekretariat - 3165157

INFORMACJE

- Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) połączenie bezpłatne - 0 800 200 02

- Telefon zaufania dla dzieci wykorzystywanych seksualnie przez dorosłych - 72 04 55

- Uczennicy i ucznia (pon. 17.00-19.00, śr. 19.00-21.00) - 72 04 86

- Dla kobiet ciężarnych (pon. 17.00-19.00, śr. 19.00-21.00) - 72 04 86

- Poradnia naturalnej regulacji poczęć i poradnia laktacyjna (pon. 17.00-19.00) - 72 04 86

- Oławski telefon zaufania - 988
- poniedziałek 18.00-20.00
- środa 18.00-20.00
- czwartek 18.00-20.00

- Porady psychologiczne dla młodocianych matek (środa 11.00-15.00) - (022) 635 86 20

- Okręgowa Inspekcja Pracy (udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy) (9.00-14.00) - 343 02 19

- PIH, Wrocław, ul. Ofiar Oświęcimskich - 44 26 02
- Federacja Konsumentów, Wrocław, Kotłarska 41 (pon. i czw. 10-18, wt. i pt. 10-16) - 44-19-97

Urząd Skarbowy w Oławie, ul. Lwowska 1, podaje do publicznej wiadomości, że 14 maja 1998 roku o godz. 11.00 odbędzie się I licytacja ruchomości zajętych u Bogusława Iżewskiego na pokrycie zaległości wobec Urzędu Skarbowego w Oławie

Przedmiotem licytacji jest:

1. samochód osobowy marki BMW typ 520, nr rej. WOH 7455, rok prod. 1977, nr nadwozia 5364861, kolor nadwozia: czarny - wartość szacunkowa pojazdu wynosi 1500 zł
2. samochód dostawczy marki Żuk - izoterma (składak), nr silnika 1148485, nr ramy 53111 - wartość szacunkowa pojazdu wynosi 4000 zł

- 1) Cena wywoławcza w I licytacji wynosi 3/4 wartości szacunkowej
- 2) Zajęte samochody można oglądać w dniu licytacji od godz. 10.00 do 10.45 na placu PKS w Oławie, ul. Opolska 50
- 3) Uczestnicy licytacji zobowiązani są przed przystąpieniem do licytacji wpłacić wadium w wysokości 10% wartości szacunkowej, do rąk poborcy skarbowego.
- 4) Licytacja może być unieważniona z przyczyn formalnych

W przypadku niedojścia do skutku pierwszej licytacji, o godz. 11.30 rozpocznie się II licytacja. Cena wywoławcza w II licytacji wynosi 1/2 wartości szacunkowej.



Kontakt: „Sojusz dla Oławy”
55-200 Oława, ul. 3 Maja 24
(budynek byłego STW)
dyżury w środy- godz. 19.00
II piętro, sala nr 37.
Przewodniczący sztabu
wyborczego: Ryszard Puzio
tel. 320-39 (godz. 8-15)

Oławskie Zakłady Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
w Oławie, ul. 3 Maja 30; tel. 320-33

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na niżej wymienione prace:

**przeład instalacji elektrycznej w lokalach mieszkalnych
w budynkach komunalnych na terenie miasta**

Należy podać cenę ryczałtową za przeład jednego lokalu mieszkalnego. Oferty należy składać w siedzibie zakładów w terminie do dnia 7 maja '98 do godziny 15.00. Informacje o zakresie robót można uzyskać telefonicznie - tel. 320-33 lub w pokoju 205/206/ I piętro. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 maja '98 o godzinie 11.00. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



**OKNA
DRZWI
ROLETY PCV**

PRODUKCJA * MONTAŻ
5 LAT GWARANCJI
POMIAR I TRANSPORT GRATIS
W SYSTEMACH:

**KBE
PANORAMA**

CENY KONKURENCYJNE

Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 39
tel./fax 0-71/318-41-43, tel.0-71/ 318-41-44

KAFLE

na piece
i kuchnie węglowe

RATY!
ZAPRASZAMY!

Sklep Kominki - Piece

Oława, ul. Strzelna 7
tel. (071) 13-27-13 wewn. 39
w godz. 10-18, w soboty 10-13

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI

STOMIL-OLSZTYN

sprzedaż opon Kormoran, dętek, felg - RATY
Oława, ul. Kilińskiego 9a

tel. (071) 138-666

tel kom. 0602-633-493



KONKURS DĘBICY

PROMOCJA
Pirelli 3000
GOOD YEAR

KOMFORT
CENTRUM MEBLOWE

By twój
ogród
stał się
marzeniem
kupuj w
KOMFORTCIE
po
atrakcyjnej
cenie



ZESTAWY OGRODOWE
I NIE TYLKO

Oława, ul. Młyńska 3, tel. 0711/ 35-086

**ZAKŁAD PRODUKCJI I HANDLU
MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH**

OŁA - BET

Oława, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 1/325-11, tel. 1/375-95

wykonuje:

- * BLOCZKI BETONOWE
 - * PŁYTY KORYTKOWE
 - * PUSTAKI "ALFA"
 - * NADPROŻA L-19
 - * PŁYTY STROPOWE WPS
 - * BELKI STROPOWE DZ
 - * STROPY TERIWA (ULEPSZONE)
 - * BETON PRZEMYSŁOWY
 - * ELEMENTY DROGOWE
 - * OBRZEŻA TRAWNIKOWE
 - * PŁYTY JOMBY
 - * KRĘGI BETONOWE
- DYSPONUJEMY WŁASNÝM TRANSPORTEM

WYKŁADZINY

ZAPRASZAMY
od 1 maja
w godz. 9-17

PCV
DYWANOWE
DYWANY

OFERTA SPECJALNA
NISKIE CENY, ATRAKCYJNY WYBÓR
PHU "Sezam" - Oława, ul. 1 Maja 44a przed wiaduktem

KOMINKI



Norweskie wkłady kominkowe
DOVRE, wkłady kominowe
FABRILOR

Żeliwny wkład kominowy
DOVRE 1900
(szyba pryzmatyczna lub łamana)
w cenie

2088,- zł

Sklep Kominki - Piece **RATY**

Oława, ul. Strzelna 7 tel. (071) 13 27 13 wewn. 39, czynne 10-18



PPKS OŁAWA

55-200 OŁAWA, ul. Opolska 50

**SKLEP MOTORYZACYJNY
"MOTO-TECH"**

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH I AUTOBUSÓW
AKCESORIA SAMOCHODOWE

Przyjdź i zobacz!



Sklep znajduje się na terenie zajezdni autobusowej.
Tel. (0711) 34-081(-3) wewn. 306

Od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 do 22.00, w dni wolne od 7.00 do 13.00

SALON PŁYTEK CERAMICZNYCH

oferujemy również:

- sufity podwieszane
- korek ścienny i podłogowy
- boazerię drewnianą, panelową, PCV
- kleje, fugi, silikon
- armaturę sanitarną - wanny



dom ART

ANDRZEJ TWARDOWSKI

NOWY MAGAZYN - WIEKSZE MOŻLIWOŚCI

55-200 Oława, ul. Kutrowskiego 1 a
tel. 071/13-24-22 tel/fax 071/13-55-54



3 maja, na terenach rekreacyjnych oławskiego Ośrodka Kultury pierwszy w tym roku

PIKNIK POD DĘBEM

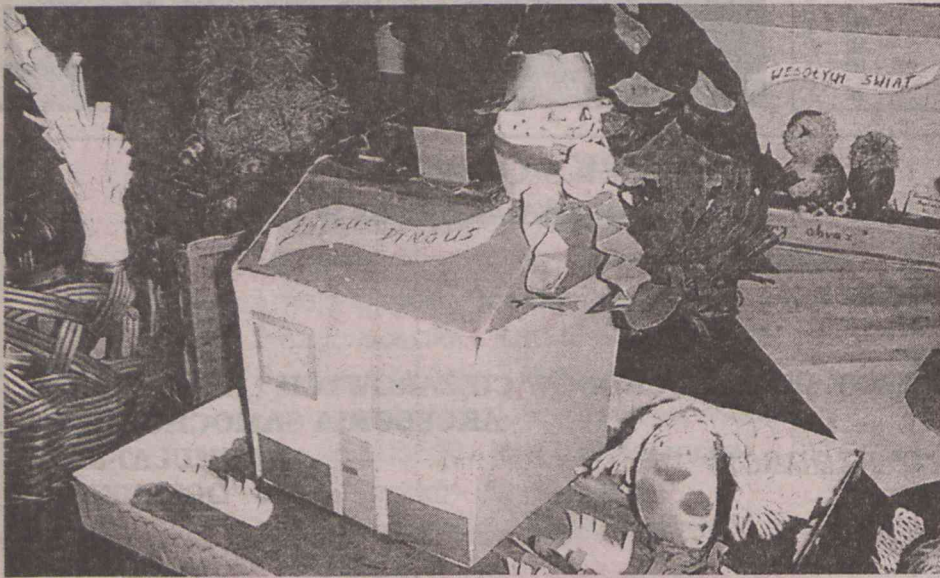
- Będą kielbaski i piwo
- Dzieci poszaleją w zamku dmuchanym
- Można zagrać w otwartym turnieju piłki siatkowej

Wystąpi wrocławską grupą folkową „CHUDOBA”. Siedmioosobowy zespół, założony pięć lat temu przez wrocławskich studentów z zamiarem jednorazowego występu na „Łykendzie”, przetrwał do dziś i ma się dobrze, a nawet coraz lepiej. W ubiegłym roku zwyciężył w plebiscycie III programu PR na najlepszą polską grupę folkową, wygrywając m. in. z Trebuniami Tutkami. Chudoba gra muzykę inspirowaną folklorem ziem słowiańskich.

„Piknik pod Dębem”
- 3 maja,
początek godz. 16.00

Pierwszą gminną wystawę palm, pisanek i stroików wielkanocnych zorganizował w Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniowie, w 1990 roku, ówczesny dyrektor Leszek Giemza.

▼ Jeden z wyróżnionych ogródków wielkanocnych



Dzieci wykonywały podobne prace już wcześniej, ale chodziło o to, żeby mogło je zobaczyć jak najwięcej ludzi. Obecny dyrektor, Michał Wagner, kontynuuje tę tradycję.

Wystawie towarzyszył konkurs na najpiękniejszą palmę, pisanek, stroik. W tym roku, jury pod przewodnictwem Kazimierzy Rudnickiej z oławskiego Ośrodka Kultury rozdzieliło nagrody w pięciu kategoriach:

I. Wycinanki, malowanki

- nagroda - VII klasa SP w Domaniowie
- wyróżnienie - III klasa SP w Piskorzowie

II. Ogródky z pisanek

- 1. Beata Biega - SP Domaniów
- 2. Justyna Opalińska, Małgorzata Bojakowska, Alicja Bojakowska - SP Domaniów
- 3. Honorata Bałuczyńska - SP Domaniów

III. Palmy

- 1. V klasa SP Domaniów
- 2. Anna Kościelska, Łukasz Kościelski,
- 3. Katarzyna Kościelska - SP Goszczyna

IV. Koszyki

- 1. Katarzyna Birecka, Marta Mikoda - SP Domaniów
- 2. Jarosław Polański - SP Domaniów
- 3. Klasa I SP Domaniów, klasa III SP Piskorzów

Już w piątek, 1 maja krakowscy aktorzy w oławskim amfiteatrze! Tego nie zobaczysz w telewizji! Dwie godziny „Spotkania z balladą” za jedyne 10 zł Komendant OSP Leszek Benke zapowiada „W Kopydłowie wielkie zmiany”

Bilety na to wspaniałe widowisko można jeszcze kupić w Oławie, w Ośrodku Kultury, ul. 11 Listopada (tel: 328-29) i w Jelczu-Laskowicach w klubie „Mikron”, ul. Partyzantów 1 (tel: 318-23-90)



W sobotę 2 maja o 20.00 - długo oczekiwany recital Marcina Maziarza. Będzie to powtórzenie fragmentu koncertu jubileuszowego z okazji trzeciej rocznicy powstania silnej grupy „Bez Nas Wy?”. Marcin zaśpiewa teksty Szymona Barabacha, do których muzykę napisał Marek Mikulski. Marek będzie też akompaniował Marcinowi na gitarze klasycznej, której jest mistrzem. Oprócz Marka zagrają dwie dziewczyny z Opola, na skrzypcach i altówce. Perkusję opanuje Jacek Sobek. Dołączą wibrafon i kontrabas.

Warto wydać 5 zł, aby przez godzinę wsłuchać się w liryczne (ale nie zanadto) klimaty, szczególnie „Bajkę” - to coś więcej niż piosenka, to mały teatr.

Sobota, 2 maja, godz. 20.00. Dla klubowiczów - 10% zniżki!

„Stare Dobre Małżeństwo”

Bilety na balladowe klimaty naszych starych znajomych można kupić za 15 zł w oławskim Ośrodku Kultury.

Informacja telefoniczna 328-29



Domaniowskie palmy



▲ Dzieci z domaniowskiej szkoły prezentują najokazalszą, konkursową palmę

V. Stroiki

- 1. klasa „O” SP Domaniów
- 2. SP Wierzbnio
- 3. klasa VI SP Domaniów

Najefektowniej zaprezentowała się szkoła z Domaniowa i jej też przyznano nagrodę zbiorową.

Przyszłoroczna wystawa domaniowskich palm zostanie zaprezentowana podczas Wielkiego Tygodnia w oławskiej galerii „OKO”

... to mnie grzeje!


SANIT S.C.

PROJEKT * DOSTAWA * MONTAŻ * SERWIS

HURTOWNIA MATERIAŁÓW GRZEWczyCH I SANITARNYCH

OFERUJEMY

kotły Viessmann, Vaillant, Saunier-Duval, Junkers
grzejniki Cosmo-Compact, Kermi, Convector
armaturę sanitarną - Koło, Kludi, Pool-Spa
armaturę instalacyjną - kształtki miedziane
rury: miedziane i PCV

Oława, ul. Opolska 7 tel./fax (071) 1/35-063

MAG
KASY FISKALNE
KOMPUTERY
HURTOWNIA KOMPUTEROWA

WSZYSTKO DLA FIRM I SKLEPÓW TEL. 1-333-65

Współpracujemy z CTBI sp. z o.o.
wykonawcą instalacji fiskalnych
w DT "Astra" i DT "Centrum" Wrocław

OŁAWA, Rynek 24
(obok PKO)

tel. (071) 1-35-759

ELZAB
FIRMA "BOGUSIA" S.C.
Jelcz-Laskowice, ul. Bożka 1

SPRZĘT AGD

LODÓWKI

ZAMRAŻARKI

ROBOTY

PLASTIKI

KOSMETYKI

Upusty dla emerytów, rencistów
i powożan - I wpłata 5%



Gminna Spółdzielnia
"Samopomoc Chłopska"
w Oławie

WYDZIERŻAWI POMIESZCZENIA

przy ul. Kilińskiego 1 w Oławie

- pomieszczenia magazynowe o pow. 129m²
- pomieszczenia o pow. 86m² z zapleczem socjalnym do prowadzenia działalności produkcyjno-handlowo-usługowej.

W/w pomieszczenia posiadają instalacje elektryczne, wodno-kanalizacyjne, telefoniczne

Informacje można otrzymać pod numerami telefonu - 325-45, 347-47



Przedsiębiorstwo Usług Techniczno-Socjalnych
Jelcz-Laskowice, ul. Techników 12

ogłasza II przetarg ofertowy na sprzedaż środków transportowych, nieruchomości oraz przetarg na dzierżawę powierzchni

1. Wiata konstrukcji stalowej pow. 77,8m²
2. Wiata konstrukcji stalowej pow. 184,5m²
3. Autobus JELCZ typ 043 WRB - 051 M. Prod. 1984r.
4. Autobus JELCZ typ 044 WRB - 091 M. Prod. 1986r.
5. Działka nr 13/74
w tym grunt 2383m²
i pawilon o pow. użytkowej 315m²

- cena wywoławcza 2.000,-
cena wywoławcza 5.000,-
cena wywoławcza 8.000,-
cena wywoławcza 9.000,-
cena wywoławcza 59.800,-
cena wywoławcza 19.800,-
cena wywoławcza 40.000,-

Przetarg na dzierżawę powierzchni:

1. Pomieszczenie o powierzchni użytkowej 131m² przy ul. Techników 12 w Jelczu-Laskowicach z przeznaczeniem na aptekę
2. Pomieszczenie o powierzchni użytkowej 68m² przy ul. Techników 12 w Jelczu-Laskowicach.
3. Pomieszczenie o powierzchni użytkowej 28m² przy ul. Techników 12 w Jelczu-Laskowicach.
4. Pomieszczenie o powierzchni użytkowej 170m² przy ul. Techników w Jelczu-Laskowicach na terenie Pralni PUTS.

Oплата czynszu za dzierżawę wynosi 2,20 za 1m² + opłaty licznikowe

Ponadto posiadamy do sprzedaży po przetargu na podania maszyny i urządzenia oraz działki

1. Wiertarka kolejowa
 2. Piła ramowa
 3. Zakrętarka do szyn
 4. Wiertarka promieniowa
 5. Samochód osobowy NYSA T-522
 6. Działka nr 13/7 pow. 5109m² pod zabudowę, teren uzbrojony
 7. Działka nr 13/33 pow. 2805m² + budynek biurowy pow. 393m² + warsztat pow. 1025m²
 8. Działka nr 13/81 pow. 519m² + działka nr 13/82 pow. 3462m² + budynek biurowy pow. 91m² + wiata pow. 224m² + wiata pow. 230m² + wiata 300m² - z możliwością korzystania z bocznic kolejowej.
 9. Działka 13/98 pow. 8560m² na działce znajduje się węzeł betoniarski.
- W/w działki znajdują się w obrębie Jelcza-Laskowic, posiadają wszystkie media techniczne.

sprawną technicznie
sprawną technicznie
sprawną technicznie
sprawną technicznie
sprawną technicznie

Przetarg odbędzie się dnia 12 maja 1998 o godzinie 10.00 w siedzibie PUTS przy ul. Techników 12.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Wadium płatne w kasie PUTS do dnia 11 maja 1998 do godziny 13.00 (kasa czynna codziennie od 7.00 do 13.00). Oferty pisemne pod adresem PUTS wraz z dowodem wpłaty należy składać w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Wadium zostanie zaliczone nabywcy w poczet ceny. Pozostałym uczestnikom zostanie zwrócone po zakończonym przetargu. Zastrzega się utratę wadium na rzecz sprzedawcy w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy kupna - sprzedaży przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i odwołania przetargu w części lub w całości bez podania przyczyny.

Informacje na temat przetargu można uzyskać pod tel. (071) 318-83-61 wewn. 62-36 lub 61-80.

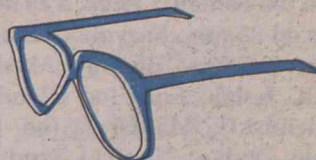
Oglądanie środków transportowych w dniach 7 i 8 maja 1998 r.

OKULAR

Józef Sobieski

Zakład
Optyczny
PRZENIESIONY
WRAZ Z GABINETEM
OKULISTYCZNYM

do nowego pomieszczenia
w Oławie
przy ul. Rzeźniczej 2
(boczna ul. Kościuszki)



Zapraszamy
PT Klientów
od godz. 10 do 18,
w soboty
od 10 do 14

"INSTAL - BUD"

Jelcz-Laskowice
al. Wolności 2

INSTALACJE
Z MIEDZI I PCV

Wytwórnia grzejników
drabinkowych
z rur miedzianych

USŁUGI

HYDRAULICZNE

OGÓLNOBUDOWLANE

TEL. 318-3391

„Moto-Jelcz” Oława - „Rawia” Rawicz 1:1 (0:0)

60 sekund radości



1:0 - Hajducki (87 min.),
1:1 - Zieliński (88 min.)

Oława. Widzów 250. Sędziował jako główny Marek Janusz, któremu na liniach asystowali Zygmunta Piwowarczyk i Mieczysław Sota (cała trójka z OKS Wałbrzych). Żółte kartki otrzymali: Artur Jesiak w 17 min., Mieczysław Musielak w 53 min. i Jacek Biernat w 67 min. (wszyscy za faule), Paweł Pluciński w 40 min. (za celowe zagranie ręką) oraz Marek Nowicki w 75 min. (za niesportowe zachowanie się).

„Moto-Jelcz”: Skrocki, Kopertowski, Bęś, P.Pluciński, Standio, M. Pluciński (od 73 min. Moroz), Wysocki (od 60 min. Afanasjew), Majewski (od 46 min. Wielgus), Grabowski, Józefowicz (od 55 min. Hajducki), Gortowski.



→ Marek Grabowski w akcji

„Rawia”: Kordus, Bednarski (od 56 min. Cheba, a za niego od 83 min. Faryniak), Żmuda, Kendzia, Biernat, Musielak, Jesiak, Lokś (od 62 min. Zieliński), Matuszak (od 80 min. Dudka), Nowicki, Szudrowicz.

Przed rozegranym w Oławie w środę 22 kwietnia meczem o trzeciogodowe punkty spekulowano, czy aby nie będzie to kolejny z serii przegranych na własnym stadionie pojedynków „Moto-Jelcza”. Obawy oławskich kibiców były w pełni uzasadnione: forma ich ulubieńców, w ostatnim zwłaszcza czasie, nie była najlepsza, a przeciwnik przyjechał po zwycięstwo i 3 punkty - tak bardzo potrzebne mu do pozostania w nowej, zreformowanej III lidze.

Nasi piłkarze i działacze raczej pogodzili się już z faktem, że dla „Moto-Jelcza” w nowym sezonie nie będzie tam miejsca. Na konferencji prasowej po meczu z głogowskim „Chrobrym” także trener Józef Klepak przyznał, że nie widzi już ani szans, ani moż-

liwości „załapania się” do grupy drużyn, która pozostanie w nowej III lidze. Szkoleniowiec oławian powiedział jednocześnie, że ta świadomość pozwala jego podopiecznym grać już bez specjalnych obciążeń i dlatego z każdym, nawet teoretycznie mocniejszym przeciwnikiem, mogą sobie pozwolić na otwartą walkę.

Słowa Józefa Klepaka znalazły potwierdzenie w pojedynku z „Rawią” Rawicz, która bardzo dobrze spisuje się w rundzie wiosennej, czego najlepszym potwierdzeniem jest choćby to, że wyprzedziła już w tabeli do niedawna niemal bezkonkurencyjny BKS Bolesławiec.

Od pierwszych minut środowego pojedynku rawiczanie osiągnęli dużą przewagę w polu, ale przez długi czas nie potrafili przetworzyć jej na wypracowanie klarownych sytuacji strzeleckich. W pierwszej połowie po stronie gości warte odnotowania były jedynie akcje z 10 i 15 minuty -

rzut różny. W 44 minucie Michał Pluciński zagrał na lewe skrzydło do Marka Grabowskiego, który z linii końcowej zacentrował wzdłuż bramki, ale będący przed nią około 5 metrów Tomasz Wysocki nie sięgnął piłki.

Prawdziwe emocje rozpoczęły się jednak dopiero w drugiej połowie. Kilka chwil po zmianie stron, w 50 minucie, goście omal nie zdobyli bramki. Ze skrzydła centrował Nowicki, piłka po odbiciu się od nogi Bęsia zmyliła Skrockiego i poszybowała w stronę oławskiej bramki, gdzie wylądowała na poprzeczce.

W 52 minucie przeprowadzili oławianie szybką akcję, którą silnym strzałem po ziemi, obronionym przez bramkarza, zakończył Marcin Józefowicz. Najpierw jednak piłkę sprytnie rozegrali Tomek Wysocki i jego kolega ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego - Marcin Wielgus, którego przed kilkoma dniami wypożyczono ze „Śląska” Wrocław (do końca br.). Marcin trenował w Oławie w zimowym okresie przygotowawczym, ale tuż przed rozpoczęciem wiosennego sezonu działacze jego rodzimego klubu nie zgodzili się na przejście tego utalentowanego zawodnika do „Moto-Jelcza”. Ostatnio, jak widać, zmienili zdanie. Jest to już piąty z kolei uczeń wrocławskiej SMS, który grać będzie w naszym klubie, a po kilku akcjach, jakie pokazał w meczu z „Rawią”, widać, że ma duże szanse, aby - podobnie jak bracia Plucińscy, Wysocki i Flejterski - znaleźć sobie stałe miejsce w pierwszej jedenastce „Moto-Jelcza”.

4 minuty później po kontrze rawiczian z linii pola karnego groźnie strzelał Musielak, Skrocki wybił piłkę przed siebie, ale Kopertowski w ostatniej chwili uprzedził Nowickiego i skierował ją na rzut różny.

W 61 minucie bliscy zdobycia bramki byli oławianie. Marek Grabowski zagrał w uliczkę do Michała Plucińskiego, który wyprzedził obrońców i wspólnie z Ireneuszem Gortowskim znaleźli się w sytuacji sam na sam z bramkarzem. „Pluto” zagrał jednak zbyt samolubnie - zamiast podać do lepiej ustawionego „Gordiego”, nieudanie próbował ominąć Kordusa i stracił piłkę, która uciekła mu za linię końcową. 4 minuty później prawym skrzydłem uciekł niedawno wprowadzony do gry Sławomir Hajducki, który zacentrował na pole karne, gdzie Gortowski popisał się pięknym strzałem głową z około 15 metrów - piłka mini-

malnie minęła spojenie słupka z poprzeczką. W 79 minucie najpierw Piotr Cheba strzelił z ostrego kąta, ale w boczną siatkę bramki Skrockiego, a po chwili oławianie przeprowadzili szybką kontrę - Hajducki wypuścił Gortowskiego, który o kilka metrów wyprzedził obrońców, objechał bramkarza, ale zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału, aż wracający defensorzy zablokowali piłkę. W 83 minucie atomowo z około 30 metrów uderzył Musielak, ale Skrocki pewnie obronił.

Prawdziwe emocje przeżyli kibice w ostatnich minutach meczu. Najpierw trzecią stu-percentową sytuację stworzyli oławianie - tym razem po zagranii Jarosława Moroza w sytuacji sam na sam z bramka-

rzem znalazł się Hajducki - nauczone błędami kolegów nie wydziwiał, tylko po kilkumetrowym biegu posłał piłkę do siatki obok bezradnego bramkarza. Radość oławian trwała jednak tylko 60 sekund. W zamieszaniu na linii pola karnego „Moto-Jelcza” piłkę wyluskał Rafał Dudka, zagrał do Zielińskiego, a ten wyszedł na czystą pozycję i strzałem w długi róg pokonał Skrockiego. Tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego mogło być jeszcze gorzej, ale pozostawiony sam przed bramką Musielak nie potrafił strzałem z 6 metrów zdobyć zwycięskiego gola dla rawiczian.

Tekst i fot.:
Krzysztof A. Trybulski

Ostapski mistrzem Polski

18 kwietnia w Orzeszu w zawodach o puchar burmistrza startowali specjaliści od wyciskania leżąc. Jak zwykle bezkonkurencyjny w kategorii open okazał się zawodnik TKKF „Odra” Oława **Krzysztof Owsiany**, który ważąc 55 kg, wycisnął sztangę o ciężarze 160 kg. Na placu boju pozostawił wielu innych siłaczy, ważących grubo ponad 100 kg. Udanie wystartował też inny oławianin - Tomasz Chrzanowski, który przy własnej wadze 53,5 kg, wyciskając 92,5 kg, zajął VI miejsce.

19 kwietnia w Jarocinie odbywały się mistrzostwa Polski weteranów w podnoszeniu ciężarów. W kategorii wagowej do 105 kg **Waldemar Ostapski**, na co dzień szkoleniowiec MKS-u Oława, zdobył tytuł mistrza Polski i, jak sam zapowiedział, w przyszłym roku wystartuje w mistrzostwach Europy i świata. Gratulujemy!

(ao-kt)

XXI WOJEWÓDZKA SPARTAKIADA REKREACYJNA

Trwa XXI całoroczna spartakiada obejmująca 22 konkurencje, w których startują lokalne reprezentacje z całego województwa. Dwom ostatnim imprezom towarzyszył oławski akcent. Mianowicie w turnieju **halowej piłki nożnej**, który odbył się na początku kwietnia w Obornikach Śl., zwyciężyła bezkonkurencyjna od paru lat drużyna **Oldbojów**, reprezentująca Oławskie Centrum Kultury Fizycznej.

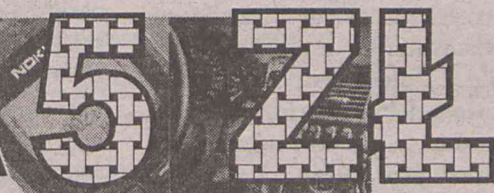
Natomiast 18 kwietnia rozegrano w naszym mieście **turniej piłki siatkowej kobiet**. Impreza, w której startowały aż 23 drużyny z dziesięciu ośrodków miejskich województwa, wymagała wykorzystania trzech boisk w hali na stadionie i dodatkowo sal sportowych szkół podstawowych nr 4 i 6. Za życzliwe udostępnienie szkolnych sal organizator turnieju - OCKF - dziękuje dyrektorkom: **Janinie Swadek i Aleksandrze Narolskiej**.

Wymiernym sukcesem mogą się pochwalić **dziewczeta ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Oławie**, które w najmłodszej kategorii zajęły trzecie miejsce. Wystąpiły pod opieką nauczycielki wychowania fizycznego **Elżbiety Krzyśków**, w składzie: **Ola Hańkiewicz, Agnieszka Foremna, Małgosia Sturlis, Agnieszka Składnik, Angelika Solarska, Sylwia Milczarek, Kasia Rosiewicz, Marta Kędzior, Ewa Gajda, Marta Hnatiuk, Kamila Kokosza i Ola Dobrucka**.

Przed nami jeszcze jedna konkurencja organizowana na naszym terenie - **turniej siatkówki mężczyzn**, który rozpocznie się **9 maja o godz. 1000**. Centrum wydarzeń i miejscem rozgrywek seniorów będzie duża hala na stadionie. OCKF - organizator turnieju i jednocześnie reprezentant Oławy w całej spartakiadzie, zaprasza wszystkich kibiców.

Jacek Słupski

P.W. "FAN-FAN", FIRMA RELESA, Oława, pl. M.M. Kolbe 3, tel./fax 0-711/324-87

**CENTERTEL®**AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
Największy zasięg w PolsceNOKIA 450 - 294 zł + VAT
NOKIA 550 - 794 zł + VATBENEFON DELTA - 220 zł + VAT
BENEFON SIGMA - 544 zł + VAT**PROMOCJA!
AKTYWACJA****ADF AUTO**
AUTORYZOWANY DEALER**FIAT**

SALON SPRZEDAŻY

PPHU POLMOZBYT
tel. 13 24 35, 13 29 74Promocyjne ceny
samochodów FIAT
do 30 kwietnia

również w systemie

AUTOTAK**OKNA PCV**

PARAPETY • ŻALUZJE • ROLETY

**najtaniej
u
producenta**

MONTAŻ • DEMONTAŻ • RABAT 35%

Sulimów, ul. Kochanowskiego 42 a
tel. 071/311-43-95Wrocław, ul. Kollataja 31
tel. 071/44-75-86

tel. 320-02

**SKLEP RTV - WIEŻOWIEC**
WIOSENNA PROMOCJA KAMER
Panasonic NV-RX 20

CENA DETALICZNA

~~2.099,- zł~~+ TORBA DO KAMERY PANASONIC
+ KURTKA LETNIA PANASONIC

CENA PROMOCYJNA

1.995,- zł

GRATIS!!!

Możliwość kupna na raty. Okres promocji do końca kwietnia. Ilość kamer objętych promocją - ograniczona.

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH****BOCARIS**Oława, ul. Nowodojazdowa 10
naprzeciw wjazdu do Huty Oława
tel. 1/32-583, kom.0-90-338656

POKRYCIA DACHOWE

IBF, BRAAS, BTS

30 lat gwarancji

RAUTARUUKKI POLSKA

BLACHY DACHÓWKOWE

GONTY *RATY*

CENY PRODUCENTA

TRANSPORT GRATIS!

REKTA

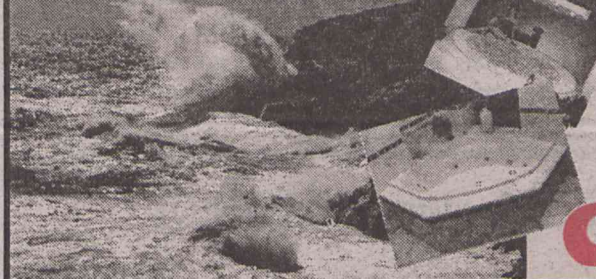
system THYSSSEN

okna pcv

ZNTK "Oława" Sp. z o.o.

**ZATRUDNI
inżyniera**o specjalności
mechanik-energetykOferty
należy składać w siedzibie Spółki
przy ul. Sikorskiego 15,
w Dziale Kadr**POOL
SPA**

MASUJE JAK MAŁO KTO!

**WANNY
NAROŻNE
Z HYDROMASAŻEM
TYPU SPA****CDN**materiały budowlane
artykuły wyposażenia mieszkań
OŁAWA, UL. OPOLSKA 7, TEL. 32-860

KORPORACJA UBEZPIECZENIOWA

FILAR S.A.

UBEZPIECZENIA MAJĄTKOWE

Oława, ul. 1 Maja 13, tel. 333-81

- * Ubezpieczenia mienia od kradzieży z włamaniem i rabunkiem
- * Ubezpieczenia komunikacyjne w pełnym zakresie (OC, AC, Zielona Karta)
- * ubezpieczenia osób od następstw nieszczęśliwych wypadków
- * Ubezpieczenia mienia w mieszkaniu
- * oraz inne według potrzeb Klienta

NA NAS MOŻESZ SIĘ OPRZEC

Powszechna Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Oławie, ul. Wiejska 34; tel. 38-620

informuje, że są jeszcze

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
przy ul. Wiejskiej 40-46

- mieszkania o powierzchni od 38m² do 64m²
- średnia cena 1350 zł/ m² + inflacja liczona od 1.01.1998r
- wpłaty gotówkowe i na raty
- zakończenie budowy - grudzień '98

Zapraszamy codziennie
w godz. 8.00-16.00**TECHNIKA
GRZEWICZA
I SANITARNA
ZHU INSBUD**Oława, ul. Baczyńskiego 52
(za szpitalem)**HURTOWNIA
SERWIS
PROJEKTOWANIE
USŁUGI**

tel. 0-601-710-778

Zapraszamy od 8.00 do 21.00
NISKIE CENY!**P.H. "UNIVER" sc.**Jelcz-Laskowice ul. Partyzantów 6
tel. 318-45-07**POLECA:**SPRZĘT RTV I AGD
ROWERY I CZĘŚCI ZAMIENNE
ART. ELEKTRYCZNE
i wiele innychUPUSTY
DLA EMERYTÓW, RENCISTÓW
POWODZIAN**"WiD"**

spółka z o.o.

**HURT
DETAL**Sklep czynny:
w godz. 8.00 - 18.00, w soboty: 8.00 - 14.00"WiD" zaprasza do filii oławskiego sklepu "Artur i Daniel"
w Jelczu - Laskowicach przy ul. Liliowej 2
tel. 071/318-21-00
Oława, ul. Chrobrego 30a, tel./fax 39-094
Oława, ul. Chrobrego 18, (DAWNY "NASIENNY"), tel. 355-37

- > - art. elektroinstalacyjne
* przewody, źródła światła, przełączniki
- > - art. metalowe
* zamki, okucia budowlane, łączniki do drewna
- * elektrody, tarcze do cięcia metalu, kołki rozporowe
- > - armatura sanitarna i hydraulika
* kształtki, baterie, wanny, brodziki
- > - art. ogólnobudowlane
* farby, lakiery, kleje, zaprawy tynkarskie

RATY-CLA

PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH TOWAR DOWOZIMY GRATIS!

**P.H.U. "KONEKTA"**

Oława, ul. Opolska 9, biurowiec obok CPN tel./fax (0-71) 1/35-320

MONTAŻ • TRANSPORT • WYKONAWSTWO**WSRÓD****NAJLEPSZYCH****JESTEŚMY****NAJTAŃSI !!!**

- SZWEDZKA BLACHA DACHÓWKOWA
- GONTY PAPOWE
- DACHÓWKA:

**BRAAS
UNIBET IBF**OKNA DREWNIANE
OKNA PCV
STROPY
RYNNY**ZAPRASZAMY****9.00-17.00 W SOBOTY 9.00-13.00**

„Moto-Jelcz” Oława - „Lechia” Dzierżoniów 2:0 (1:0)

Grali jak z nut



1:0 - Standio (21 min.)
2:0 - Gortowski (75 min.)

Oława. Widzów ok. 400. Sędziował Krzysztof Parzy, któremu na liniach asystowali Witold Piotrowski i Henryk Walczewski (cała trójka z OKS Leszno). Żółtymi kartkami ukarani zostali: Przemysław Piwowarski w 8 min., Dariusz Bęś w 49 min., Arkadiusz Paszkowski w 55 min., Daniel Micielić w 65 min. i Ireneusz Gortowski w 78 min. (wszyscy za faule).

„Moto-Jelcz”: Skrocki, Kopertowski, Bęś, P. Pluciński, Standio, Flejterski (od 77 min. Moroz), Wielgus (od 70 min. Wysocki), M. Pluciński (od 78 min. Afanasjew), Grabowski, Gortowski, Majewski (od 74 min. Hajducki).

„Lechia”: Zabijakin, Boczkowski, Paszkowski, Pietrzykowski, Piwowarski, Micielić (od 82 min. Wiśniewski), Jędrowski, Dach, Maciak (od 72 min. Grzęda), Lakus (od 8 min. Zabadeusz), Machowski.

Był to najlepszy mecz piłkarzy „Moto-Jelcza” w wiosennej rundzie rozgrywek o mistrzostwo III ligi - tak zgodnie orzekli obserwatorzy sobotniego pojedyn-

ku na oławskim stadionie, w którym gospodarze podejmowali dzierżoniowską „Lechię”. Goście przyjechali osłabieni brakiem kontuzjowanych Grzegorza Rempalskiego i Józefa Kostka, a mieli jeszcze dodatkowego pecha - zaraz na początku spotkania urazu doznał Krzysztof Lakus. Nie umniejsza to jednak sukcesu oławian, których dobrą dyspozycję widać było już od początkowego gwizdka sędziego. W pierwszym kwadransie wyraźnie szybsi oławianie wykonywali dwa rzuty wolne z odległości około 20 metrów od bramki strzeżonej przez Rosjanina - Andrieja Zabijakina. Najpierw strzał Marka Grabowskiego zablokował obrońcy, a potem po uderzeniu Dariusza Bęsia piłka przeleciała tuż nad poprzeczką. W 12 minucie Michał Pluciński zagrał prostopadłe do Artura Majewskiego, ale minimalnie szybszy był Zabijakin. W 20 minucie Marcin Wielgus i starszy z braci Plucińskich (Michał) zmusili obrońców „Lechii” do wybiecia piłki na rzut rożny. Po centrze z rogu dzierżoniowscy defensorzy tym razem ratowali się wybieciem piłki na aut. Wrzucił ją na boisko Paweł Pluciński, adresując podanie do swojego brata, który serią zwodów

ogral dwóch lechitów i obsłużył Gortowskiego. Ten z kolei dostrzegł na lewym skrzydle nieobstawionego Szymona Standio. Defensywny pomocnik „Moto-Jelcza” zachował się jak rasowy napastnik: wpadł z piłką w pole karne i z zimną krwią strzelił celnie do bramki z około 12 metrów.

Goście w tym czasie zrewanżowali się zaledwie jedną groźną akcją - w 14 minucie po centrze Pawła Jędrowskiego z 10 metrów głową strzelał Jarosław Machowski, ale piłka minęła poprzeczkę. Potem obserwowaliśmy dwa ładne strzały z daleka - najpierw Pawła Plucińskiego, po którym Zabijakin musiał się wykazać nieładą piłkarskim kunsztem, a z kolei po uderzeniu Machowskiego z 20 metrów piłka minęła spoje- nie słupka z poprzeczką.

W 33 minucie, po ładnej akcji Marcina Wielgusa i zagranii z linii końcowej, piłkę przejął Gortowski, ale mając przed sobą już tylko bramkarza „Lechii”, nie potrafił go pokonać. Z kolei w 40 minucie Grzegorz Kopertowski wyłożył piłkę Gortowskiemu, ale i tym razem nasz najlepszy strzelec zawiódł - będąc na czystej pozycji, zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału, aż został zablokowany przez obrońców.

Po przerwie optyczną przewagę w polu mieli goście, ale znacznie groźniej atakowali oławianie. W 60 minucie Zabijakin ładną parą zablokował uderzenie Gortowskiego z 16 metrów. Chwilę później ten sam zawodnik znów był w sytuacji sam na sam z bramkarzem „Lechii”, ale naciskany z tyłu przez Paszkowskiego, strzelił zbyt słabo i dzierżoniowski „stranier” i tym razem obronił. W 72 minucie ładnym uderzeniem z woleja, tuż nad poprzeczką, popisał się Michał Pluciński.

Trzy minuty później rozstrzygnęły się losy meczu. Dopiero co wprowadzony na boisko bohater środowego pojedynku z „Rawią” - junior Sławomir Hajducki - przejął bezpańską piłkę w środku pola, podciągnął pod pole karne

„Lechii” i zagrał prostopadłe do Gortowskiego. Ten z dość ostrego kąta strzelił silnie w krótki róg, czym zupełnie zaskoczył Zabijakina.

W końcówce lechici rzucili się do odrabiania strat. W 80 minucie lewym skrzydłem uciekł Machowski i silnie uderzył z ostrego kąta, ale Jacek Skrocki sparował piłkę na róg.

Później znów dwie dobre sytuacje wypracowali oławianie - najpierw z woleja strzelał Hajducki, a później Gortowski, po indywidualnej akcji, trafił z 16 metrów w poprzeczkę. Na minutę przed końcem, wprowadzony do gry w polu rezerwowego bramkarza „Lechii” - Marek Grzęda, po podaniu od Machowskiego główkował z 8 metrów, ale minimalnie spudłował.

Krzysztof A. Trybulski

Tabela III ligi

po 27 kolejkach

Rezultaty z 22 kwietnia:

„Moto-Jelcz” - „Rawia” 1:1, „Ślęza” - „Wedan” 2:0, „Pogoń” - „Polar” 1:2, „Promień” - „Bielawianka” 1:1, „Kryształ” - „Obra” 3:2, „Górniki” - „Piast” 1:1, „Prochowiczanka” - „Orzeł” 1:0, „Lechia” - „BKS” 2:2, „Polonia” - „Chrobry-Impeł” 2:2, SMS „Sport-Contact” - „KP” 2:1.

Rezultaty z 25 lub 26 kwietnia:

Moto-Jelcz” - „Lechia” 2:0, „Wedan” - SMS „Sport-Contact” 3:3, „Piast” - „BKS” 1:0, „Orzeł” - „Górniki” 0:1, „KP” - „Prochowiczanka” 0:0, „Bielawianka” - „Pogoń” 1:2, „Obra” - „Promień” 0:0, „Chrobry-Impeł” - „Kryształ” 3:0, „Rawia” - „Polonia” 2:1, „Polar” - „Ślęza” 1:0.

Miejsce	Klub	Zwycięstwa		Porażki		Bramki
			Remisy		Punkty	
1.	Polar Wrocław	18	4	4	58	51:23
2.	Górniki Polkowice	16	5	4	53	54:20
3.	Pogoń Świebodzin	15	6	5	51	50:24
4.	Obra Kościan	14	6	6	49	51:29
5.	Chrobry-Impeł Głogów	15	3	8	48	56:32
6.	Rawia Rawicz	14	6	6	48	43:24
7.	BKS Bolesławiec	13	5	7	44	45:30
8.	Lechia Dzierżoniów	10	8	7	38	34:23
9.	Promień Żary	9	10	7	37	38:24
10.	Prochowiczanka	10	6	9	36	38:39
11.	Ślęza Wrocław	9	4	13	31	28:36
12.	Kryształ Stronie Śl.	8	7	11	31	26:38
13.	Moto-Jelcz Oława	8	5	13	29	38:45
14.	Bielawianka Bielawa	8	4	14	28	32:43
15.	Wedan Żórawina	7	4	14	25	31:48
16.	Polonia Świdnica	6	5	15	23	33:52
17.	Piast Czerwieńsk	5	5	15	20	23:51
18.	Orzeł Ząbkowice	4	5	16	17	23:62
19.	KP Brzeg Dolny	3	3	19	12	16:67
20.	SMS „Sport-Contact”	1	1	24	4	26:106

W 28 kolejce, 29 lub 30 kwietnia, grać będą:

„Polonia” - „Moto-Jelcz” (3:2), „Prochowiczanka” - „Wedan” (2:4), „Górniki” - „KP” (3:0), „Pogoń” - „Obra” (1:3), „Promień” - „Chrobry” (1:1), „Lechia” - „Piast” (0:1), „BKS” - „Orzeł” (2:1), „Ślęza” - „Bielawianka” (0:1), „Kryształ” - „Rawia” (0:2), SMS „Sport-Contact” - „Polar” (0:3).

W 29 kolejce, 2 lub 3 maja, grać będą:

„Moto-Jelcz” - „Kryształ” (1:1), „Wedan” - „Górniki” (0:4), „Polar” - „Prochowiczanka” (1:3), „Chrobry-Impeł” - „Pogoń” (3:2), „Polonia” - „Lechia” (0:1), „Rawia” - „Promień” (1:0), „Obra” - „Ślęza” (1:0), „KP” - „BKS” (0:6), „Orzeł” - „Piast” (1:3), „Bielawianka” - SMS „Sport-Contact” (5:1).

(W nawiasach rezultaty spotkań w rundzie jesiennej).

„Ślęza” Wrocław - „Wedan” Żórawina 2:0 (0:0)

Zlekceważyli przeciwnika?

1:0 - Kosyl (58 min.),
2:0 - Buczkowski (78 min.)

Wrocław. Widzów 400. Sędziował Piotr Ujec (OKS Legnica). Żółtą kartką ukarany został Arkadiusz Roman.

„Ślęza”: Młodzieński, Filipiak (od 69 min. Bożyczko), Maligranda, Dudzik, Buczkowski, Pietraszewski, Jakubik (od 87 min. Saletnik), Sroka, Kras, Kosyl, Giza.

„Wedan”: Żelem, Bochniarz (od 58 min. Adamów), Woźny, Leszczyński, Tomasz, Krupa, Chruściński, Krzykowski, Skrabka, Głowik (od 83 min. Rutkowski), Roman.

- Trochę chyba zlekceważyliśmy przeciwnika - powiedział Henryk Świrski - asystent trenera Sławomira Harafo, komentując rezultat środowego pojedynku pomiędzy „Ślęzą” Wrocław a „Wedanem” Żórawina, którego stawką było zdobycie kolejnych trzecioligowych punktów.

Niemal cały mecz przebiegał w dość ospałym tempie i nie obfi-

tował w spiecia podbramkowe. Odmłodzona drużyna wrocławska od pierwszych minut zepechnięta została do głębokiej defensywy. Piłkarzom „Wedanu”, którzy non-stop atakowali, nie udawało się jednak stwarzać klarownych sytuacji strzeleckich. Jedyna godna uwagi sytuacja z pierwszej połowy to rzut wolny, wykonywany w 25 minucie sprzed linii pola karnego przez Artura Głowika, po uderzeniu którego piłka przeleciała tuż nad poprzeczką bramki Pawła Młodzieńskiego.

Po zmianie stron nadal atakowali goście, ale piłkarze „Ślęzy” coraz śmielej kontratakowali. W 55 minucie bliski zdobycia gola był Andrzej Leszczyński, który z bardzo bliskiej odległości od bramki (około 3 m), zamiast główkować, próbował strzelać nogą i... przeniósł piłkę nad poprzeczką.

Ta nie wykorzystana stu-

gospodarzy przyniosła im powodzenie. Daniel Giza uciekł lewym skrzydłem, zacentrował do Damiana Krasa, a ten przedłużył głową do Macieja Kosyła, który strzałem z bliskiej odległości pokonał Krzysztofa Żelema. Goście dość długo protestowali, twierdząc, że napastnik „Ślęzy” był na wyraźnym spalonym, ale sędzia, po krótkiej konsultacji z asystentem liniowym, podtrzymał swoją wcześniejszą decyzję o uznaniu gola.

Piłkarze „Wedanu” rzucili się do odrabiania strat, ale jak w wielu dotychczasowych pojedynkach, grali bardzo nieskutecznie. Dobrych sytuacji strzeleckich nie wykorzystali m.in. Paweł Chruściński i Ryszard Bochniarz. W 78 minucie gospodarze przeprowadzili kolejną kontrę, po której Marcin Buczkowski, mimo asysty Leszczyńskiego, popisał się pięknym strzałem z 18 metrów w samo okienko, ustalając ostateczny wynik meczu na 2:0 dla „Ślęzy”. (kat)

Piłka na małych stadionach

* Klasa okręgowa seniorów

ZPC "Anna-Sokół" - "Barycz" Sulów 2:1

Już w 10 sekundzie gospodarze stracili bramkę. Szybko się jednak otrząsnęli i na przerwę schodzili prowadząc 2:1. Oba gole zdobył **Rafał Kozina**, pierwszy po błędzie bramkarza gości, a drugi po podaniu **Andrzeja Sokola**. W II połowie żadnej z drużyn nie udało się strzelić bramki.

Skład ZPC "Anna-Sokół": **Herman, Bąk, Cygan, Żygadlo, Miś, Łagiewczyk (75 Berg), Koziura, Wozniak (60 Rogowski), Kozina, Sokół, Mazepa (75 Marek).**

"Manix" Borów - "Zjednoczeni" Ławęczyce 2:0

Pierwszą bramkę strzelił kapitan **Andrzej Rak** w 9 minucie, po rzucie rżnym wykonywanym przez **Ryszarda Szumskiego**. Kilka dogodnych sytuacji strzeleckich zmarnowali **Michał Włostowski** i **Michał Szczepaniak**. Dopiero w 88 min. **Wojciech Lupa** zdobył drugą bramkę dobijając piłkę, której nie zdołał opanować bramkarz gości po strzale **Szumskiego** z rzutu wolnego. Na wyróżnienie zasługuje linia obronna borowian, na czele z **Henrykiem Tyczyńskim** i **Wojciechem Lupą**.

Skład "Manixu": **Lasota, Tyczyński, Lupa, Zięcina, Kania (55 Kupczyński), Lach, Rak, Szumski, Jankowski, Włostowski (20 Gawron), Szczepaniak.**

"Moto-Jelcz" II - "Widawa" Bierutów 0:2

Do 75 minuty był to wyrównany mecz z optyczną przewagą gospodarzy. W tej to minucie **Jerzy Watral** sfaułował przed linią pola karnego zawodnika gości - **Jerzego Glucha**, który zamienił podyktowany rzut rżny na bramkę. Oławianie chcą doprowadzić do wyrównania zaatakowali większą liczbą zawodników zapominając o obronie. Wykorzystali to bierutowianie, strzelając drugiego gola, ponownie przez **Glucha**, po szybkim kontrataku.

Skład "Moto-Jelcza" II: **Sady, Bor, Zendwalicz, Bochniarz (65 J. Watral), Szwarc, Pohoriło, Gałwiczek, T. Watral, Wysocki, Ślusarski (45 Afanasjew), Sobiborowicz (45 Moroz).**

Wyniki pozostałych spotkań:

"Ślask" II Wrocław - "Banasik" Wołów 3:1

"Piast" Żmigród - "Pogoń" Miękinia 1:0

"Lotnik" Twardogóra - "Bystrzyca" K. Wr. 2:1

"Polonia" Kobierzyce - "Olimpia" 0:3

"Piast" Dobrzeń - "Odra" Malczyce 3:2

Tabela po XII kolejce:

1. Ślask II Wrocław	22	55	107-27
2. Banasik Wołów	22	45	55-34
3. Piast Żmigród	22	42	46-31
4. ZPC Anna-Sokół	22	40	35-31
5. Piast Dobrzeń	22	38	39-35
6. Bystrzyca Kąty Wr.	22	34	44-31
7. Manix Borów	22	33	33-31
8. Lotnik Twardogóra	22	32	36-33
9. Pogoń Miękinia	22	31	43-36
10. Odra Malczyce	22	28	55-37
11. Widawa Bierutów	22	25	26-39
12. Polonia Kobierzyce	22	24	25-43
13. Zjednoczeni Ławęczyce	22	23	32-51
14. Barycz Sulów	22	21	31-44
15. Moto-Jelcz II Oława	22	16	27-51
16. Olimpia Podgaj	22	14	29-106

* Klasa "A" seniorów

Uwaga: Wrocławski OZPN przyznał walkower na korzyść "Polonii" Miłoszyce za przerwany mecz przed tygodniem w Sobótce. Wówczas sędzia musiał przerwać mecz w 70 min., przy stanie 2:1 dla miłoszyczan, gdyż piłkarze gospodarzy zachowywali się zbyt agresywnie wobec arbitra.

"Błyskawica" Gać - "Ślęza" Sobótka 2:1

Miłą niespodzianką prezesowi "Błyskawicy", a zarazem nowo wybranemu wójtowi gminy Oława - **Janowi Kownackiemu**, sprawili gospodarze wygrywając z walczącą o awans "Ślężą". Bramki dla miejscowych strzelili: **Zbigniew Kędra** i **Waldemar Grobelak**.

"Polonia" Miłoszyce - "Cosmos" 3:0

Gospodarze udokumentowali zdecydowaną przewagę strzeleniem trzech bramek: **Adam Witkowski** - 2 i **Dariusz Kuczek**.

PKS Łany - "Czarni" Jelcz-Laskowice 1:1

Po słabym meczu bramkę dla gości zdobył **Grzegorz Strzelec**.

"Polonia" II Jaszowice - "Energetyk" 1:0

"Orzeł" Bukówek - "Zieloni" Łagiewniki 3:3

LZS Osiek - "Piast" Wrocław Żerniki 2:1

"Strzelinianka" II - "Drewbek" Kondrat. 2:1

Tabela po XIX kolejce:

1. Zieloni Łagiewniki	19	48	75-26
2. Czarni Jelcz-Laskowice	19	42	45-21
3. Ślęza Sobótka	19	39	38-20
4. Strzelinianka II Karszów	19	30	34-31
5. PKS Łany	19	30	37-29
6. Drewbek Kondratowice	19	28	50-28
7. Cosmos Juszczyń	19	28	36-47
8. Polonia Miłoszyce	19	25	35-38
9. Błyskawica Gać	19	25	37-44
10. Polonia II Jaszowice	19	22	34-49
11. Piast Wrocław Żerniki	19	18	31-45
12. Energetyk Siechnice	19	16	24-44
13. Orzeł Bukówek	19	14	31-64
14. LZS Osiek	19	13	28-49

* Klasa "B" seniorów

"Foto-Higiena" Oława - "Teneta" Brożec 4:2

Bramki dla oławian zdobyli: **Kazimierz Wojciechowski, Krzysztof Kowalik, Krzysztof Łuszczynski** i **Jarosław Palej**, a dla gości - **Maciej Suchecki** i **Zbigniew Wiaderek**.

"Wedań" II Wilczków - "Świtez" Wiazów 2:1

Piłkarze "Świtezi" pokazali, jak można przegrać spotkanie, które powinno się wysoko wygrać. W drużynie gospodarzy wystąpiło aż 8 juniorów. Wiazowianie prowadząc 1:0 po strzale **Daniela Jędrasa**, nie potrafili zdobyć kolejnych bramek, podyktując w dogodnych sytuacjach. Na dodatek stracili bramkę z rzutu karnego podyktowanego za złapanie piłki w ręce przez obrońcę "Świtezi" na polu karnym przy wykonywaniu rzutu rżnym. Skutecznym egzekutorem okazał się **Tomasz Dąbrowski**. Trzy minuty przed końcem junior **Piotr Sucharski** zdobył zwycięską bramkę dla gospodarzy.

KP-86 Borek Strzel. - "Szaluna" Zębice Wr. 1:0

Zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze po strzale **Daniela Plusy** głową w 80 minucie.

"Piast" Łojowice - "Olimpia" Żerniki Wr. 0:2

Bramki dla gości strzelili: **Marek Krzanowski** i **Michał Bachryj**.

"Jankowianka" Janków - "Burza" 6:1

Bramki uzyskali: **Andrzej Wójcik** - 3, **Piotr Kasielski** - 2 i **Emil Moroz** - dla gospodarzy, a jedyną bramkę dla gości **Ryszard Ślachetka**.

"Rapid" Domaniów - "Nefryt" Jordanów 1:1

Pauzowała "Tęcza" Olbrachtwice.

Tabela po XIX kolejce:

1. KP-86 Borek Strzel.	18	39	56-23
2. Olimpia Żerniki Wr.	17	38	49-31
3. Świtez Wiazów	17	35	47-22
4. Szaluna Zębice Wr.	17	31	27-29
5. Tęcza Olbrachtwice	17	29	41-28
6. Jankowianka Janków	18	25	35-29
7. Wedan II Wilczków	18	24	39-34
8. Foto-Higiena Oława	18	22	45-56
9. Nefryt Jordanów	17	21	38-43
10. Teneta Brożec	18	18	44-62
11. Piast Łojowice	18	15	35-58
12. Burza Bystrzyca Ol.	17	15	35-55
13. Rapid Domaniów	18	14	39-58

* Klasa "C" seniorów

Grupa I

"Zefiry" Piskorzów - "Palef" Goszczyna 4:1

"Czarni" Sobocisko - "Zorza" 3:1

Bramki strzelili: **Leszek Seniuk** - 2 i **Rafał Chajdziony** - dla gospodarzy.

"Zorza" Niemil - "Sokół" Owczary 3:2

"Amator" Oleśnica M. - "Odra" Ścinawa P. 2:4

Bramki dla gości zdobyli: **Dariusz Wojnowski** - 2, **Piotr Lipka** i **Roman Nagiel**.

Pauzowała "Korona" Osiek.

Tabela po IX kolejce:

1. Zorza Zabardowice	9	24	36-15
2. Czarni Sobocisko	9	24	24-8
3. Zefiry Piskorzów	9	16	28-21
4. Odra Ścinawa Polska	9	15	28-23
5. Amator Oleśnica Mała	9	12	35-24
6. Korona Osiek	8	10	20-19
7. Palef Goszczyna	9	7	10-21
8. Sokół Owczary	9	7	18-35
9. Zorza Niemil	9	3	8-41

Grupa II

"Huragan" Minkowice - "Czarni" Piekary 1:0

Zwycięskiego gola zdobył **Mariusz Łukasik**.

"Jafa" Oława - ZPC "Anna-Sokół" II 4:1

Bramki strzelili: **Janusz Nawrot** - 2, **Piotr Borecki** i **Dariusz Paluch** - dla gospodarzy, a dla gości honorowego gola uzyskał **Paweł Mazurkiewicz**.

"Burza" Dębina - "Piast" Nowy Otok 1:2

Bramki zdobyli: **Tomasz Łysiak** - dla gospodarzy oraz **Michał Wróblewski** i **Leszek Markowski** - dla gości.

"Zalesie" Wójcice - "Odra" Ratowice 4:1

Bramki dla gospodarzy strzelili: **Robert Zawadzki** i **Jacek Tracz** - po 2.

Tabela po VIII kolejce:

1. Huragan Minkowice	8	24	55-8
2. Zalesie Wójcice	8	21	34-16
3. Jafa Oława	8	15	21-18
4. Burza Dębina	8	9	15-24
5. Rzemieślnik Nowy Otok	8	9	19-32
6. ZPC Anna-Sokół II m..	8	7	8-18
7. Czarni Piekary	8	7	14-33
8. Odra Ratowice	8	3	13-29

Jacek Polasz

„Wedan” Żórawina - SMS „Sport-Contact” Wrocław 3:3

Niech żyje młodość!

1:0 - Rutkowski (3 min.), 2:0 - Adamów (20 min.), 2:1 - Aleksander (23 min.), 3:1 - Woźny (32 min.), 3:2 - Aleksander (70 min.), 3:3 - Aleksander (73 min.)

Żórawina. Widzów 170. Sędziował jako główny **Piotr Piekto**, któremu na liniach asystowali **Jarosław Łapiński** i **Józef Bronowicki** (OKS Wrocław). Żółtą kartkę otrzymał w 88 min. **Ryszard Bochniarz** (za faul).

„Wedan”: **Żelem, Krupa, Leszczyński, Tomasz** (od 65 min. **Saganowski**), **Głowik** (od 46 min. **Chruściński**), **Skrabka** (od 55 min. **Sikorski**), **Adamów, Wandycz, Rutkowski, Woźny, Dąbrowski** (od 46 min. **Bochniarz**).

SMS „Sport-Contact”: **Stalmach, Śpiączka, Potrząsaj, Piróg, Kozłara, Tyłman, Dymkowski** (od 46 min. **Polowczyk**), **Miskiewicz** (od 72 min. **Dudka**), **Murawski** (od 46 min. **Socha**), **Aleksander, Urbaniak** (od 46 min. **Wolny**).

Już pierwsza akcja gospodarzy przyniosła im powodzenie. **Tomasz Skrabka** posłał z lewego skrzydła długą

piłkę do **Andrzeja Wandycza**, który przedłużył ją do **Wiesława Rutkowskiego**, a ten z ostrego kąta strzałem w długi róg pokonał **Lukasza Stalmacha**.

W 20 minucie **Dariusz Woźny** wrzucił piłkę na pole karne między obrońców - doszedł do niej **Arkadiusz Adamów** i pewnym strzałem z 10 metrów zdobył drugiego gola. Trzy minuty później przed polem karnym „Wedanu” faulowany był **Marcin Dymkowski**. Pięknym strzałem ponad murem obrońców w samo okienko popisał się **Arkadiusz Aleksander**.

W 32 minucie młodzi piłkarze ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego nie wykorzystali stuprocentowej sytuacji - po nieudanej palupce ofsjadowej **Roger Urbaniak** i **Paweł Murawski** znaleźli się sami przed **Żelem**, ale nie potrafili celnie strzelić. Szybka kontra gospodarzy zakończyła się trzecią bramką dla „Wedanu” - **Tomasz Dąbrowski** podał w uliczkę do **Woźnego**, a ten nie zważając okazał.

Zaraz po zmianie stron **Dariusz Woźny**, który tym razem występował na swojej dawnej pozycji (jako środkowy

napastnik) dwukrotnie był bliżej zdobycia bramek. Najpierw jednak jego strzał z woleja obronił **Stalmach**, a później kapitan „Wedanu”, będąc w sytuacji sam na sam, nieskutecznie lobował.

Im bliżej końca meczu, tym coraz śmielej poczynali sobie piłkarze „Sport-Contactu”. W 67 minucie **Paweł Saganowski** sfaułował w polu karnym **Daniela Potrząsaję** i sędzia **Piotr Piekto** podyktował „jedenastkę”. **Aleksander** wziął bardzo długi rozbieg, ale strzelił zbyt słabo, by pokonać rutynowanego **Żelema**. Ale jak mówi stare porzekadło, „co się odwlecz, to nie uciecz”. W 70 minucie niefortunnie wykonawca rzutu karnego zrewanżował się za nieudaną akcję - po podaniu ze skrzydła od **Potrząsaję** strzelił z woleja po ziemi, a tym razem **Żelem** był bezradny. Nie minęły jeszcze 3 minuty, a na tablicy wyników był już remis. **Przemysław Śpiączka** wypuścił w uliczkę **Aleksandra**, który wyszedł na czystą pozycję i strzelił swojego trzeciego gola w tym meczu.

Kibice „Wedanu” pocieszały się tym, że „stracone” w tym meczu punkty nie będą się liczyły w tabeli, gdyż drużyna SMS „Sport-Contact” uczestniczy w rozgrywkach III ligi poza konkursem.

(kat)

Nagonka na Oławę



23 kwietnia w OZPN została podjęta decyzja dotycząca rozgrywek w klasie okręgowej juniorów. Jak wszyscy dobrze pamiętają, po zakończeniu rundy jesiennej z rozgrywek wycofał się zespół „Ślaska” Wrocław. Długo zastanawiano się co zrobić z wynikami wrocławskiego klubu. W końcu podjęto decyzję o weryfikacji meczów z udziałem „Ślaska” walkowerem na korzyść przeciwnika (3:0). Taką też informację rozesłano do zainteresowanych klubów. Ta decyzja nie jest już aktualna. Propozycję referenta rozgrywek juniorów, pochodzącego z Oleśnicy, zatwierdził OZPN. Mówi ona o utrzymaniu wyników „Ślaska” z pierwszej rundy i jednocześnie o nieprzyznaniu walkowerów w rundzie wiosennej.

Najwięcej na tym zyskała drużyna z Oleśnicy, która w ten sposób zniwelowała straty do „Moto-Jelcza” tylko do jednego punktu. Przypomnijmy, że oławianie zremisowali ze „Ślaskiem”, a „Pogoń” z nim wygrała. Najdziwniejszy w tym wszystkim jest fakt, iż tę decyzję podjęto w trakcie trwania rundy rewanżowej, na dodatek w momencie, gdy oleśniczanie zremisowali w Wołowie, dzięki czemu „Moto-Jelcz” Oława odskoczył na bezpieczną odległość trzech punktów.

Jeśli sytuacja się nie zmieni, to rozstrzygnięcie zapadnie 6 czerwca w Oławie o godzinie 17. Wówczas spotkają się zespoły „Moto-Jelcza” i „Pogoni”.

W niedzielę oławianie podejmowali na własnym boisku „Widawę” Bierutów, z którą w rundzie jesiennej wygrali 2:1. Po ciekawym meczu „Moto-Jelcz” Oława pokonał gości 2:0 (1:0). Bramki dla naszych juniorów uzyskali **Krzysztof Messyasz** i **Sławomir Hajducki**.

„Energetyk” Siechnice po bramce **Lukasza Borowika** pokonał „Wratislavię” 1:0.

W pozostałych meczach uzyskano następujące wyniki: „Inkopax-Polonia” Wrocław - „Parasol” II Wrocław 3:1, „Pogoń” - Brzeg Dolny 2:0, „Czarni” - „Lotnik” 0:3, „Polar” - „Barycz” 7:1. Pauzował zespół z Wołowa.

Tabela:

1. Moto-Jelcz Oława	21	52	43:9
2. Pogoń Oleśnica	22	51	41:13
3. Lotnik Wrocław	22	46	38:16
4. Parasol II Wrocław	21	43	45:24
5. KP Brzeg Dolny	22	33	39:29
6. Polar Wrocław	21	34	43:23
7. Czarni J-L	22	30	39:35
8. Ślęza II Wrocław	20	23	34:41
9. Inkopax-Polonia	22	25	28:40
10. Energetyk	22	22	28:41
11. Strzelinianka	20	21	32:28
12. Barycz Milicz	21	17	27:63
13. Widawa Bierutów	21	16	19:35
14. Wratislavia II	21	15	19:47
15. Banasik Wołów	21	11	20:47

DaDo

Oldboje remisują

W kolejnej rundzie wrocławskiej ligi oldbojów piłkarze - weterani „Moto-Jelcza” Oława zremisowali 1:1 w Łanach z drużyną PKS „Odra” Wrocław. Jedyne goła dla oławian strzelił **Janusz Kaziemierzak**. W najbliższy piątek 1 maja, o godzinie 18.00, na stadionie w Oławie „Moto-Jelcz” zagra z „Inkopaxem” Wrocław.

Oldboje „Wedanu” Żórawina wygrali w Wołowie z tamtejszą drużyną „Old Boys-Sanig” 1:0, a zwycięskiego gola, pięknym strzałem w okienko z około 30 metrów uzyskał **Ryszard Szumski**. Wyniki pozostałych spotkań i aktualną tabelę podamy za tydzień.

(kt)

JAVI WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO

plac Zamkowy 2 ➔ DH "Kwadraciak"
sklep "Merkury" ➔ Paderewskiego
codziennie od 12.00 do 20.00
w niedziele i święta od 12.00 do 17.00

HISTORIE MIŁOSNE

- polski obyczajowy (FILM KINOWY)

SPEED 2

- FILM AKCJI, USA (FILM KINOWY)

PULAPKA

- SENSACJA, POLSKA (FILM KINOWY)

WIEŹNIOWIE NIEBA

- SENSACJA, USA (FILM KINOWY)

KONTAKT

- FANTASTYKA, USA (FILM KINOWY)

PIĄTY ELEMENT

- FANTASTYKA, USA (FILM KINOWY)

DUCHY MISSISSIPI

- SENSACJA, USA (FILM KINOWY)

ZAGINIONY ŚWIAT

- SENSACJA, USA (FILM KINOWY)

FACECI W CZERNI - KOMEDIA, USA (FILM KINOWY)

GANGSTER HOODLUM - SENSACJA, USA (FILM KINOWY)

W "Kwadraciaku" oferujemy największy wybór
"wideoteki domowej" w Oławie, ponad 200 tytułów

Zapraszamy
Państwa do Wypo-
życzalni JAVI, jeśli
chcecie Państwo
oglądać kasety
najwyższej jakości
od renomowanych
dystrybutorów

NAJWIĘKSZY WYBÓR BAJEK

Nic mieszkańcóm Oławy tak
nie zrelaksuje i nie rozbawi,
jak kasety z renomowanej
Wypożyczalni JAVI.

Humorki

* Kapral robi zbórkę swo-
jego pododdziału i mówi:

- Powiedźcie mi, czy pta-
ki potrzebują pieniędzy?
- Nie, panie kapralu!
- No to, moje orły, prze-
piłem dziś wasz zółd!

* Hrabia czyta na we-
randzie książkę. Nagle wbie-
ga do ogrodu jakiś nędzarz,
rzuca się na ziemię i zaczy-
na gryźć trawę.

- Cóż to ma znaczyć?
- pyta hrabia.

- Głodny jestem, jasnie
panie!

- W takim razie, dobry
człowieku, podejdź tu bliżej.
Przed werandą rośnie wyższa
trawa!

* Spotykają się dwaj głusi.

- Cześć! Idziesz na ryby?
- Nie, bo idę na ryby.
- Szkoda, bo myślałem,
że idziesz na ryby...

WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO

* BRZESKA 29, od poniedziałku
do soboty w godz. 12.00-19.00

* DWORZEC PKS, od ponie-
działku do piątku w godz. 12.00-
19.00, w soboty w godz. 11.00-17.00



LISTA HITÓW

SPEED 2 cz. II - akcja

PULAPKA - polski sensacyjny

ZAGINIONY ŚWIAT - przygodowy

WIEŹNIOWIE NIEBA - sensacja

POSTERUNEK 13 cz. I, II, III, IV, V - polska komedia

PIĄTY ELEMENT - s/f

FACECI W CZERNI - komedia s/f

KONTAKT - s/f

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO JORKU - polska komedia

BELFER 2 - sensacyjny

SZYBKIE PIENIĄDZE - sensacyjny

Od 23 kwietnia '98 jak co roku

WIELKA WIOSENNA PROMOCJA

w sieci wypożyczalni RELAX

➔ do DWÓCH wypożyczonych FILMÓW
na dobę TRZECIA KASETA ZA DARMO

Promocja trwać będzie do końca maja '98

➔ wypożyczając CZTERY KASETY na weekend (od soboty do
poniedziałku), otrzymacie Państwo PIĄTĄ KASETĘ ZA DARMO

Bardzo serdecznie
zapraszamy
Adam Mennertowicz
i Piotr Rządkowski

SPRZĘT AGD ZAKUPY NA RATY

korzystne odsetki



MASTAR

Oława
Rynek 15,
tel. 390-99

OPUSTY DLA POWODZIAN,
EMERYTÓW I RENCISTÓW

Humorki

* Sierżant zwołuje zbórkę
i mówi do żołnierzy:

- Szukuje się robota dla le-
niuchów. Komu ona odpowia-
da, niech podniesie rękę.

Wszyscy - poza jednym
żołnierzem - zgłaszają się.

- A ty? Czemu nie podnio-
steś ręki?

- Nie chciało mi się, pa-
nie sierżancie...

Kalendarzyk imprez sportowych



* Piłka nożna *

* III liga * Środa - 29 kwietnia, godz. 17.00

„Polonia” Świdnica - „Moto-Jelcz” Oława

Czwartek - 30 kwietnia, godz. 17.00: „Prochowiczanka” Prochowice - „Wedań” Żórawina

Sobota - 2 maja, godz. 17.00: „Moto-Jelcz” - „Kryształ” Stronie Śl.

Niedziela - 3 maja, godz. 17.00: „Wedań” - „Górniki” Polkowice

* Klasa okręgowa seniorów

Niedziela - 3 maja, godz. 17.00: „Pogoń” Miękinia - ZPC „Anna-Sokół” Marcinkowice,

„Lotnik” Twardogóra - „Manix” Borów, „Barycz” Sulów - „Moto-Jelcz” II Oława.

* Klasa okręgowa juniorów

Niedziela - 3 maja, godz. 15.00: „Czarni” Jelcz-Laskowice - „Inkopax-Polonia” Wrocław,

„Ślęza” Wrocław - „Moto-Jelcz” Oława, „Barycz” Milicz - „Energetyk” Siechnice.

* Klasa „A” seniorów

Niedziela - 3 maja, godz. 15.00: „Czarni” Jelcz-Laskowice - „Orzeł” Bukówek,

„Energetyk” Siechnice - PKS Łany, „Cosmos” Juszczyn - „Błyskawica” Gać,

„Piast” Wrocław Żerniki - „Polonia” Miłoszyce.

* Klasa „B” seniorów

Niedziela - 3 maja, godz. 15.00: „Tęcza” Olbrachtwice - „Rapid” Domaniów,

„Nefryt” Jordanów - „Jankowianka” Janków, „Burza” Bystrzyca Oł. - KP-86 Borek Strzel.,

„Szaluna” Zębice Wr. - „Piast” Łojowice, „Olimpia” Żerniki Wr. - „Wedań” II Wilczków,

„Świtez” Wiązów - „Foto-Higiena” Oława. Pauzuje „Teneta” Brozec.

* Klasa „C” seniorów

Grupa I

Piątek - 1 maja, godz. 15.00: „Sokół” Owczary - „Amator” Oleśnica Mała,

„Odra” Ścinawa Polska - „Czarni” Sobocisko, „Zorza” Zabardowice - „Zefiry” Piskorzów,

„Palef” Goszczyna - „Korona” Osiek. Pauzuje „Zorza” Niemil.

Grupa II

Piątek - 1 maja, godz. 15.00: „Rzemieślnik” Nowy Otok - „Jafa” Oława,

Pozostałe mecze w niedzielę - 3 maja, godz. 15.00: ZPC „Anna-Sokół” II Marcinkowice - „Zalesie”

Wójcice, „Odra” Ratowice - „Huragan” Minkowice, „Czarni” Piekary - „Burza” Dębina.



PPHU SALSAT

SYSTEMY ALARMOWE I SATELITARNE



MONTAŻ · SERWIS · KONSERWACJA

sieci telefonicznej z centralą (bez podłączeń)

sieci p.włamaniowej z centralą

sieci p.pożarowej z centralą

sieci telewizyjnej użytkowej

sieci komputerowej

domofonów

autoalarmów

instalacji elektrycznych

przeróbki elektroniczne

urządzeń do odbioru telewizji satelitarnej

AUTORYZOWANY
ZAKŁAD

DIGITAL

55-200 OŁAWA, UL. OSADNICZA 48
TEL. (0-71) 1/38 650, (0-71) 349 23 31

Lemmings komputery



ADAX
PERSONAL COMPUTER

kasy fiskalne

- sharp

- elzab

- adax

- ncr

Brzeg,
ul. Staromiejska 12/1a
tel./fax (077) 165204

Oława, ul. 1 Maja 31 b
tel./fax (0711) 32663



domat

Spółka z o.o.

OŁAWA, UL. RÓŻANA 21, tel. 13-27-16

MATERIAŁY BUDOWLANE

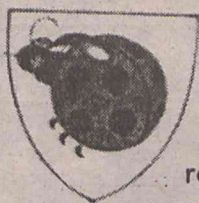
ATRAKCYJNE CENY!

KORZYSTNE RABATY!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

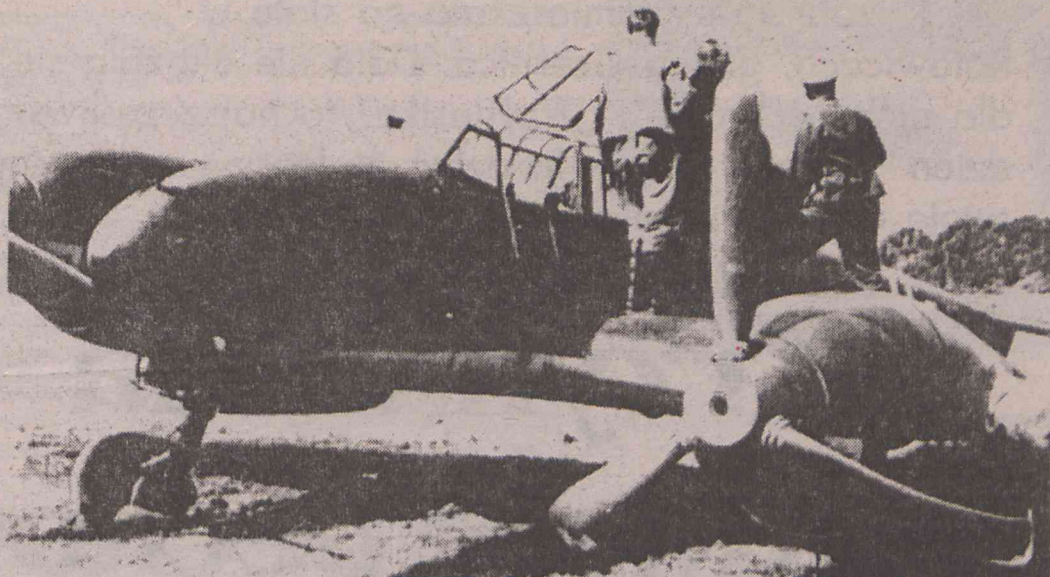
RATY !!!

ZAPRASZAMY!



Biedronka ze swastyką

Tak naprawdę, II wojna światowa rozpoczęła się pod Oławą. I to znacznie wcześniej niż zawyły syreny na Westerplatte. Czy to możliwe? Najczęściej przyjmujemy bez zastrzeżeń fakt, że wojna zaczęła się o godzinie 4,45 na Westerplatte. Dokładna analiza dostępnych źródeł i dokumentów potwierdza jednak, że wiele oddziałów rozpoczęło akcję zbrojną znacznie wcześniej. Zanim granicę Polski przekroczyły oddziały lądowe, nad terytorium naszej ojczyzny pojawiły się samoloty z czarnymi krzyżami. Pierwsze z nich wystartowały z lotniska w Marcinkowicach pod Oławą. Prowadził je do walki porucznik Wolfgang Falck i to właśnie on pierwszy przekroczył powietrzną granicę Polski - krótko po godzinie czwartej rano, w piątek, 1 września 1939 roku.



Ten Messerschmitt rozbił się na lotnisku w Marcinkowicach po powrocie z lotu bojowego we wrześniu 1939.

strony IV-V

7 dni nr 4/98 magazyn

Jakie wybrać żelazko?

Żelazek do prasowania z parą jest bardzo wiele. Aby dokonać rozsądnego wyboru, warto odpowiedzieć sobie na kilka pytań: Jak dużo prasujemy jednorazowo? Jaki rodzaj materiału najczęściej prasujemy? Czy często zapominamy wyłączyć żelazko? Jaką kwotę chcemy przeznaczyć na zakup?

Jeśli prasujemy jednorazowo duże porcje bielizny, najwygodniejsze będzie żelazko z dużym pojemnikiem na wodę - Bosch i Siemens.

Do prasowania tkanin ciężkich lub odzieży z suwakami czy metalowymi guzikami należy wybierać żelazko o dużej mocy, z twardą stopą i funkcją udarowego wyrzucania zwiększonej ilości pary (np. Braun).

Jeśli na zakup zamierzamy przeznaczyć kwotę nie przekraczającą 150 zł, w sklepach bez trudu znajdziemy odpowiednie dla nas żelazko.

Czteroosobowa rodzina Polaków z Kazachstanu zamieszkała na stałe w Ratowicach, gmina Czernica

Trzynastka nie zawsze pechowa



Natalia, córka państwa Zalewskich, ma 14 lat i chodzi do szkoły w Ratowicach. Powoli przyzwyczajają się do nowego środowiska. Udało jej się już nawiązać kontakt z koleżankami i kolegami z klasy. Ciągłe jednak brakuje takiej „przyjaciółki od serca”.



foto: Jacek Kamiński

Tuż po powodzi, trzynastego sierpnia ubiegłego roku, czteroosobowa rodzina Polaków z Kazachstanu zamieszkała na stałe w Ratowicach, gmina Czernica. Data nie okazała się dla nich pechowa. - „Trzynastka” to najszczęśliwszy dzień - mówią dziś. - To dzień, w którym znaleźliśmy swoje miejsce na ziemi. Jesteśmy u siebie

Trzynastka nie zawsze pechowa



Nie wiem jak dziękować...

Zalewscy przebywali w Polsce już od grudnia 1996 roku. Początkowo na zaproszenie wujka, który mieszka we Wrocławiu. Nie chcieli wracać do Kazachstanu. Wuj pomógł im w poszukiwaniach gminy, która zgodziłaby się przyjąć ich na stałe. Udało się. Wolę taką wyraziła właśnie gmina Czernica. Dzięki uprzejmości i życzliwości Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych we Wrocławiu zamieszkali w służbowym mieszkaniu, tuż obok jazu. Stanisław Zalewski rozpoczął pracę na jazie jako operator stopnia wodnego.

- W pracy, kierownik i koledzy traktują mnie jak swojego, jak gdybym był tutaj od zawsze, a nie przyjechał z tak daleka - cieszy się Stanisław. - A przecież, gdy przyjechalismy, nie znałem nawet kilku słów po polsku. Dzisiaj, pracując tu i przebywając, jakoś sobie radzę.

Tatiana - żona Stanisława - na razie nie pracuje. Zajmuje się domem.

- Gdy przyjechalismy, wszystko było już gotowe - opowiada. - Mieszkanie wyremontowane i wyposażone. Dla nas to było jak cud. Czujemy się tutaj jak w prawdziwym raju. W Kazachstanie wokół nas był tylko step, żadnego drzewa, żadnego kwiatka. Tutaj rośnie wszystko. Wokół domu piękne łąki, woda. Przy domu sad. W ubiegłym roku po raz pierwszy zrobił nam stoiki na zimę.

Państwo Zalewscy są bardzo wzruszeni życzliwością, z jaką spotykają się na co dzień. - Bardzo pomagają nam mieszkańcy wioski - mówią. - Dostaliśmy od nich już tak wiele. Zaopatrzyli nas we wszystkie podstawowe, niezbędne do życia rzeczy i żywność. I robią to do tej pory. Na dole, pod nami, mamy takich sąsiadów, że dzisiaj nie potrafię sobie wyobrazić ży-

cia bez nich. Jak tylko zdarzy się nam jakaś „ciężka chwila”, zawsze służą radą lub pomocą.

Sąsiadami z bloku państwa Zalewskich są Stanisław Gałczyński i Czesława Koziol.

Natalia, córka państwa Zalewskich, ma 14 lat i chodzi do szkoły w Ratowicach. Powoli przyzwyczajają się do nowego środowiska. Udało jej się już nawiązać kontakt z koleżankami i kolegami z klasy. Ciągłe jednak brakuje takiej „przyjaciółki od serca”.

- Mam jeszcze trochę kłopotów z językiem polskim, ale wszyscy pomagają mi, jak tylko mogą, w jego opanowaniu - mówi Natalia. - Sporo czasu poświęcam pani Beata Sypień, nauczycielka języka polskiego.

ła o nim. - Sergiusz jest uczniem II klasy - mówi. - Radzi sobie świetnie. Ma bardzo dobre oceny. Szóstki, piątki, czasami wpadnie czwórka. Chodzi również na lekcje języka angielskiego.

W Kazachstanie Zalewscy pracowali w jednym zakładzie.

- Przez pół roku nie otrzymywaliśmy żadnego wynagrodzenia - mówi Stanisław. - Było nam bardzo ciężko. W domu było przecież dwoje dzieci.

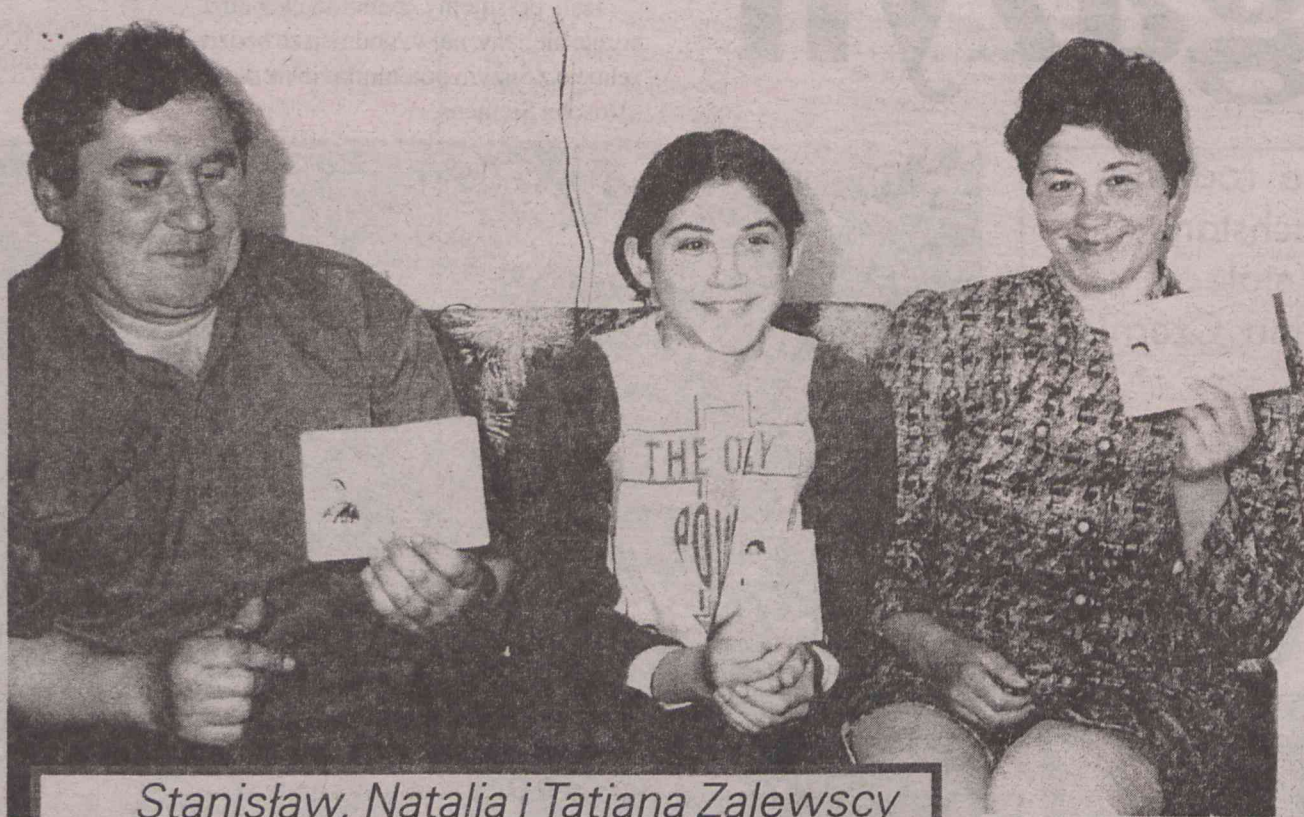
Okazuje, że aby dostać wypłatę, należało zapłacić słoną łapówkę temu, kto decydował o wypłacie pensji. Przed samym wyjazdem do Polski państwo Za-

lewscy zapłacili „komu trzeba było” i dopiero wtedy otrzymali swoje pieniądze. Wszystko oddali rodzicom, którzy pozostali w Kazachstanie.

przeznaczyć ją na przyjazd do Polski, aby zobaczyć, jak żyje się ich dzieciom. Matka, podczas pobytu tutaj, rozchorowała się. Trwało to całe dwa tygodnie. Dobrze, że stało się tutaj. Tam mogłaby umrzeć. Bardzo nam wtedy pomogła pani Janina. Nie znamy nawet jej nazwiska, ale jesteśmy bardzo wdzięczni za bezinteresowność. Zresztą to nie pierwszy raz, gdy zawdzięczamy komuś tak wiele. Ja również miałam poważne kłopoty. W czasie ostrego ataku swojej choroby straciłam wiele krwi i gdyby nie pani Teresa, pielęgniarka, która pracuje w ośrodku zdrowia w Jelczu-Laskowicach, to nie wiadomo, jak by to było. Ja już nawet nie wiem, jak dziękować wszystkim i za wszystko.

Rodzice Zalewskich, jak większość Polaków, zostali wywiezieni do Kazachstanu w 1936 roku. Też chcieliby wrócić do Polski. - Mama prosiła nas, żebyśmy załatwili to jakoś - mówi Tatiana - by oni też mogli tutaj być. Ale my nie wiemy nawet, jak można to załatwić. Bardzo za nimi tęsknimy. Może jednak kiedyś uda nam się być znowu razem?

Pozostawiamy państwa Zalewskich pełnych nadziei na przyszłość. - Czujemy, jak z każdym wiosennym dniem przybiera nam radości życia - mówią na pożegnanie.



Stanisław, Natalia i Tatiana Zalewscy

Syn państwa Zalewskich - Sergiusz - ma 9 lat. W maju przystępuje do I Komunii Świętej. Niestety, podczas wizyty u rodziny z Kazachstanu, nie zastaliśmy go w domu. Właśnie pojechał na wycieczkę z kolegami. Miło było za to obserwować jego mamę, gdy z wielką radością w oku opowiada-

lewsy zapłacili „komu trzeba było” i dopiero wtedy otrzymali swoje pieniądze. Wszystko oddali rodzicom, którzy pozostali w Kazachstanie.

- Rodzice byli już u nas, w Polsce - mówi Tatiana. - Kiedy otrzymali wreszcie swoją emeryturę, zdecydowali się

JOLANTA LUBOWICZ

Kilkanaście lat temu żelazko z tzw. parownikiem do prasowania na mokro można było kupić jedynie za dolary w Peweksie, albo przywieźć z zagranicy. Dziś większość znanych firm produkuje wyłącznie żelazka na parę. Wiele pań domu nadal woli żelazka najzwyklejsze, byle ciężkie. Tymczasem, gorąca para sprawia, że w prasowanie trzeba włożyć znacznie mniej wysiłku.

Prasowanie na mokro

Przed tradycyjnym prasowaniem należało bieliznę równomiernie zwilżyć, zawijając w mokre płótno albo spryskując wodą nabraną w usta.

Funkcję takiego prostego nawilżacza pełni dziś spryskiwacz, znajdujący się w każdym żelazku z parownikiem. Spryskiwacz zwilża tkaninę przed przesuwającym się żelazkiem.

Ale główną zaletą żelazka jest parownik - komora wytwarzania pary oraz system kanałków połączonych z otworkami w stopie. Gorąca para wydobywająca się przez otworki o wiele lepiej wnika w tkaninę niż krople wody. Prasowanie z parą jest możliwe tylko przy najwyższych temperaturach żelazka. Jeśli temperatura jest za niska, z otworków pary może się wydobywać woda utrudniająca prasowanie (i czasem pozostawiająca plamy). Z tego powodu wiele modeli ma funkcję „kapanie stop” (anro drip, water-stop), automatycznie zamykającą dopływ wody, gdy żelazko jest zbyt mało rozgrzane.

W większości żelazek ilość pary można sobie regulować. Regulacja jest płynna lub skokowa (od 2 do 10 stopni) - w najprostszych żelazkach można tylko włączyć i wyłączyć parę. Żelazka z regulacją automatyczną same dobierają ilość pary do temperatury, na jaką są nastawione.

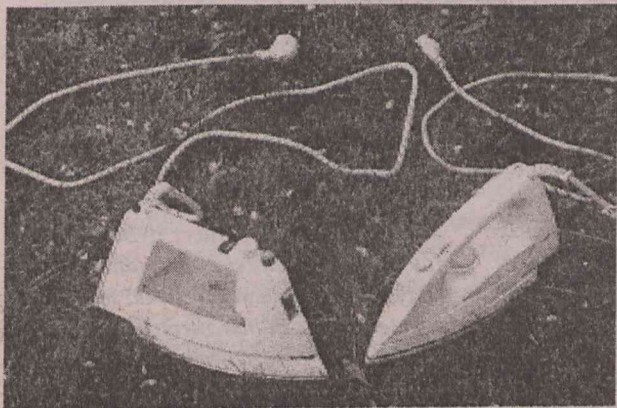
Zbiorniki

Zbiornik na wodę ma zazwyczaj pojemność 200-300 ml. Im większa pojemność zbiornika, tym rzadziej uzupełniamy wodę. Firmy Bosch i Siemens wyposażyły niektóre modele w nakładany na żelazko plastikowy pojemnik „jumb” o pojemności 0.9 l. Wodę z niego można w trakcie prasowania 2-3-krotnie napelnić zbiornik, co trwa niecałe 15 sekund. Ponieważ producenci zalecają, by po zakończeniu pracy nie pozostawiać wody w żelazku, wygodne są modele z wyjmowanym zbiornikiem, który łatwo napelnić.

Prasowanie

z udarem pary

Skuteczność prasowania zależy przede wszystkim od temperatury i ilości pary, dostarczanej w ciągu minuty do stopy. Przeciętna ilość może nie wystarczyć do prasowania tkanin grubych i ciężkich, takich jak wel-



Jakie wybrać żelazko?

Sklepy oferują duży wybór żelazek, które można podzielić na trzy grupy: **Żelazka zwykłe** - z termoregulatorem, **ulepszone** - z termoregulatorem i spryskiwaczem, i **luksusowe** - wyposażone w termoregulator, parownik i dodatkowe urządzenia ułatwiające prasowanie.

Stopa prasująca - to najważniejsza część żelazka. Dobra stopa musi rozgrzewać się równomiernie na całej powierzchni oraz łatwo ślizgać. Powinna zapobiegać przypalaniu materiału i być odporna na zarysowania. Im lepsza jakość stopy, tym wyższa cena żelazka.

* **Aluminiowa** - powierzchnia stosowana w najtańszych modelach. Dobrze przewodzi ciepło, więc szybko się rozgrzewa, ale i szybko stygnie, co wpływa na większe zużycie energii elektrycznej. Aluminiową powierzchnię łatwo zadrapać, a to grozi zniszczeniem delikatnej tkaniny.

* **Aluminiowa pokryta teflonem** - łatwiej się przesuwają po prasowanej bieliźnie i nie przypalają jej.

* **Ze stali szlachetnej** - jest to stal nierdzewna chromoniklowana (inox), często specjalnie uszlachetniana. Stopa łatwiej się ślizga i jest znacznie twardsza od aluminiowej, a więc bardziej odporna na zarysowania - umożliwia bezpieczne prasowanie odzieży z metalowymi suwakami czy guzikami.

* **Ze stali „szafirowej”** - bardzo odporna stal szlifowana szafirowym proszkiem, co według zapewnienia producenta, pozwala bezpiecznie przesuwąć żelazko nawet po desce nabijanej gwoździakami (Braun).

* **Z anodilium** - stal szlachetna, modyfikowana galwanicznie. Stopa doskonale się ślizga, jest odporna na zarysowania i łatwa do czyszczenia. (Philips).

* **Ceramiczna** - stopa metalu lekkich pokryta bardzo twardą, termoodporną powłoką ceramiczną, której również nie uszkadzają metalowe elementy prasowanej młodzieży. Firma Tefal opatentowała ceramiczną stopę „durilium” - z rowkami, lepiej niż same otworki rozpraszającymi parę i ułatwiającymi przesuwanie żelazka do przodu i do tyłu.



na ubraniowa, len i dżins, oraz do wygładzania głębokich zgnieceń. Z tego względu producenci wprowadzili dodatkową funkcję, tzw. prasowanie udarowe. Ma ona różne nazwy, udar pary, szok parowy, i umożliwia gwałtowne wyrzucenie pary. Ułatwiono też rozprasowanie najbardziej niedostępnych miejsc - np. przy zamkach błyskawicznych. Para w dużej ilości wydostaje się przez otworki skupione na czubku stopy, co pozwala również odświeżyć wiszące ubrania. Odświeżenie parą ubrań na wieszakach umożliwia również żelazka z funkcją prasowania w pozycji pionowej.

Otworki

Otworki zwykle są rozmieszczone wzdłuż bocznych krawędzi stopy, pojedynczo (najczęściej) lub podwójnie. W wielu żelazkach pokrywają całą stopę. Gdy są ułożone grupami, wtedy materiał ma na przemian kontakt z parą i gorącą stopą żelazka, co przyspiesza prasowanie. Rowenta wyposaża stopę z otworkami w dodatkowe wgłębienia, w których gromadzi się para i lekko unosi żelazko, zwiększając poślizg. Podobny efekt lepszego poślizgu dają podłużne rowki w ceramicznej stopie firmy Tefal.

Jaka woda?

Jakiej wody należy używać, aby odkładający się kamień nie zatykał kanałków doprowadzających parę do otworków w stopie? Producenci często

informują o możliwości stosowania wody z kranu, ale zaznaczają, że musi ona mieć odpowiednią twardość. Odpowiednią - to znaczy znacznie mniejszą od tej, którą zazwyczaj ma. Informacje o twardości domowej wody można uzyskać w miejscowych stacjach uzdatniania. Jeśli takich danych nie mamy, znacznie bezpieczniejsze jest używanie wody destylowanej, która przedłuża trwałość żelazka. Ale uważaj! Nie dotyczy to żelazek serii Jet firmy Braun. Są przystosowane do wody z kranu i destylowana im nie służy, a nawet może je uszkodzić, jeśli nie wymieszamy jej z wodociągową.

Wodę z kranu można też stosować w żelazkach z systemem antywapiowym („anti-calc”). Żelazka firm Tefal i Rowenta mają specjalne wymienne kasety z granulatem, zapobiegającym odkładaniu się wapnia w kanałkach i komorze parowania. Mimo wszystko, nie unikniemy odkładania się kamienia. Do żelazek bez funkcji samoczyszczenia należy regularnie stosować specjalne preparaty rozpuszczające kamień, albo usuwać go innymi sposobami zalecanymi przez producenta.

Regulator temperatury

Najczęściej spotykana forma regulatora to pokrętko, rzadziej suwak. Skala jest trzystopniowa, oznakowana kropkami (jedna, dwie, trzy), jak na metkach odzieżowych. Wszystkie dostępne na rynku żelazka są wyposażone w termostat gwarantujący utrzymanie ustawionej temperatury w określonych granicach.

Moc

Ma wpływ na szybkość nagrzewania, dlatego żelazko o dużej mocy pozwala zaoszczędzić nieco energii elektrycznej w porównaniu z żelazkiem o mniejszej mocy. W żelazkach z udarem pary, duża moc, rzędu 1600-1850 W, umożliwia uruchomienie tej funkcji częściej niż w żelazkach o niższej mocy.

Udogodnienia

* **Elektroniczny strażak** - może uchronić przed pożarem. Żelazko pozostawione w pozycji pionowej samoczynnie się wyłączy po mniej więcej siedmiu minutach, w pozycji poziomej - już po kilku sekundach.

* **Lampka stygnięcia**. Prawie wszystkie żelazka mają lampki sygnalizujące osiągnięcie ustawionej temperatury, ale tylko nieliczne mają lampkę stygnięcia. Informuje ona użytkownika o tym, że żelazko przestawione na niższą temperaturę jeszcze jest za gorące - dzięki temu nie przypalimy prasowanej tkaniny.

* **Obrotowo zamocowany kabel** nie skręca się, dzięki czemu mniej przeszkadza podczas prasowania.

MAREK RUSINOWICZ

W numerze majowym „Czterech Kątów” m.in.:

- Urządzamy kuchnię
- Ostatnie strzechy - Podlasie
- Ogród wśród sosen
- Meble ogrodowe, obrusy
- Patynowanie
- Drzwi chowane w ścianie

ZG 76



Biedronka ze swastyką

PRZEMYSŁAW PAWŁOWICZ

Marcinkowice, 1 września

Doskonale znane wszystkim olawianom lotnisko w Marcinkowicach było kiedyś dużą bazą lotniczą. Miało służyć wszystkim zadaniom związanym z przyszłą wojną. Odegrało znaczącą rolę w 1939 roku.

W ostatnim dniu pokoju, 31 sierpnia, do Marcinkowic przyleciało z Ołomuńca w Czechach trzydzieści jeden Messerschmittów 110 C-1, czyli cały pierwszy dywizjon 76 pułku niszczycieli. Samoloty rozlokowano wzdłuż północnej strony lotniska i zamaskowano.

Do pierwszego lotu bojowego wyznaczono drugą eskadrę dowodzoną przez doświadczonego dowódcę **Wolfganga Falck**a. Pierwsze zadanie, rozpoczęte jeszcze przed świtem, polegało na osłonie bombowców w naloce na krakowskie lotnisko Rakowice. Falck wystartował na czele eskadry. Bombowce które miał osłaniać, leciały z Długopola koło Bystrzycy Kłodzkiej.

Dla Falck'a wojna rozpoczęła się niezbyt fortunnie. Eskadra wystartowała wcześniej niż przewidywały rozkazy. Bombowce z KG 4, które mieli osłaniać, spotkali dopiero nad Krakowem. Wkrótce na trasie lotu znalazły się niemieckie Stukasy z pułku Immelmann. Falck nie wytrzymał nerwowo i otworzył ogień do jednego z nich, sądząc że jest to polska maszyna. Jak twierdzi, zmyliła go czerwona litera E na Stukasie. Wyglądała jak szachownica. Po chwili przerwał strzelanie, spostrzegając pomyłkę. Jedynym skutkiem tego ataku był późniejszy rozkaz zamalowania wszelkich czerwonych oznaczeń na samolotach. Tego dnia stale eskortowano bombowce, równające z ziemią polskie miasta. Cała eskadra Falck'a powróciła do Marcinkowic bez strat i bez zwycięstw.

Do pierwszej bitwy doszło następnego dnia wojny.

2 września

Pod niebem Łodzi doszło do jednej z największych bitew powietrznych polskiej wojny obronnej 1939 roku. Ze strony niemieckiej wzięli w niej udział prawie wszyscy hitlerowscy lotnicy z Marcinkowic. W walce zmagano się prawie trzydzieści samolotów każdej ze stron. Tak wspomina ten dzień ppor. **Tadeusz Koc** ze 161 eskadry myśliwskiej:

„W godzinach popołudniowych, w rejonie Łodzi, około osiem Bf-110 zostało związanych w walce kołowej z naszymi czterema „pezetelkami”. Wleciałem w środek i na celownik podpadł mi jeden z Messerschmittów. Oddałem kilka serii. Samolot nieprzyjaciela oderwał się od zgrupowania nurkując do ziemi. Cały czas lecąc za nim, ostrzeliwałem go i zauważyłem zapalenie się prawego silnika. Wkrótce potem samolot uderzył w ziemię, rozbijając się. Do tego Bf-110 strzelał również ppor. Głowczyński. Zestrzelony samolot spadł obok wsi Śladkowie koło Pabianic”.

Dowódca dywizjonu zaliczył pilotom wspólne zwycięstwo. Jeden z bohaterów tego pojedynku, ppor. pilot **Czesław Głowczyński**, to późniejszy adiutant generała **Władysław**



Por. Czesław Głowczyński i gen. Władysław Sikorski

slawa Sikorskiego, a także as Polskich Sił Powietrznych (pozycja 33 na liście asów).

Czesław Głowczyński mieszka w Warszawie, na spotkaniach z lotnikami często wspomina tamtą bitwę. Oto jego relacja:

„Wreszcie dostrzegliśmy wroga. Wydało się, jest jak azjatycka szarańcza. Wali chmarą, masą. Górą suną trzy klucze. Za nimi jeszcze dwie luźne sztuki. Dwusilnikowe dolnopłaty. Ciężkie Junkersy. Dołem dwie trójki jakichś mniejszych, a daleko na horyzoncie jeszcze sześć sztuk. Messerschmitty są pięćset metrów wyżej, jakby ich piloci w ogóle nas nie widzieli. Zatrzeni w nich, dociskamy manetki, „busty”, gniciemy drążki - byle wyżej, byle wyżej! Bijcie się z nami! Rzeczywiście zniżają mordy i na peł-



Porucznik Wolfgang Falck

nym szusie nurkują na nas. Automatycznie rozluźniłem szyk. Jestem na prawym skrzydle. Leci na mnie potwór. Z trzech paszcz błysnęło, sześć łuf błysnęło ogniem. Oślepiło mnie, hurkot w uszach. Oddałem drążek, położyłem. Mignął koło mnie i daleko w dole zawija zakręt... Mam go na celowniku, na samym krzyżu! Ściskam spust na drążku. Nerwowe wstrząsy kadłuba i płynny łoskot, to grają moje karabiny. Jego strzelec

grzni do mnie. Zaciskam zęby, jestem jak pijany. Widzę tylko jego. Szarozielony potwór i to drapieżne godło na ogonie zapalają mi oczy. Przerywam, poprawiam i znowu kadłub drga od strzałów. Ryknęło coś nad głową. Oprzytomniałem. O, cholera! To nowi. Sześć sztuk wpakowało się w nasze klębowisko. A górą suną te ciężkie, chyba nie odważą się zejść w to piekło. Od dołu ciągną na pomoc dwa nasze. „Mój” sprzed nosa zwał, skręcił znowu i bierze mnie na cel z boku. Nie daję się i wnet jestem za nim. Ślady strzałów pokrywają się - moje i jego strzelca. Ale trzeci wplątuje się do naszego pojedynku. Ściga mnie. Zaczynam się bronić przed tym, to tamten mnie goni, więc biorę się za niego, a drugi już siada mi na plecy. Podają sobie mnie jak piłkę. Zaczyna mi być gorąco. Nawija mi się trzeci prosto na lufy, więc puszcza tamtych i strzelam. Przelatuję tuż nad nim i trafiam niebacznie w smugę karabinów kolegi, który praży do Niemca. Kopnąłem stery. Szurnęliśmy obok siebie. Chcę strzelać dalej - stop! Przeladuję karabiny raz i drugi - nic! Amunicja! Łąduję. Krzyczę o amunicję...”

Opisywana bitwa zaczęła się po południu. W pierwszym starciu oberleutnant Nagel zestrzelił samolot ppor. **Edwarda Kramarskiego**, który trafiony w głowę i tułów spadł z samolotem w las sędziszowski w pobliżu miejscowości Emilianów, (14 kilometrów od Zduńskiej Woli). Inny polski pilot, ppor. **Jan Dzwonek**, ranny w głowę, nogę i rękę, na uszkodzonej maszynie odleciał w kierunku macierzystego lotniska. Około godz. 16 do walki z Niemcami został poderwany kolejny klucz ze 161 eskadry i rozpoczął się następny etap bitwy. Właśnie wtedy do walki włączyli się opisywani **Koc i Głowczyński**, zestrzeliwując pierwszego agresora. W tym samym czasie nad lotnisko w Widzewie przyleciał ranny ppor. **Dzwonek**. Był bardzo osłabiony wpływem krwi, pomimo to włączył się do walki, atakując jeden z myśliwców. Po chwili leutnant Lent, wykorzystawszy osłabienie naszego lotnika i celną serią zapalił „jedenastkę” Dzwonka. Polak miał poparzoną twarz i dłoń, resztkami sił wyskoczył z płonącej kabiny. Opadając bezpiecznie na spadochronie, został znowu ostrzelany przez Bf-110. Strzelanie do bezbronnych lotników jest przestępstwem wojennym. Agresywnego Niemca, (a był nim obl. Nagel), zestrzelił kpr. **Jan Malinowski** ze 162 eskadry myśliwskiej, której macierzystym lotniskiem był Sknów koło Lwowa.

Zestrzelony „bohater” z Marcinkowic został przez polską piechotę wzięty do niewoli. Jego strzelec-radiooperator zginął w szczątkach samolotu. To zwycięstwo zakończyło bitwę powietrzną, trwającą prawie godzinę. Straciliśmy nasze dwa samoloty. Ciężko rannego ppor. **Dzwonka**, przetransportował do Warszawy samolotem sanitarnym, pilot ze 131 eskadry, ppor. **Wróblewski**.

Na podławskie lotnisko, wówczas niemieckie, także nie powróciły dwie maszyny.

5 września

Wspomina **Wolfgang Falck**: „Panie poruczniku, czas wstawać. Odprawa dla dowódców eskadr o godzinie 4 w sztabie. Zadanie rozpoczynamy o 4,45”. Światło lampy przywołało mnie do szarej rzeczywistości, wyrwując z krótkiego, nerwowego snu. W bladym świetle rozpoznałem twarz starszego sierżanta, który - niestety - tym razem nie obudził mnie o moment wcześniej niż to było konieczne. Spojrzałem na mój zegarek była 3,40. „Ogłoszono alarm dla całej eskadry, natychmiast grzać silniki, wszystkie załogi zbiórka przy samolotach o 4,20!”. Słyszając te słowa, wstałem w mrok nocy, zajmując miejsce na drugim siedelku motocykla, który przez lotnisko odwoził mnie do sztabu. Pozdrowienia dowódców eskadr zostały skwitowane krótkim „dzień dobry” dowódcy pułku, który pochylony studiował w świetle świecy mapę Polski. Pierwsze białe światło zapowiadały nadejście nowego



Falck za sterami Bf-110 wrzesień 1939

dnia. Wszyscy z napięciem oczekiwali na rozkazy. „Nasz dywizjon startuje dziś na swobodne polowanie w rejonie Łodzi. Będziemy działać w rejonie lotniska Dalików, 28 km na północny wschód od Łodzi. Prowadzi druga eskadra (Falck), pierwsza i trzecia lecą po obydwu stronach, utrzymując pozycję wyżej i z tyłu. Jeśli nie ma pytań - dziękuję i życzę „dobrych łowów”. Opuszczaliśmy odprawę bardzo zadowoleni - nareszcie spełniło się nasze głębokie pragnienie - wolne polowanie. Dzień po dniu lotnicze zadania eskadry polegały na osłonie formacji bombowców. Z pewnością było to bardzo ważne zadanie, chronić naszych towarzyszy przed atakami nieprzyjacielskich myśliwców, ale naszą pasją i marzeniem było samodzielne wyszukiwanie i niszczenie wrogów. Dzisiaj mieliśmy to uczynić - w okolicach Łodzi. Dla nas Łódź była synonimem silnego ognia przeciwlotniczego i obecności nieprzyjacielskich myśliwców. Tymczasem poranna mgła rozświetlała pierwsze promienie poranka. Oficer dyżurny zbierał załogi, a ja wydałem niezbędne rozkazy, wszyscy biegiem udawali się do samolotów, wymieniając ostatnie żarty i życząc sobie powodzenia. Wiedzieliśmy, że dzisiaj będzie-

my mogli wykazać nasze zdolności, siłę naszej odwagi i oręża, wysoki poziom treningu, a także siłę ducha pilota myśliwskiego. Wkrótce mój samolot przetoczył się przez lotnisko i byłem w powietrzu. Wciąż było niezbyt jasno, więc musiałem włączyć światła pozycyjne, by szybko pozostałe samoloty zajęły miejsce w szyku. Wkrótce mój strzelec-operator zameldował, że wszystkie załogi wystartowały i lecą w prawidłowej formacji. Ja także widziałem pozostałe eskadry lecące nieco z tyłu i wyżej. Włączyłem moje uzbrojenie i oświetlenie celownika, wszystko było przygotowane.

Naszym pierwszym celem było lotnisko Dalików. Lecieliśmy na wysokości 1800 metrów, gdy nagle prowadzący mojego drugiego klucza przyspieszył i zbliżył do mojego samolotu, pokiwał skrzydłami i ruszył w dół ze swoimi samolotami. Ruszyłem za nim i zobaczyłem poniżej trzysilnikowego Fokkera, takomy kasek. Drugi klucz był już przy nim i obserwowałem serie dziurawiące kadłub samolotu. Fokker powoli zaczynał nurkować. Prowadzący Bf-110 ostrzeliwał nieprzyjacielski samolot wraz ze swoim skrzydłowym. Nurkowałem za nimi strzelając i widziałem, jak cel uderzył w ziemię i stanął w płomieniach. Dowódca zaliczył swoje pierwsze zwycięstwo!

Nie mogliśmy jednak dać Polakom chwili wytchnienia. Z pewnością istnieją także inne cele, ale gdzie? Nie przejmowaliśmy się polską artylerią przeciwlotniczą, strzelającą z ukrytych pozycji. Poranny atak był już za nami i teraz rozglądaliśmy się za czymś większym. Wzniósłem się ponownie na wysokość 1500 metrów, samoloty powoli zbierały się w szyk. Nagle coś zamiotało daleko z przodu. Spojrzałem za siebie i zacząłem obniżać lot. To był bombowiec PZL P-23, lecący przed nami na niższej wysokości. Dodałem „gazu”, wykonałem przewrót i zacząłem nurkować. Widziałem wyraźnie czerwono-białe szachownice, polskie oznaczenia na skrzydłach i sierze. Polski strzelec pokładowy od razu zaczął strzelać do mnie, ale słabo celował, jego serie miały mój samolot. Po chwili miałem go w celowniku. Mała poprawka i nacisnąłem spust. Karabiny grzechotały - strumień ognia uderzył - samolot eksplodował.

Przyglądałem się spadającej kuli ognia, aż do upadku na świeżo skoszone pole. Spojrzałem na wskaźnik paliwa. Powinienem już myśleć o powrocie do domu, ale wcześniej chciałem ponownie znaleźć dla nas jakieś zajęcie.

Stacja kolejowa w Zduńskiej Woli była maksymalnie zatłoczona. Lokomotywy, liczne ładunki i transporty wojskowe, a przede wszystkim pociąg pancerny, dawały nam kolejne wyzwanie do akcji. Po skończonym ataku ponownie zebrałem samoloty i poleciałem do bazy. Po trwającym dwie i pół godziny locie daleko nad terytorium nieprzyjaciela, eskadra lądowała na naszym wysuniętym lotnisku (w Marcinkowicach). Samoloty kołowały na swoje stanowiska postojowe, a personel naziemny otaczał załogi, słuchając pierwszych informacji o zakończonym locie. Czerwona biedronka z siedmioma czarnymi kropkami, symbol eskadry, który był malowany na lewej burcie każdego z naszych samolotów, ochronił je po raz kolejny.

Relacja niemieckiego dowódcy w dużym stopniu jest prawdziwa, choć z dzisiejszej per-

spektywy. wymaga historycznego uzupełnienia i kilku sprostowań. Wojenna cenzura nie pozwalała na umieszczenie w książce, skąd pochodzą wspomnienia Falcka, peł-



Ppor. pil.
Tadeusz Koc



Ppor. pil.
Jan Dzwonek



Pchor. pil.
Edward Kramarski



Ppor. obs.
Jan Bruski

nych nazwisk pilotów - podawano jedynie inicjały. W książce tej nie ma również daty wydarzeń (5 września 1939), całkowicie błędnie podano nazwę polskiego lotniska, pisząc o miejscowości Dalików.

Jak było naprawdę? Jak te same wydarzenia wydarzenia wyglądały ze strony polskiej? Do końca wojny z Polską, Falck latał bojowo z bazy w Marcinkowicach. Rzeczywiście zestrzelił trzy polskie samoloty. 5 września, podczas ewakuacji lotniska Kuciny, zaatakował startującego polskiego Fokkera z 211 Eskadry, pilotowanego przez plut. Juliana Pieniżkę. Nasz samolot transportowy nie był uzbrojony. Tę nierówną walkę opisał jeden z pasażerów, kpr. mech. Bolesław Szczepański: „Po przebyciu około 20 km natknęliśmy się na 9 samolotów niemieckich Bf-110, które dochodziły do nas z tyłu. Byliśmy na wysokości ok. 350 metrów. Niemcy, będąc o wiele wyżej, rozdzielili się na dwie grupy. Jedne podeszły do nas od dołu, z tyłu, i one właśnie, gdy byliśmy w „polu martwym”, oddały do nas serie z działek i kaemów. Zostaliśmy trafieni: kpt. Baliński (dowódca 212 Eskadry bombowców „Łoś”) w brzuch, a ja - w podstawę palców lewej sto-



PZL-P11c

py. O jakiegokolwiek obronie nie było mowy. Zaczęliśmy łagodnie (mówiąc delikatnie) spadać. Plut. pilot Julian Pieniżek z zimną krwią i opanowaniem doprowadził Fokkera do niezbyt stromego zstąpienia z ziemią. Po kapotażu (tzn. przewróceniu na plecy) samolot uległ rozbiciu. Niemcy strzelali dalej, chcąc samolot zapalić. Podczas wyczołgiwania się spod samolotu zostałem trafiony w prawy łokieć.

Gdy Niemcy odlecieli, miejscowi ludzie zabrali nas do wsi Puczniew (30 km na zachód od Łodzi). Kpt. Baliński był w stanie agonizującym. Przybyły lekarz zabrał nas do szpitala wojskowego w Łodzi.

Trzydziestoletni kapitan Jan Baliński zmarł wieczorem i został pochowany w Łodzi. Pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari. To była pierwsza ofiara porucznika Falcka.

W czasie tego samego lotu Niemcy zestrzelili trzy samoloty, tym razem były to PZL 23 „Karas” z 32 Eskadry. Falck zestrzelił załogę „Karasia” w składzie: ppor. obs. Bruski, kpr. pil. Rejak i kpr. strz. Hadyniak. „Karas” spadł na pole w pobliżu miejscowości Parzęczew. Obserwator i strzelec zginęli, a ciężko ranny pilot zmarł w drodze do szpitala. Załoga kolejnego „Karasia” (po. obs. Maliszewski, kpr. pil. Westfal i kpr. strz. Nitzke) zestrzelona, dzięki wysiłkowi pilota lądowała w pobliżu Piaskowic, rozbijając się. Przeżył jedynie pilot. Trzeci samolot (załoga por. obs. Nowaka), szczęśliwie wyszła z pola ostrzału, ale była zmuszona opuścić uszkodzony samolot. Wszyscy wylądowali na spadochronach w Puczniewie - 26 km od Łodzi. Zwycięstwa odnieśli porucznicy Fahlousen i Uellenbeck. Do końca działań wojennych dywizjon Falcka utracił jeszcze dwie załogi. Ogółem Niemcy utracili we wrześniu 12 maszyn typu Bf-110.

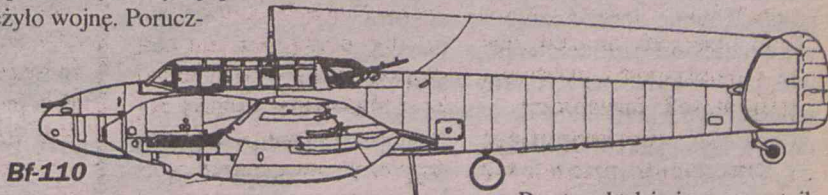
10 września - kawa z Goeringiem

Kolejne wspomnienia Falcka: „10 września otrzymałem rozkaz eskortowania (wraz z eskadrą) samolotu Junkers Ju-52, na pokładzie którego marszałek Goering oglądał tereny bitew. Po zakończeniu lotu i krótkiej odprawie, zostałem zaproszony do Wrocławia, gdzie znajdował się osobisty pociąg feldmarszałka. Przy kawie Goering wypytywał mnie o doświadczenia ostatnich dni. Po zakończeniu wizyty podano marszałkowi papierową kopertę. Wewnątrz znajdował się Krzyż Żelazny, który otrzymałem po raz pierwszy.”

Wkrótce po tym, jak 17 września Armia Radziecka zadała Polsce „cios w plecy”, zakończono większość operacji lotniczych i samoloty z Marcinkowic odleciały na pogranicze francusko-niemieckie.

Ich życie

Wielu wspomnianych wyżej pilotów przeżyło wojnę. Porucz-



Bf-110

nik Czesław Głowczyński mieszka w Warszawie. Nasz lotnik walczył do końca wojny. W Bitwie o Anglię lądował przymuszony na płonącym myśliwcu, uległ znacznemu poparzeniu, lekarze z trudem uratowali mu życie. Po rekonwalescencji powrócił do latania bojowego. W 1942 roku był adiutantem gen. Władysława Sikorskiego. Zestrzelił sześć samolotów na pewno i dwa prawdopodobnie. Jest asem.

Wolfgang Falck także był w akcji do 1945 roku. Przystępując do wojny był już znanym dowódcą. Swoje wykształcenie, podobnie jak wielu pilotów Luftwaffe, zawdzięcza przeszkoleniu w Rosji. W latach 30. przez bazę w Lipiecku pod Moskwą przewinęło się wielu przyszłych pilotów myśliwców. Rosjanie zapewniali bezproblemowe i i tajne szkolenie, daleko od pełnej agentów Europy. Po wojnie z Polską, „Wolf” Falck awansował, walczył na Zachodzie w poszczególnych kampaniach. Latał w Norwegii i w Bitwie o Anglię. Wkrótce został dowódcą największego pułku myśliwców nocnych. Z biegiem czasu latał coraz mniej, ponieważ doceniano jego doświadczenie i zdolności organizacyjne, powierzając mu wysokie stanowiska dowódcze. Przez pewien czas (aż do zamachu na Hitlera) dowodził z Berlina całą obroną powietrzną Rzeszy. Zestrzelił siedem samolotów, trzy w Polsce i cztery brytyjskie.

Po wojnie nie postanowiono mu zarzutu związanego z odpowiedzialnością wojenną. Falck nie powrócił już do lotnictwa wojskowego, pracował w amerykańskim przemyśle lotniczym, pełniąc jednocześnie funkcję wiceprzewodniczącego Aeroklubu RFN. Obecnie mieszka w Austrii, w Tyrolu, wraz ze swoją małżonką. Jest jednym ze znaczących świadków historii, a w jego domu często goszczą dziennikarze i historycy z całego świata.

Zrządzeniem losu, Polak i Niemiec, dwaj piloci, dawni wrogowie, którzy walczyli ze sobą pod niebem Łodzi, cieszą się dobrym zdrowiem i są bardzo znanymi postaciami. Nigdy się nie spotkali. Ich losy były podobne, obydwa walczyli, zwyciężali, osiągnęli najwyższe stanowiska. Obaj należą do tych nielicznych, którzy przeżyli kataklizm. Jednak tylko jeden z nich może być dumny ze swojej drogi życia. Koniec XX wieku przyniósł smutną refleksję i szerokie pojednanie. Ale czy pół wieku pokoju zatarło wszystkie rany i wspomnienia? Czy jest możliwe spotkanie Głowczyńskiego z Falckiem i życzliwa dyskusja o przeszłości i o tym, co przed nami?

Nasza redakcja otrzymała od Wolfganga Falcka zaproszenie do złożenia wizyty w jego domu, i być może już niebawem spotkanie dojdzie do skutku. Zobaczmy.

Okruchy wspomnień

Lotnisko w Marcinkowicach powoli przestaje istnieć, a jego otwarta przestrzeń pozostaje jedynie wspomnieniem. Większość opisywanych pilotów zginęła jeszcze w czasie wojny. Jan Malinowski, który uratował porucznika Dzwonka, już nie żyje. Po wojnie pracował we Wrocławiu, latając w lotnictwie sanitarnym. Jego grób znajduje się na cmentarzu przy ul. Bujwida. Pozostały zdjęcia, kroniki i wspomnienia uczestników wydarzeń.

Przetrwał także inny uczestnik tamtej wojny. W krakowskim Muzeum Lotnictwa jednym z najcenniejszych eksponatów jest jedyny ocalały egzemplarz myśliwca PZL P-11c. Ta „jedenastka”, pilotowana przez Wacława Króla, była atakowana 2 września nad Krakowem przez Messerschmitta z Marcinkowic. Samolot cudem przetrwał trudne czasy i dzisiaj jest piękną pamiątką - wspomnieniem o tych, którzy bronili polskiego nieba.

Franek Kimono powraca

W REKLAMIE JEST PIĘKNIE I SŁODKO

Rozmowa z Piotrem Fronczewskim

- Popularny w latach osiemdziesiątych Franek Kimono powraca. Dlaczego uznał pan, że powinien wrócić?

- Uznałem tak, bo żyjemy w wolnym kraju, jest demokracja i wszystko wolno... (śmiech)

Ale tak już całkiem serio, to po prostu otrzymałem bardzo miłe zaproszenie ze strony firmy Sony Music Polska. Wyraził na to zgodę współojciec Franka Kimono (Franek był oryginalnym tworem, bo zrodzonym z dwóch ojców, nie miał matki - należy się więc nam jakaś nagroda?), czyli Andrzej Korzyński. Tym sposobem powstał nowy materiał, choć właściwie nie w całości nowy. Wykorzystujemy również nagrania nigdzie nie publikowane do tej pory. Płyta jest już złożona, zamknięta i wydaje się ciekawa, na czasie, stąd mamy nadzieję, że powrót nastąpi i drzwi się otworzą...

- Nazwisko bohatera piosenek było wynikiem fascynacji milionów Polaków postacią Bruce'a Lee i filmem „Wejście smoka”. Nie uważa pan, że teraz ten pretekst nie będzie zbyt ciekawy i Franek powinien nazywać się jakoś inaczej? Na przykład Komórka, Biała Skarpeta albo Martens?

(śmiech) Ma pani rację. To już nie będzie ten sam Franek Kimono. Rzeczywiście, od tamtej pory upłynął szmat czasu... W tej chwili będzie to Pan F. Kimono, który dojrzał przez te kilka lat, spoważniał, przybyło mu doświadczeń, stał się bardziej wymagający - i od siebie, i od otoczenia. Jest takim tworem bliżej nie określonym, bo rozpiętym gdzieś między Tokio, Moskwą, Warszawą a Nowym Jorkiem. Urzęduje w bardzo różnych miejscach...

- Kim właściwie jest ten Pan F. Kimono?

- Myślę, że najrzędniej byłoby powiedzieć, że jest tajemniczym osobnikiem o bardzo różnych zainteresowaniach. Równie dobrze czuje się na koronie Stadionu Dziesięciolecia w Warszawie, jak i w kantorze wymiany walut czy na naradach klubu biznesu. Ma też kontakty w agencjach towarzyskich... To bardzo zabawna postać...

- A jak Pan F. Kimono będzie wyglądał na teledyskach?

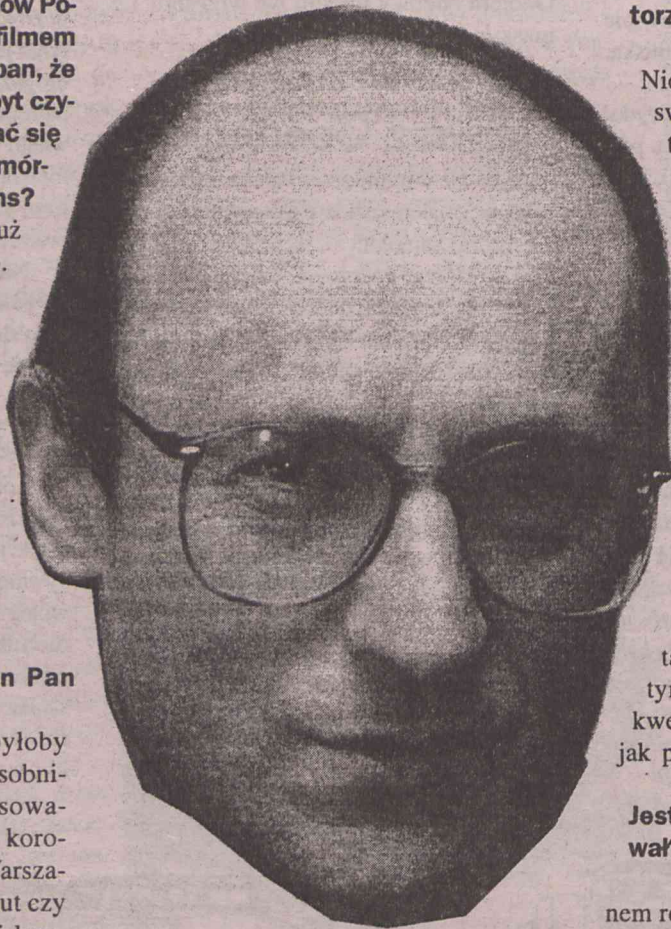
- Tego właśnie jeszcze dokładnie nie wiemy. Kwestia wizerunku czy - jak to się teraz modnie mówi - image'u Pana F. Kimono nie została do końca rozstrzygnięta. Ale na pewno jest on wyposażony w pewne atrybuty dnia dzisiejszego: bardzo duży, dobry mercedes, cztery telefony komórkowe, być może jakaś broń

- nie biała, ale za to bardzo skrzętnie ukrywana. Natomiast sądzę, że stroni on od kija baseballowego, bo to jest ogromny przedmiot i do czego innego służy.

W każdym razie Pan F. Kimono jest żywym odzwierciedleniem tych czasów, których akcja rozgrywa się na naszym terytorium. Obiecuję więc niezłą zabawę i oderwanie się od problemów dnia codziennego... Już na początku maja.

- Satyra i działalność kabaretowa to jeden z pańskich żywiołów. Potrafi być pan również autoironiczny, jak w „Ketchupie Schellera”, gdzie zagrał pan aktora wcielającego się w reklamówce w samego Pana Boga. Jednocześnie jest pan czołową postacią polskiej reklamy. Jaki jest pana stosunek do tego zjawiska i swojego w nim udziału?

- To bardzo ciekawe pytanie i bardzo się z niego cieszę.



- Pewnie często je pan otrzymuje?

- Nie należę do ludzi gadatliwych. Ale skoro już mnie pani o to pyta...

Na dobrą sprawę problem z reklamą to ma nasz prezydent, ja nie mam problemu. Przede wszystkim reklama nie jest zabroniona prawem, więc działam legalnie. I ta działalność pozostaje w obrębie mojego zawodu, na którego uprawianie mam pozwolenie. Posiadam różne kwity i dyplomy. To moja decyzja i mój wybór osobisty.

Myślę, że aktorzy dzielą się na tych, którzy otrzymują propozycje udziału w reklamie i na tych, którzy nie otrzymują propozycji. Na tych, którzy otrzymują te propozycje i je przyjmują, jak również na tych, którzy otrzymują propozycje, ale ich nie przyjmują. Są też tacy, którzy chcieliby otrzymać taką ofertę i chcieliby ją odrzucić, żeby móc powiedzieć „wiesz, spławiłem właśnie Coca-Colę za kilka ładnych baniek”.

Oczywiście, że reklamy nie wpisuje się do życiorysu artystycznego, jeśli można tak powiedzieć. Istotny jest raczej wpis dla urzędu skarbowego. Niewątpliwie strona merkantylna jest tutaj podstawą decyzji. Poza tym, na całym świecie jest już tak, że reklama klasyfikuje się jako dziedzina sztuki. Robili ją i robią najwybitniejsi przedstawiciele sztuki filmowej, wybitni reżyserzy, jak: Fellini, Kurosawa czy Ridley Scott, operatorzy, ludzie sportu i show-biznesu.

- Występowali w niej wybitni aktorzy...

- ...z moim przyjacielem Jackiem Nicholsonem włącznie. Reklama ma swoją historię również w polskim aktorstwie, jeszcze przedwojennym. Oczywiście, nie miała ona wtedy takiej skali i takiego zasięgu jak dziś, ale była reklamą. Uczestniczyli w niej tuzy, głównie sceny kabaretowej, czyli ci najbardziej popularni, rozpoznawalni na ulicy - Hanka Ordonówna, Zula Pogorzelska, Mira Zimińska, Loda Halama, Adolf Dymśa, Eugeniusz Bodo...

W reklamie brali również udział Marian Hemar i Bertolt Brecht, który napisał slogan reklamowy dla firmy samochodowej i sam w niej wystąpił. I tak dalej, i tak dalej... Tak więc, nie widzę w tym nic zdrożnego. Pozostaje tylko kwestia jakości - to jest równie ważne, jak pieniądze.

- A sprawa wyboru produktu? Jest coś, czego by pan nie reklamował?

- Wydaje mi się, że nie powinienem reklamować damskiej bielizny. Męskiej zresztą też... Istotnie, tego unikałem. Natomiast jeśli przedmiot jest wart uwagi, dobry i ma służyć ludziom, to można zrobić do tego naprawdę dobrą reklamę.

- Wie pan dokładnie, w ilu reklamach wystąpił?

- W niewielu, naprawdę.

- Zabawne, że ostatnio zagrał pan w „Billboardzie”, którego akcja rozgrywa się właśnie w środowisku ludzi reklamy.

- Tak, tak. I wydaje mi się, że „Bill-

board” może okazać się bardzo ciekawym filmem. Powstał według scenariusza Janusza Głowackiego i Łukasza Zadrzyńskiego, który jest również jego reżyserem, debiutującym tym tytułem w fabule, a wcześniej robiącym filmy reklamowe, zresztą nagradzane parokrotnie...

- Podobała mi się jego wypowiedź, że każdy powinien robić to, co potrafi i co lubi. Zanussi zna papieża i robi film o papieżu...

- ...Wajda zna Wałęsę i kręci film o Wałęsie, a Zadrzyński zna się na reklamie, więc robi film o reklamie... (śmiech) Film bardzo oryginalny, myślę, że także przewrotny... W czasach, kiedy wszyscy wszystkich naśladują, on charakteryzuje się bardzo osobistym „wyglądem”.

- Kogo gra pan w tym filmie?

- Kalekę. To taki lump, kłoszard, w pewnym sensie także biznesmen ze Stadionu Dziesięciolecia, o bardzo podejrzanej proveniencji, mający bardzo dziwne znajomości... No, i w sumie źle na tym wychodzi, bo kończy dość tragicznie...

- Jak większość bohaterów „Billboardu” zresztą...

- Tak. Okazuje się, że tylko w reklamie jest pięknie i słodko. I fałszywie... (śmiech).

ROZMAWIAŁA: ANNA WIEJOWSKA

Piotr Fronczewski jest już w domu - operacja poszła dobrze. Niedawno dopiero opinia publiczna dowiedziała się o tajemniczej chorobie pana Piotra, która pierwszy raz dała znać o sobie 10 lat temu. Istotą choroby Dupuytren'a jest przykurcz palców, który może spowodować zniekształcenie ręki, a nawet jej niedowład. Na szczęście, już po kłopotach. Kilka lat temu zoperowano mu prawą rękę, teraz "pod nóż" poszła lewa. Pozostaje tylko czekać, aż rany pooperacyjne zagoją się. Ręka przez jakiś czas pozostanie jeszcze unieruchomiona. Trzeba też uważać, by nie nastąpił nawrót choroby, bo przy tym schorzeniu im człowiek starszy, tym gorzej je znosi.

DOKTOR CHOCHELKA POLECA

Pyszny deser Danieli Anny Murawskiej

Deser kawowy

Składniki:

2 szklanki mleka, 2 białka, 2 łyżki kawy instant prawdziwej lub zbożowej typu inka, 2 łyżki żelatyny.

Żelatynę wymieszać z 3-4 łyżkami zimnej wody, pozostawić na 10-15 minut, a następnie podgrzać do wrzenia i ostudzić. Mleko zagotować z kawą, ostudzić. Wymieszać z żelatyną, przykryć i wstawić do lodówki. Z białek ubić sztywną pianę. Gdy mleko zacznie się zestalać, wyjąć z lodówki i szybko wymieszać z pianą. Ponownie wstawić do lodówki.

Zioła w kuchni proponują Helena Winiarczyk i Grażyna Winiarz

Salatka ziołowo - ziemniaczana

Składniki:

1,2 kg ziemniaków, 2 pomidory, pęczek rzodkiewki, 1-2 papryki, listki lubczyka, listki szalwii, natka pietruszki, koperek, szczypiorek; sos: 1,2 szklanki jogurtu naturalnego, 1,2 szklanki majonezu.

Ugotować w skórce ziemniaki, obrać i pokrajać w talarki. Dodać pokrojone pomidory, rzodkiewkę, owoce papryki - wymieszać. Następnie dodać pokrojone zioła: parę listków lubczyka i szalwii, natkę pietruszki, koperek, szczypiorek. Wszystko lekko wymieszać i zalać sosem. Składniki sosu zmieszać ze sobą i przyprawić. Podawać natychmiast.

Smacznego! Smacznego! Smacznego! Smacznego!



▲ Andrzej Rutkowski

Pieczeń wołowa z ziołami

Składniki: 50 dag mięsa wołowego na pieczeń, 5 dag słoniny, łyżka jagód jałowca, cebula, po łyżce suszonych ziół bazylii, estragonu, cząbrku, lub po 2 świeże gałązki tych ziół, 2 łyżki octu winnego.

Mięso zbite ze wszystkich stron, natrzeć solą, posypać pogniecionymi jagodami jałowca i odstawić na dwa dni do lodówki. Po tym czasie mięso wytrzeć ściereczką, włożyć do kamiennego garaka i zalać zaprawą z 2 szklanek wody, 1/2 szklanki octu winnego i wymienionych ziół. Mięso powinno leżeć w zaprawie 2-3 dni. Po wyjęciu z marynaty naszpikować słoniną, natrzeć pieprzem i ziołami, wstawić do pieczenia. Podczas pieczenia polować sosem z mięsa z niewielką ilością zaprawy. Po upieczeniu zaprawić sosem śmietaną z mąką i dosypać trochę tłuczonego jałowca.

Para bohaterów to dwa bardzo różne typy. Nawet trudno stwierdzić, co spowodowało, że Cyp zdecydował się na wspólną podróż z Farbą. Może tylko to, że łączy ich pewna nić sympatii i umiłowanie do włóczęgostwa? Cyp ma bardzo określone poglądy na życie, a nawet dość surowe zasady. Farba z kolei to postrzelona dziewczyna, która raczej gra niezależną i bezkompromisową, a w rzeczywistości jest osobką, która już uległa pewnemu praniu mózgu. Mówi się, że to dziewczyna z pokolenia „Popcornu” i „Bravo Girl!” Dziewczyna sama mówi, że kiedyś miała bardzo jasne włosy, a teraz systematycznie pokrywa je czarną farbą. Po co? Wytłumaczenie, że taka jest moda, byłoby zbyt proste. Farba na głowie to znak rozpoznawczy swego rodzaju, jak skórzana kurtka w niegdyśniejszym przeboju „Skóra”. Tylko, że skórzana kurtka w piosence była znakiem jakiegoś buntu, a farba na głowie jest tylko barwą ochronną.

Film jest przede wszystkim prezentacją możliwości aktorskich Agnieszki Krukówny. Dawno nie mieliśmy na ekranie polskiego filmu z tak wyraziście pokazaną postacią młodej dziewczyny. Niestety, reszta nie dorasta do Krukówny. Rząd słabości scenariusza Michała Rosy, który nagle pozostawia główną bohaterkę, by zająć się perypetiami Cypa. Z kolei Marcin Władyniuk wypada zbyt blado, jak na partnera Krukówny.

Sporo w tym filmie jest niedopowiedzeń, ledwie naszkicowanych sytuacji. Zapewne Michał Rosa chciał, żeby wszystko w jego filmie było „jak w życiu”. A główna bohaterka wydaje się zbyt inteligentna, jak na przedstawicielkę pokolenia „Popcornu” i „Bravo Girl!”

ASKA

„Farba” - reż. Michał Rosa. Wyst. Agnieszka Krukówna, Ewa Gorzelak, Marcin Władyniuk, Polska



Farby ochronne

Filmy polskie w pogoni za atrakcyjnością uciekają ostatnio w rzeczywistość niemal całkowicie wykreowaną. Porozumienia z młodym widzem - bo to on przede wszystkim kupuje bilety do kina - poszukuje się przede wszystkim poprzez film akcji, w którym proste typy w charakterystyczny sposób załatwiają swoje ciemne interesy. „Farba” Michała Rosy należy do rzadkich ostatnio prób nawiązania autentycznego dialogu z młodym widzem.

Tytułowa Farba (Agnieszka Krukówna) podróżuje po Polsce z Cypem (Marcin Władyniuk). W zgodnym duecie wykonują pewien niemal do perfekcji opanowany „numer”, który pozwala im zdobywać środki na dalszą podróż. Nie jest to wędrownia bez celu. Farba zamierza odnaleźć swoją babcię, u której w dzieciństwie spędzała sporo czasu. W domyśle jest ta podróż do jakiegoś początku, próba odnalezienia autorytetu. Farba w końcu odnajduje babcię, ale ta jest już umierająca.



BARAN ♈ (21.03. -20.04.)

Tydzień nie będzie należał do łatwych, zwłaszcza dla osób o konserwatywnych przekonaniach. We wtorek nie zacinaj się w swoich racjach, daj dojść do głosu szefowi. Warto też pamiętać, że w sprawach osobistych zbyt impulsywne wystąpienia mogą być źle odebrane. W sobotę możesz źle ocenić rewelacyjne wiadomości, które przyniesie Lew. Wszelkie interesy załatwaj w poniedziałek.

BYK ♉ (21.04. -21.05.)

Los nie szczędzi Ci stresów, ale wkrótce okaże się, że sprawy idą po Twojej myśli, a nerwy były niepotrzebne. Potrzebne są jednak szybkie, a zarazem mądre decyzje, poparte przebojowością. Ważny problem finansowy najszybciej rozwiążesz, zgłaszając się w środę rano do Panny. Zaufaj ludziom, którzy zawsze byli Ci życzliwi - to w połączeniu z wiedzą o sobie klucz do sukcesu.

BLIŹNIĘTA ♊ (22.05. -21.06.)

Wykorzystaj swój refleks i dar przewidywania, a załatwisz coś bardzo istotnego - lepsze warunki pracy i płacy. By liczyć na sukces, trzeba jednak dodać do tego cierpliwość i spokój. We wtorek nerwy mogą odmówić Ci posłuszeństwa, więc unikaj sytuacji, które zawsze Cię drażnią. W piątek możesz liczyć na szczęśliwy zbieg okoliczności, a w sobotę - na harówkę (miłą!) w towarzystwie Wodnika.

RAK ♋ (22.06. -22.07.)

Nie trzymaj się starych wzorów, zacznij działać, a szczególną uwagę poświęć tym dziedzinom, w których słabo Ci się wiodło. Wtorkowy wieczór możesz spędzić w interesującym towarzystwie. Szczególną uwagę zwróć wtedy na nieśmiałego Koziorożca - będziecie odbierać na tej samej fali. Weekend będzie udany, jeśli w sobotę powstrzymasz się od sporów, kłamek i intrygowania.

LEW ♊ (23.07. -22.08.)

W poniedziałek nawiądziesz nowe kontakty i zdobędziesz ważne informacje. Po południu spotkanie, które dopiero za jakiś czas okaże się ważne dla Twoich interesów. W czwartek korzystna aura dla finansów, nie przepag okazji, jakie podsuwa Ci los, ale nie ryzykuj ponad miarę. Osoby samotne mogą poznać kogoś (może Wagę?), kto pomoże im uwierzyć w wartość bliskich związków.

PANNA ♍ (23.08. -22.09.)

Pomyślnie będzie Ci się układało tak w pracy, jak i w domu. W środę bez trudu przekonasz upartego partnera do sprawy, o której jeszcze parę dni temu nie chciał słyszeć. Spokój i pogoda, a także dostatek, zapanują w Twoim domu. Nie poddawaj się przykrym wspomnieniom o dawno minionych wydarzeniach. Zadbaj o relaks, a z zaprzyjaźnionym Baranem wybierz się w sobotę za miasto.

WAGA ♎ (23.09. -23.10.)

Dobrze zapoznaj się... ze sobą. Gdy zrozumiesz, czego chcesz, wszystko pójdzie gładko, zwłaszcza w tym tygodniu, który przynosi doskonale wsparcie gwiazd. Niejedno przekonanie rozsypie się, ku Twemu zachwytowi, w pył - oczywiście pod ciężarem faktów. Powodzenie w pracy doda Ci skrzydeł, znajdziesz siłę, by porozmawiać z nieprzychylną Rybą. Serce drgnie, gdy staniesz oko w oko z...

SKORPION ♏ (24.10. -22.11.)

Nie trać czasu na to, czego się i tak nie da załatwić i zrobić, a poświęć się sprawom pilnym, które możesz z powodzeniem zakończyć. Intuicja Ci dopisze w środę, a harmonijne układy z innymi ludźmi pozwolą osiągnąć mądrą radę i wybrać to, co zrobić należy. Układy partnerskie mogą ulec zachwianiu. Nie wyciągaj pochopnych wniosków, bo się pontylisz. W niedzielę uważaj na Byka.

STRZELEC ♐ (23.11. -22.12.)

Więcej uwagi poświęć sprawom zawodowym - choć wydaje Ci się, że i tak za bardzo się nimi przejmujesz. Tu chodzi o coś więcej - o słuchanie kulszowych plotek, nawiązywanie znajomości, nasłuchiwanie, co w trawie piszczy. Trudno, teraz trzeba. We wtorek i środę Twoja intuicja osłabnie - nie występuj publicznie i nie podejmuj ważnych decyzji. Wspaniałą sobotę spędzisz z bliskim Baranem.

KOZIOROŻEC ♑ (22.12. -20.01.)

Miły tydzień przed Tobą - wiele spraw przyjmie lepszy obrót, doczekasz się także upragnionej przesyłki. Nie czekaj biernie na to, co przyniesie los, ale działaj. Musisz zwiększyć wymagania wobec siebie, jeśli chcesz dostać sporo pieniędzy. Rankiem w środę umów się z partnerem, a porozumiecie się bez trudu, uczucie rozkwitnie. Weekend z Wodnikiem będzie zupełnie szalony!

WODNIK ♒ (21.01. -20.02.)

Jeśli chcesz inwestować czy coś zmieniać - to nie wybieraj poniedziałku. W ten dzień najlepiej zrobić, łowiąc ryby z dala od ludzi i nie wtrącając się w niczyje sprawy. Trzeba nieco odpocząć, bo tempo, które narzucasz sobie i innym, jest naprawdę mordercze. Nie bierz na siebie zbyt wielu obowiązków, zrób mniej, a bardzo dobrze. W sobotę spotkania i zabawy, w niedzielę poświęć czas Wadze.

RYBY ♓ (21.02. -20.03.)

Początek tygodnia nie należy do udanych. Niewiele do Ciebie będzie docierać, a jeśli zajmiesz się ważnymi sprawami służbowymi, firma niezbyt dobrze na tym wyjdzie. Przesłłość stanie Ci przed oczami, wspomnienia będą kłaść się cieniem na obecne związki. Przemyśl sobie to, co Cię gnębi, zwróć się do dobrej przyjaciółki - Bliźniak nie jest tak daleko. Udaną niedzielę spędzisz z Rakiem.

Morgana

Puchnąca głowa maturzysty

Zdawałem maturę ładnych parę lat temu, ale tego przeżycia nie zapomina się do końca swoich dni. Dokładnie pamiętam zapach pierwszych w życiu prawdziwych, mocnych kaw, wypijanych podczas nieprzespanych nocy w towarzystwie kolegów i koleżanek, z którymi dzieliłem maturalną biedę. Pamiętam nawet, że wtedy padał deszcz i wracałem do domu skacząc przez kałuże. A była druga czy trzecia. Wkuwanie, słęczenie nad książkami, przewidywanie tematów. Niepewność, nadzieja, strach, radość - pierwsze w życiu tak wielkie emocje. Pamiętam, jak na krótko przed pisemnym egzaminem Bogusława Notz, nasza wychowawczyni, wzięła nas na spacer wzdłuż Odry. Bez książek i bez zeszytów.

- To na rozluźnienie - mówiła. - W ostatni dzień i tak wszystkiego się nie nauczycie. I miała rację. Ale tak naprawdę, kto się tym przejmował? Udawaliśmy, że się uczymy do samego końca. Niektórzy jeszcze na schodach zaglądali do ściąg. Być może, aby sprawdzić jakąś datę - być może, aby przypomnieć sobie, gdzie która ściąg jest schowana. Ja też je miałem. Dziś mogę się przyznać. Zresztą, kto ich nie miał? Nawet najlepsi je robili, zgodnie z zasadą, że nic tak nie uczy syntezy maturalnej wiedzy jak dobrze zrobiona ściąg. Zupełnie co innego, czy się jej potem używa, czy nie. Ale to już sprawa osobista każdego...

Zdawanie egzaminów na studia, obrona pracy magisterskiej - to wszystko nic w porównaniu z maturą. Liczy się ten pierwszy raz na poważnie. Jak w miłości. Dziś znaczna część dróg, które chcielibyśmy wybrać w przyszłości, bez matury jest zamknięta. Można bez niej żyć, oczywiście. Wielu korzysta z takiej możliwości i nie przystępuje do egzaminów. Jeśli jednak ktoś staje w maturalne szranki i w uczniowych zmaganiach musi pocić, ból jest ogromny. I nie przechodzi przez kilka lat. Stąd zapewne tak wiele emocji, które towarzyszą maturze, tak wiele różnych „zakłęb” i „najpewniejszych” sposobów, że wspomnę tylko o wkładaniu czerwonych majtek czy podkoszulka (pytanie kontrolne dla maturzystów: jak powinno się pisać - podkoszulek czy podkoszulka?) na lewą stronę.

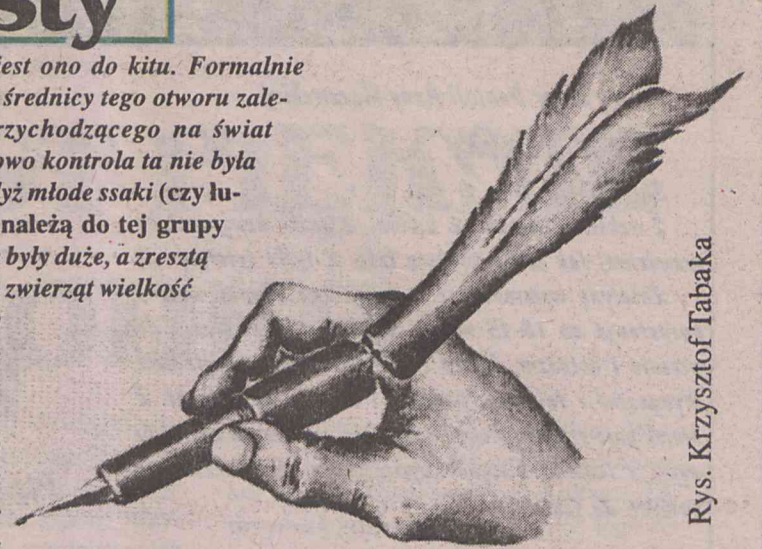
Niedawno spotkałem przed szkołą dwóch młodych ludzi, szykujących się do egzaminów maturalnych. Opowiadali mi o tym, ile się uczą, jak im ciężko, a wszystko zakończyli gorzkimi żałami: - Głowy nam już puchną! Jeszcze trochę, a będziemy mieli lby jak „ET” czy inne ufoludki z filmów s-f! Jeśli nie my, to na pewno następne pokolenia, bo z roku na rok mamy coraz więcej nauki!

Powiedzieli i... poszli robić ściagi, a ja zacząłem myśleć, czy mają rację. Z racji wieku i powiększającej się łysiny mogłem powiedzieć im mądrze, że tylko szczyty głupoty zdobywa się bez wysiłku, ale zapewne wysmiali by mnie. Sięgnąłem więc do notatek maturalnych swojej żony, która z biologii zawsze była mocniejsza. Przez moment poczułem się nawet jak abiturient jakiś, albo jeszcze gorzej. W notatkach żony i w artykule Marcina Ryszkiewicza, który zajmuje się ewolucją w Muzeum Ziemi PAN, znalazłem naukową odpowiedź, która z pewnością uspokoi moich kolegów - niedosłyszących maturzystów.

A zatem:

Przed setkami milionów lat otwór rodny samicy związany został u ssaków z kostną obręczą miedniczną. Rozwiązanie to ewolucja utrwaliła, choć - co nietrudno udowodnić

- funkcjonalnie jest ono do kitu. Formalnie rzez biorąc, to od średnicy tego otworu zależała wielkość przychodzącego na świat dziecka. Początkowo kontrola ta nie była zbyt uciążliwa, gdyż młode ssaki (czy luskowce również należą do tej grupy kręgowców?) nie były duże, a zresztą u czworonożnych zwierząt wielkość samej miednicy mogła być w pewnym sensie regulowana. Z człowiekiem sprawa nie była już taka prosta (jak to będzie po angielsku?). Jak twier-



Rys. Krzysztof Tabaka

NA języku

dzą fachowcy od ewolucji, przed dwoma milionami lat doszło wśród naszych przodków do przełomowego wydarzenia. Mózg urosł do takich rozmiarów, że głowa noworodka z trudem zaczęła przeciskać się przez obręcz miednicy. Jeśli do tego dodamy zmianę postawy z czworonożnej na dwunożną, co dodatkowo skutecznie uniemożliwiło prze-modelowywanie miednicy podczas porodu; dojdziemy do tego, co znamy z dzisiejszych porodówek. Wrzaski, krzyki, wycie, jęk itp. Kobiety zaczęły rodzić w bólach, czego nie spotyka się wśród innych istot na naszej planecie (ile planet tworzy nasz układ słoneczny?). Dalsze zwiększanie się mózgu ludzkiego stawało się możliwe już tylko kosztem coraz wcześniejszego porodu, aby główka noworodka mogła się wydostać na świat. Im jednak wcześniejszy poród, tym noworodek bardziej niedołężny, niesamodzielny, z mniejszymi szansami na przeżycie. Gdyby noworodek mógł wydostawać się na świat inną drogą, bez ograniczeń kostnej obręczy, sytuacja byłaby inna. Jak by na to nie patrzeć, ewolucja tak to wszystko urządziła, że sama poważnie ogranicza nieskrępowany rozwój mózgu płodu, a tym samym, być może, w ogóle podnoszenie poziomu inteligencji homo sapiens. Futurystyczne wizje człowieka przyszłości z wielką, niczym bania, głową na cieniutkiej szyjce, można więc włożyć między bajki (podaj definicję tego gatunku literackiego). Chyba, że naukowcy na dobre zaczną grzebać w ludzkich genach, a wtedy to już niczego nie da się przewidzieć...

Nie wiem, czy moje wywody niebiologa uspokoją martwiących się o swoje głowy maturzystów, życzę wam jednak tego wszystkiego, czego życzy się w takich okazjach. Pamiętajcie, że w najtrudniejszych chwilach zawsze możecie liczyć na waszych nauczycieli, którzy przez kilka lat pracowali na wspólny sukces. Jeśli tylko będą mogli, pomogą. Nikt nie niszczy kwiatów, które hodował przez wiele trudnych miesięcy.

A propos, ile miesięcy miał kalendarz Majów, przez wielu uważany za najdokładniejszy na świecie?

Jerzy Kamiński

HUMORKI

✱ Przechwalają się Rosjanin, Amerykanin i Polak. Rosjanin mówi:

- My, jak rano posadzimy buraki cukrowe, to wieczorem mamy już cukier!

Amerykanin: - A my, jak rano posadzimy palmy, to wieczorem mamy orzechy kokosowe!

Polak: - To jeszcze nie! Jak my zaczynamy rano budować gorzelnię, to od dwóch dni jesteśmy kompletnie pijani!

✱ Blondynka do blondynki:

- Nie uwierzysz! Wczoraj poznałam fotoreportera z magazynu dla kobiet!

- I co?

- Wyobraź sobie, zrobił fotoreportaż z mojego ciała...

✱ - Dlaczego po dwudziestej drugiej nie można wchodzić do lasu?

- Bo słońce śpią na drzewach.

- A dlaczego krokodyle mają płaskie pyski?

- Bo wchodziły do lasu po dwudziestej drugiej!

✱ Sierotka Marysia pyta krasnoludki, które powróciły do chatki po ciężkim dniu pracy:

- Co dzisiaj robiliście?

- Ja przywiozłem glinę - odpowiada pierwszy.

- Ja rozrobiłem ją z wodą - mówi drugi.

- Ja ulepiłem z niej dzban - chwali się trzeci.

- A ja ten dzban pomalowałem - rzecze czwarty.

- Ja natomiast go wymyłem - powiada piąty.

- A ja go wytarłem - mówi szósty.

- A ty? - zwraca się Marysia do siódmego krasnoludka.

- Ja go rozbiłem...

✱ Kazio skarży się mamie:

- Mamo, Jasio uderzył mnie w głowę!

- Czy to prawda, Jasiu?

- Nieprawda, mamo! Ale jak Kazio będzie kłamał, to mu przyłożę jeszcze raz!

EKO-CROSS ROWEROWY

OCKF i MKS „Olavia” zapraszają na niedzielę 10 maja do lasów siedleckich na kolejny cross rowerowy, tym razem o charakterze sportowo-ekologicznym. Impreza będzie doskonałą okazją do poznania unikatowych w naszym regionie terenów leśnowydmych, których może niedługo zabraknąć w efekcie planów eksploatacyjnych (wydobycie piasku), czekających na zatwierdzenie przez Radę Miejską Olawy. Dojazd na miejsce zawodów wyłącznie rowerami, z pilotem, który będzie czekał na parkingu przed siedzibą OCKF, ul. 3 Maja 1a, koło Banku Zachodniego w Olawie - wyjazd do lasu całą grupą o godz. 9⁴⁵. W razie złej pogody, pilot zadecyduje o ewentualnym odwołaniu imprezy. Zapisy odbędą się w godz. 10¹⁰ - 10⁴⁰, pierwsze starty o 11⁰⁰. Rywalizacja będzie się toczyła w następujących kategoriach:

- 1) dziewczęta - roczniki 1985 i 1986,
- 2) dziewczęta i kobiety - rocznik 1984 i starsze,
- 3) chłopcy - roczniki 1985 i 1986,
- 4) chłopcy - roczniki 1983 i 1984,
- 5) chłopcy i mężczyźni - rocznik 1982 i starsi.

W przypadku niezbyt licznej obsady, niektóre kategorie mogą zostać połączone. Każdy uczestnik zawodów będzie miał do pokonania dystans ok. 1800 m - dziewczęta, kobiety oraz najmłodsi chłopcy - w la-

godniejszej wersji. Rowery dowolne, jednak najlepiej spiszą się przystosowane do jazdy terenowej. Na miejscu

organizatorzy zapewnią opiekę lekarską oraz kaski ochronne (obowiązkowe), nie będzie natomiast serwisu technicznego. Uwaga! Nie

powinny startować osoby, które mają zdrowotne przeciwwskazania lekarskie.

W związku z okolicznościami, jakie towarzyszyć będą tej imprezie, mile widziani będą wszyscy lubiący przebywać na łonie natury, także ci, którzy nie czują się na siłach, by startować w wyścigach. Spotkajmy się my, którym zależy na ocaleniu jedynego naturalnego azylu na północnych krańcach Olawy - będą zbierane podpisy przeciwników przerobienia wydmych lasów siedleckich w kopalnię piasku. Byłoby wspaniale, gdyby pojawili się tam olawscy radni - wszyscy otrzymają specjalne zaproszenia z propozycją udziału w specjalnie dla nich urządzonej konkurencji. Mogliby połączyć przyjemne z pożytecznym, gdyż przy okazji poznaliby miejsce, którego los leży w ich rękach.

Do dyspozycji zainteresowanych imprezą, lecz nie decydujących się na rywalizację, bądź nie posiadających rowerów, będzie podstawiony autobus o godz. 10³⁰ koło siedziby OCKF (powrót ok. godz. 13⁰⁰).

Jacek Słupski

